

POLICJA

nr 2 (179), luty 2020 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997

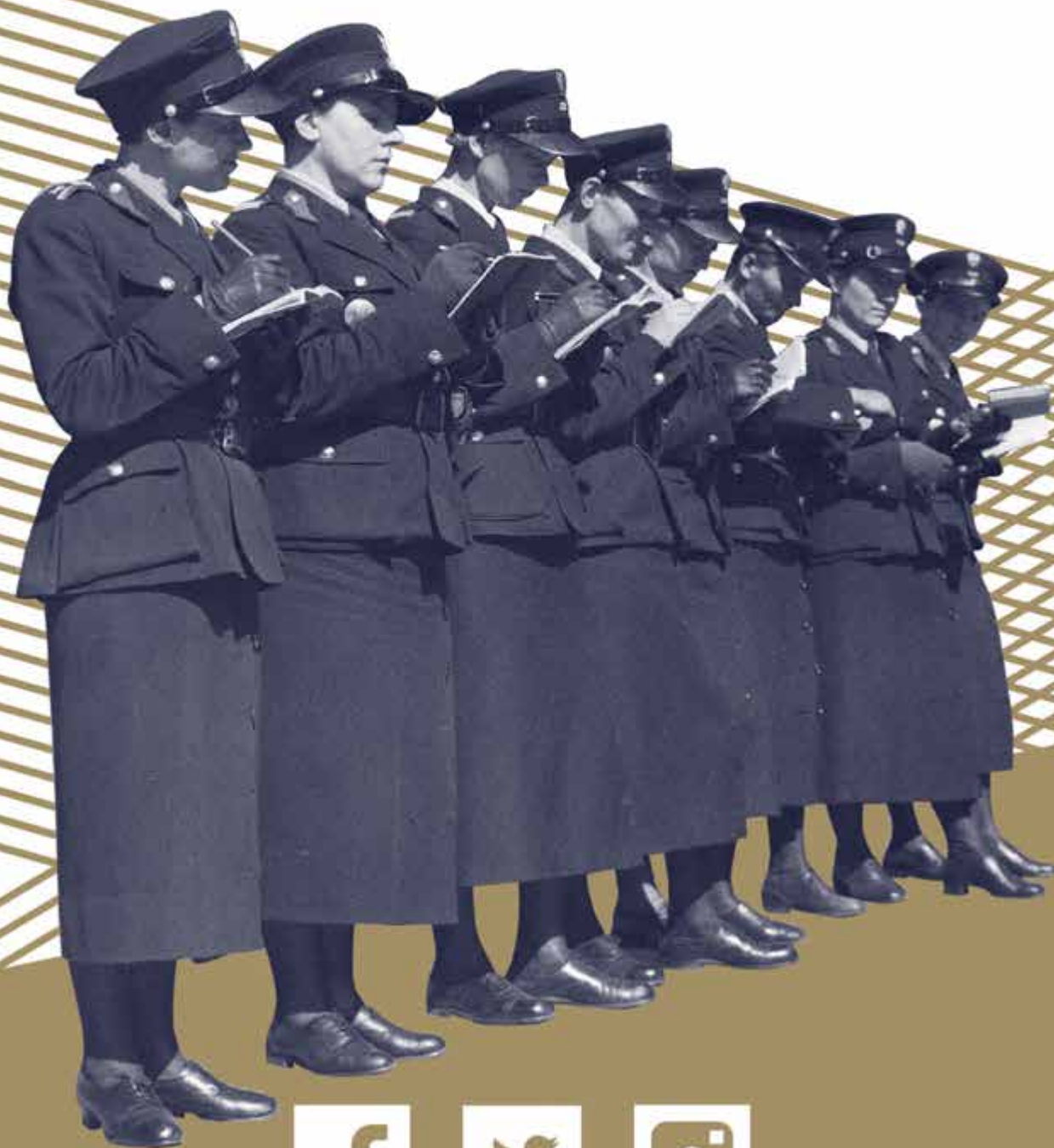


Siódmy Charytatywny Bal Oficerski Policji

s. 26

niepodległa

**95. rocznica powołania
policji kobiecej**



www.niepodlegla.gov.pl

POLICJA

997

NARADA KADRY KIEROWNICZEJ POLICJI

- s. 4 Podsumowania i plany – rok 2019 był udany, co potwierdzają bardzo wysokie oceny społeczne, w 2020 r. Policja będzie konsekwentnie kontynuować działania z ub.r.

ZABEZPIECZENIE

Uroczystości w Auschwitz-Birkenau

- s. 7 Operacja „Oświęcim” – nad bezpieczeństwem obchodów czuwały praktycznie wszystkie polskie formacje mundurowe

UZBROJENIE

Beretta APX

- s. 10 Włoskie pistolety dla Policji – komenda główna kupiła ponad 6 tys. nowych pistoletów

PRZYWRÓCONE POSTERUNKI

W Kampinosie

- s. 13 Pierwszy na Mazowszu – po ponownym otwarciu posterunku w gminie wszystko wróciło do normy

W kraju

- s. 15 Reorganizacja i... reorganizacja – likwidacja i odtworzenie

FORUM IDEI

Bezpieczeństwo i dialog społeczny

- s. 16 Wspólnie można więcej – współdziałanie służb na rzecz bezpieczeństwa w woj. łódzkim

POSZUKIWANIA

Kreatywne metody w sieci

- s. 18 Bilety dla przestępców – oryginalny sposób na ujęcie osób, które skutecznie ukrywają się przez wiele lat

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ

- s. 20 Transakcje bezgotówkowe – początkowa nieufność do tego typu rozliczeń ustąpiła wraz z poprawą zabezpieczeń kart i transakcji mobilnych oraz skutecznymi działaniami Policji i instytucji finansowych

KRAJ

- s. 22, 30, 42, 43, 45, 50

Rozmaitości

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

St. asp. Andrzej Matczak

- s. 23 Wie, kiedy jest potrzebny – płocki dzielnicowy jest empatyczny, rozumie ludzi i lubi pomagać

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Oficerowie łącznikowi

- s. 24 Lubię wyzwania – rozmowa z nadkom. Karoliną Gawlicką-Bąk, oficerem łącznikowym w Królestwie Hiszpanii

VII CHARYTATYWNY BAL OFICERSKI POLICJI

- s. 26 Być dobrym dla drugiego człowieka – bal to przede wszystkim przedsięwzięcie mające na celu wsparcie najbardziej potrzebujących w policyjnym środowisku

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 31 Luty w latach 1930, 1980 i 2000

PAMIĘĆ

- s. 32 **Rozmaitości**

RUCH DROGOWY

- s. 34 Nowe ambulanse pogotowia ruchu drogowego – podpisanie umowy o dofinansowanie

PIERWSZA POMOC

- s. 35 Hipotermia i odmrozenia

TYLKO SŁUŻBA

Kto uratuje psa i konia?

- s. 36 Zwierzęta na służbie – w Policji jest 919 psów i około 60 koni. Podczas działań mogą ulec różnym wypadkom i wymagać natychmiastowej pomocy
- s. 38 Zakątek koleżeńskości serca – Stowarzyszenie Zakątek Weteranów opiekuje się zwierzętami, które zakończyły służbę

PRAWO

- s. 40 Konsekwencje prawne zawieszenia w czynnościach służbowych

PROFILAKTYKA

W KWP w Katowicach

- s. 44 Śląskie Centrum Profilaktyki Społecznej – nowa inicjatywa

SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

STULECIE POLSKIEGO KRYMINAŁU

Wyróżnione opowiadanie

- s. 48 Granatowa cisza, cz. III, ostatnia

U NAS

Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Luty 2020



Podsumowania i plany

Komendant Główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk oraz jego zastępcy nadzorujący poszczególne pionosy, podsumowując rok 2019, nie mieli wątpliwości, że był on nie tylko szczególny – ze względu na setną rocznicę powołania Policji Państwowej, ale także bardzo udany.

Narada służbowa kierownictwa polskiej Policji odbywała się 8 i 9 stycznia br. w Wyższej Szkole Policji w Szczecinie. Uczestniczyli w niej komendanci wojewódzcy, komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, komendant Biura Spraw Wewnętrznych Policji, dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, komendanci szkół Policji, dyrektorzy biur KGP, komendanci miejscy, powiatowi, rejonowi Policji oraz naczelnicy Zarządów Centralnego Biura Śledczego Policji.

UZNIANIE OBYWATELI

Rok 2019 był udany, co komendant główny podkreślał, m.in. z powodu bardzo wysokich ocen społecznych. W przeprowadzonym we wrześniu przez CBOS badaniu aż 75 proc. ankietowanych oceniło działalność Policji pozytywnie. Tak wysokich ocen nie uzyskiwała żadna inna, nie tylko państwowa, instytucja, aż 89 proc. obywateli uważa, że w Polsce jest bezpiecznie. Aż 98 proc., i jest to najlepszy wynik od 1987 r., uważa, że okolica, w której mieszka, jest bezpieczna i spokojna.

– To najpiękniejszy prezent, jaki mogliśmy dostać z okazji setnej rocznicy powołania Policji Państwowej. I za to, że go otrzymaliśmy, chcę bardzo podziękować wszystkim policjantom i pracownikom, bo odzwierciedla on ich zaangażowanie, trud i profesjonalizm. To wielki zaszczyt móc kierować tą formacją – podkreślił gen. insp. Jarosław Szymczyk.

Zdaniem komendanta głównego duży wpływ na tak wysokie oceny miała m.in. realizacja zadań w ramach tzw. trzech filarów uspołeczniania działań Policji. Należą do nich: Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, w ramach której rośnie zarówno liczba zgłoszeń, jak i potwierdzalność zgłaszanych przez obywateli zagrożeń, odtwarzanie posterunków, których do końca 2019 r. przybyło już 117, oraz nowa filozofia pełnienia służby dzielnicowych, pełniących rolę policjantów pierwszego kontaktu.

– Wszystkie te działania musimy konsekwentnie kontynuować. Musimy słuchać ludzi. Od nich musimy dowiadywać się, czego potrzebują, czego oczekują i tak organizować swoją pracę, by te potrzeby realizować – podsumował gen. insp. Jarosław Szymczyk.

Z wyzwania, jakie przed polską Policją staną także w tym roku, komendant zwrócił szczególną uwagę na dobór do służby. Wolne etaty wciąż pozostają dużym problemem, choć już nie we wszystkich garnizonach, bo są nawet takie, w których stan etatowy osiągnął 100 lub niemal 100 procent, jak np. garnizon małopolski (na dzień 31.12.2019 r.). Są też jednak i takie, w których wciąż oscyluje wokół 10 proc.

– Tam, gdzie wakaty zostały zlikwidowane, wykonano ciężką pracę, by to osiągnąć. Te starania należy kontynuować.

PION KRYMINALNY

Wzrost wykrywalności w przestępczości kryminalnej pochwalił nadzorujący pion kryminalny zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Kamil Bracha. Podkreślił, że cieszy szczególnie ta, która dotyczy przestępstw szczególnie dokuczliwych społecznie. Na przestrzeni ostatnich siedmiu lat wykrywalność ta w 2019 r. była najwyższa m.in. odnośnie do bójek i pobić, kradzieży cudzej rzeczy, rozbojów, wymuszeń, kradzieży rozbójniczej, zabójstw czy zgwałceń.

Tym, co wymaga zwiększenia wysiłków i naszej szczególnej uwagi, są oszustwa gospodarcze.

– Wzrost przestępstw stwierdzonych oszustw gospodarczych o ponad 20 proc. oznacza, że w tym roku na rozwiązywanie tego problemu musimy położyć szczególny nacisk. Ważną rolę odegrają w tym komórki do zwalczania cyberprzestępczości, bo wiele z tych oszustw dokonywanych jest w internecie – zapowiedział nadinsp. Kamil Bracha.

Do sukcesów minionego roku zaliczył też rekordową liczbę zabezpieczonego mienia w postępowaniach czynnych: w ubiegłym roku były to ponad 3 mld zł, w zakończonych – ponad 866 mln zł.

PION PREWENCYJNY

Nadzorujący ten pion zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Tomasz Szymański podkreślił, że przywoływane wysokie oceny pracy Policji i satysfakcjonujące poczucie bezpieczeństwa obywateli to w dużej mierze efekt pracy dzielnicowych i rosnąca rola Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. I dzielnicowi i KMZB są najlepszym źródłem informacji o tym, czego od Policji oczekuje społeczeństwo. Dzięki mapie można te oczekiwania spełniać łatwiej, bo dostępne na danym terenie siły można kierować tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

W polskiej Policji każdego dnia 2019 roku średnio...

- skierowano do służby patrolowej i obchodowej 13 955 policjantów prewencji (bez rd)
- skierowano do służby na drogach 4249 policjantów ruchu drogowego (rd)
- przeprowadzono 14 770 interwencji
- dokonano 561 zatrzymań na gorącym uczynku przestępstwa
- przedstawiono zarzuty 927 podejrzanym
- wykryto 1674 przestępstwa
- ujawniono 19 348 wykroczeń
- realizowano 385 konwojów, w których przekonwojowano 560 osób

Teraz należy się skupić na zmniejszeniu liczby ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych, bo choć liczba wypadków i rannych trzeci rok z rzędu maleje, to tu odnotowano niewielki wzrost. Optymizmem napawa zaś spadek liczby wypadków, rannych i zabitych w wypadkach drogowych z udziałem pieszych.

– Bezpieczeństwo w ruchu drogowym pozostaje naszym priorytetem. Kontynuowane będą też działania dotyczące funkcjonowania KMZB, która będzie się zmieniać, uzyskując nowe funkcjonalności. Będą również powstawały nowe posterunki, w 2020 r. – 32, a potem kolejnych 17 – zapowiedział zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Tomasz Szymański.

Wśród zaplanowanych na 2020 r. prac legislacyjnych znalazły się m.in. te dotyczące zrównania prędkości dopuszczalnej w ciągu doby

Priorytety Komendanta Głównego Policji obowiązujące do końca 2020 r.

1. Zwiększenie efektywności działań Policji na rzecz wzmocnienia współpracy ze społeczeństwem.
2. Podniesienie skuteczności działań Policji w identyfikacji i zwalczaniu największych współczesnych zagrożeń, w tym cyberprzestępczości.
3. Wzrost skuteczności działań Policji w zwalczaniu przestępczości najbardziej uciążliwej społecznie.
4. Działania Policji ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.
5. Optymalizacja działań Policji na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych.
6. Podniesienie jakości i efektywności pracy Policji przez sukcesywne podwyższanie kompetencji zawodowych funkcjonariuszy i pracowników Policji.
7. Doskonalenie jakości zadań realizowanych przez policjantów i pracowników Policji przez zapewnienie optymalnych warunków pełnienia służby/pracy.

na obszarze zabudowanym do 50 km/h, wprowadzenia przepisów zapewniających pierwszeństwo pieszym oczekującym przed przejściem dla pieszych, przepisów umożliwiających czasowe zatrzymanie prawa jazdy za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h poza obszarem zabudowanym oraz podwyższenie wysokości mandatów karnych za wybrane wykroczenia w ruchu drogowym.

PIENIĄDZE, ZAKUPY I INWESTYCJE

To kwestie omawiane przez I zastępcę Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusza Augustyniaka. Poinformował on, że według projektu planu budżetu, łącznie z kwotą z Centralnego Funduszu Wspierania Policji, Policja w tym roku będzie miała do dyspozycji ponad 11 mld zł.

Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na sprzęt transportowy: kupionych zostanie ponad 1,1 tys. sztuk sprzętu, tabor lotniczy, w tym dwa śmigłowce Bell 407-Gxi, uzbrojenie i technikę policyjną, tu kupionych będzie m.in. ponad 4 tys. kamizełek kuloodpornych, 5 tys. pistoletów, 360 kamer nasobych i 2,5 tys. hełmów kuloodpornych, oraz sprzęt teleinformatyczny, m.in. ponad 450 mobilnych terminali noszonych.

Ważną pozycją w policyjnym budżecie będą zadania inwestycyjne. W tym roku zbudowanych zostanie 47 nowych obiektów, tyle samo zostanie przebudowanych lub zmodernizowanych, a 8 zostanie poddanych termomodernizacji.

– Ten rok, pod względem finansowym, zapowiada się dla Policji bardzo dobrze, co oznacza, że dla logistyki pracownicy. Im więcej pieniędzy ma Policja, tym więcej pracy mają policyjni logistycy. Ale wiem, że w 2020 r. poradzą sobie równie świetnie, jak w roku ubiegłym – podkreślił komendant Augustyniak.

Wystąpienie Komendanta Głównego i jego zastępców dopełniły wystąpienia komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Policji insp. Roberta Stachery, który omówił wybrane zjawiska w służbie zidentyfikowane przez kierowaną przez niego jednostkę w 2019 r., dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP insp. Pauliny Filipowiak, która referowała zasady wymiany informacji z organami ścigania państw członkowskich UE i państw trzecich, oraz dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP insp. Jarosława

► Siekierskiego, który omówił wybrane zagadnienia dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów oraz dobór do Policji w 2019 r.

Dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP insp. Maciej Nestoruk zaprezentował nowe, testowane obecnie narzędzie do monitorowania przejazdu kibiców. Dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” mł. insp. Dariusz Zięba omówił zasady kierowania pododdziałów kontrterrorystycznych do działań bojowych oraz zasady powoływania i funkcjonowania Centralnego Odvodu Kontrterrorystycznego Komendanta Głównego Policji. Dyrektor Biura kontroli KGP insp. Dariusz Szuba omówił wydarzenia nadzwyczajne oraz wybrane problemy definiowane przez Biuro Kontroli KGP.

GŁOS ZWIĄZKOWCÓW

W naradzie uczestniczyli także przedstawiciele związków zawodowych. Sytuację kadrową, organizacyjną i finansową pracowników Policji przedstawiła przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji Danuta Hus, a jej zastępczyni, Joanna Stec-Trzpił, zaprezentowała potrzeby, postulaty i propozycje do programu rozwoju Policji na lata 2021–2024.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że problemy kadrowe Policji dotyczą nie tylko funkcjonariuszy, ale także pracowników. W 2019 r. wakatów było ponad 4,4 proc. To oznacza brak ponad tysiąca pracowników.

– Powodów takiej sytuacji jest kilka, ale najważniejszy od lat pozostaje ten sam. To zbyt niskie zarobki. Komendy Policji są urzędami, w których przeciętne miesięczne wynagrodzenie jest znacząco niższe od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej – przypomniała Danuta Hus.

Panie przewodniczące podkreśliły bardzo dobrą współpracę i współdziałanie kierownictwa Policji w trosce o poprawę warunków, nie tylko finansowych, pracowników Policji.

Rok ubiegły podsumował również przewodniczący NSZZP asp. sztab. Rafał Jankowski. Jego zdaniem był to rok ważny, bo rozpoczęła się w nim realizacja porozumienia zawartego z MSWiA w 2018 r. I ważny będzie również rok obecny, bo będą w nim realizowane kolejne jego postanowienia, poczynając od zaplanowanej od pierwszego stycznia podwyżki uposażenia policjantów. Inną sprawą, na którą przewodniczący zwrócił uwagę, kluczową w jego ocenie, jest sfinalizowanie prac nad penalizacją zachowania polegającego na niestosowaniu się do poleceń policjanta.

– Wiele rzeczy udało się nam osiągnąć, wiele jest na dobrej drodze, choć nie zawsze tak szybkiej, jak byśmy chcieli, ale w tym gronie chciałbym mocno zaakcentować, że tych sukcesów nie byłoby bez wsparcia Komendanta Głównego Policji. I za to wsparcie bardzo dziękuję – podkreślił przewodniczący Rafał Jankowski.

Szef policyjnego związku mówił też o podwyżkach, rozliczaniu nadgodzin, założeniach programu rozwoju na lata 2021–2024, który jego zdaniem będzie okazją do rozwiązania wielu niezłatwionych do tej pory spraw, takich jak np. naprawa siatki uposażeń, przywrócenie jej motywacyjnego charakteru, czyli tego, czego obecnie nie gwarantują ani grupy zaszerogowania, ani policyjne stopnie, ani też dodatki służbowe i funkcyjne.

Rafał Jankowski podkreślił dobrą współpracę związku z MSWiA. Jego zdaniem daje to nadzieję na wyprostowanie wielu spraw i rozwiązanie problemów dotąd uchodzących za nierozwiązywalne. Jednym z nich jest art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy różnicujący ich uprawnienia emerytalne ze względu na datę przyjęcia do służby. Przewodniczący poinformował, że na odbywającej się parę dni przed naradą sejmowej komisji otrzymał od sekretarza stanu w MSWiA Macieja Wąsika zapewnienie, że resort przedstawi stronie społecznej rozwiązanie tego problemu.

MEDALE NA STULECIE

Uroczystym momentem narady rocznej było wręczenie odznak okolicznościowych: Medali Stulecia Utworzenia Policji Państwowej. Decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji, w uznaniu osiągnięć w popularyzowaniu tradycji i dokonaniach Policji, medale otrzymali: zastępca prokuratora generalnego Robert Hernand i przewodniczący NSZZP asp. sztab. Rafał Jankowski.

– Dziękując za to wyjątkowe dla mnie wyróżnienie, chcę podkreślić, że współpraca z policjantami to nie tylko przyjemność, ale także sentyment. Bo ta współpraca trwa już 30 lat. I zawsze dawała mi ogromną satysfakcję. I wtedy, kiedy jako młody prokurator współpracowałem z policjantami na najniższym szczeblu, i dziś, kiedy odbieram ten medal z rąk Komendanta Głównego Policji – podkreślił Robert Hernand.

Zastępca prokuratora generalnego, korzystając z okazji, podziękował gen. insp. Jarosławowi Szymczykowi za bardzo dobrą współpracę Policji z prokuraturą. Jak zaznaczył, jakość tej współpracy jest niezwykle istotna, bo obie instytucje mają wspólny, niezwykle ważny cel: zwalczanie przestępczości.

Naradę zakończył Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, dziękując wszystkim policjantom i pracownikom, poczynając od swoich zastępców, a kończąc na wszystkich, którzy każdego dnia zapewnijają obywatelom bezpieczeństwo. Na ręce zastępcy prokuratora generalnego Roberta Hernanda komendant główny złożył podziękowania za bardzo dobrą współpracę obu instytucji, podkreślając, jak ważne jest wsparcie prokuratury dla funkcjonariuszy, którzy w trakcie swojej służby narażają się m.in. na bezpodstawne oskarżenia. ■

KK
zdj. WSPol w Szczytnie





Główne uroczystości przed Bramą Śmierci
byłego obozu Auschwitz-Birkenau

Operacja „Oświęcim”

Uroczystości 75. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau zgromadziły ponad 200 ocalałych świadków historii, przywódców 60 państw oraz przedstawicieli międzynarodowych instytucji, organizacji społecznych i religijnych. Obchody relacjonowało 1200 dziennikarzy z całego świata.

Tegoroczne obchody rocznicowe były jednym z najważniejszych wydarzeń w Polsce i jak dotąd największą uroczystością w historii Auschwitz-Birkenau. Nad bezpieczeństwem gości czuwały praktycznie wszystkie polskie formacje mundurowe.

ZABEZPIECZENIE

Policja do zadań zadysponowała ponad 1700 funkcjonariuszy z Małopolski oraz garnizonów: opolskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, łódzkiego i śląskiego.

W związku z obchodami premier Mateusz Morawiecki podpisał zarządzenie wprowadzające drugi stopień alarmowy BRAVO na obszarze województwa małopolskiego, pierwszy stopień alarmowy ALFA na pozostałym terytorium Polski oraz pierwszy stopień alarmowy ALFA-CRP na obszarze całego kraju. Stopnie alarmowe obowiązywały od 23 do 29 stycznia 2020 roku.

Dużym wyzwaniem, oprócz zapewnienia najwyższego poziomu bezpieczeństwa, były rozwiązania w organizacji ruchu drogowego na trasie przejazdu delegacji. Do zabezpie-

czenia płynności i bezpieczeństwa na drogach dojazdowych i eskortowania gości odelegowano 400 funkcjonariuszy.

Dowódcą operacji policyjnej, zgodnie z decyzją komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie nadinsp. dr. Krzysztofa Pobuty, został wyznaczony insp. Piotr Morajko – zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie. Z uwagi na ograniczony terytorialnie zasięg operacji, Główny Sztab Policji jedynie wspierał działania, które prowadzili krakowscy funkcjonariusze.

Główne obchody 75. rocznicy wyzwolenia obozu odbywały się 26 i 27 stycznia br. Funkcjonariusze Policji uczestniczyli w sprawdzianach pirotechnicznych, eskortach, zabezpieczeniu tras przejazdu i samej uroczystości. Przed rozpoczęciem obchodów policjanci pirotechnicy wraz z psami wyszkolonymi do wyszukiwania materiałów wybuchowych dokonali sprawdzenia terenu Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz w hotelach

- Krakowa i Oświęcimia, w których zakwaterowano delegacje zagraniczne.

Podczas działań wykorzystane zostały śmigłowce PZL W-3 Sokół z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz S70i Black Hawk z Komendy Głównej Policji, których załogi m.in. monitorowały na bieżąco stan bezpieczeństwa i sytuację na drogach dojazdowych do Oświęcimia. Na pokładach śmigłowców znajdowały się kontrterrorystyczne grupy interwencyjne. Małopolską policję wsparli funkcjonariusze z pododdziałów kontrterrorystycznych, ruchu drogowego i przewodnicy psów z: Bydgoszczy, Białegostoku, Katowic, Kielc, Lublina, Łodzi, Opola, Poznania, Radomia, Rzeszowa i Wrocławia.

PAMIĘTAĆ

Teren KL Auschwitz (obóz Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau oraz tzw. Interessebiet) w okresie II wojny światowej zajmował powierzchnię 40 km².

Obóz Auschwitz utworzony został przez Niemców w połowie 1940 r. na przedmieściach Oświęcimia, włączonego przez nazistów do Trzeciej Rzeszy. Po II wojnie światowej stał się dla świata symbolem nazistowskiego terroru i ludobójstwa.

Niemieccy nazisci deportowali do Auschwitz co najmniej 1,3 mln osób ponad 20 narodowości. 400 tys. z nich zostało zarejestrowanych i osadzonych w obozie koncentracyjnym jako więźniowie. Żydzi stanowili 85 proc. wszystkich deportowanych i 90 proc. ogółu

Policyjne śmigłowce „Sokół” i „Black Hawk” monitorowały bezpieczeństwo z powietrza



zamordowanych. W Auschwitz śmierć poniosło co najmniej 1,1 mln ludzi.

– Mówimy o liczbach, a przecież to konkretni ludzie, ich losy i cierpienia. Mówimy o liczbach, choć zapewne nigdy nie poznamy ich dokładnie. Mówimy o liczbach, bo jesteśmy w fabryce śmierci. Bo liczby uzmysławiają nam przemysłowy charakter popełnionej tutaj zbrodni. Holokaust, którego Auschwitz jest głównym miejscem i symbolem, był zbrodnią wyjątkową w całych dziejach. Nienawiść, szowinizm, nacjonalizm, rasizm, antysemityzm przybrały tu postać masowego, zorganizowanego, metodycznego mordu. Nigdy wcześniej ani nigdzie indziej nie przeprowadzono eksterminacji w taki sposób – powiedział Prezydent RP Andrzej Duda podczas przemówienia 27 stycznia br.



Psy służbowe sprawdzały, czy nie ma ukrytych materiałów wybuchowych



Zabezpieczenie tras przejazdu delegacji państwowych

Policja była obecna również na terenie obozu zagłady podczas obchodów 75. rocznicy wyzwolenia Auschwitz-Birkenau



Tegorocznym obchodom upamiętniającym ofiary zagłady w Auschwitz towarzyszyło zdanie zamordowanego w Birkenau Załmena Gradowskiego, który na krótko przed buntem Sonderkommando napisał: „Mamy straszne przecucie, gdyż wiemy”. W zachowanym rękopisie Gradowskiego czytamy: „Któż by wierzył, że można zabrać miliony ludzi i bez żadnych podstaw poprowadzić na różnego rodzaju rzezie. Któż by wierzył, że prowadzi się naród na zagładę z powodu diabelskiej woli bandy podłych przestępców. Któż by wierzył, że prowadzi się naród jako ofiarę prześląganą za porażkę we własnej walce o władzę i wielkość. Któż by wierzył, że naród będzie ślepo wykonywać prawo, które niesie ze sobą śmierć i zniszczenie”. Do tych słów odwoływali się ocaleni więźniowie podczas spotkań z dziennikarzami 26 stycznia br.

Poniedziałek, 27 stycznia br., główny dzień obchodów rocznicy wyzwolenia obozu, rozpoczął się od złożenia wieńca przed Ścianą Śmierci przez byłych więźniów oraz prezydenta RP, a także złożenia kwiatów przez prezydenta Andrzeja Dudę i prezydenta Izraela Reuwena Rivlina przed pomnikiem rotmistrza Witolda Pileckiego. Tego dnia odbywały się również liczne rozmowy plenarne delegacji pod przewodnictwem prezydenta Andrzeja Dudy. Główne obchody odbywały się przed Bramą Śmierci byłego obozu Auschwitz II-Birkenau (Brze-

zinka). Uroczystość zakończyło oddanie hołdu ofiarom przy pomniku w Birkenau przez delegację ocalałych więźniów oraz szefów delegacji państwowych.

Dzięki współpracy Policji ze wszystkimi służbami: ABW, SOP, Państwową Strażą Pożarną, pogotowiem ratunkowym, Strażą Muzealną, strażą miejską oraz Strażą Graniczną, wszystkie zaplanowane na dwa dni uroczystości przebiegały bez zakłóceń i z należytą powagą. ■

IZABELA PAJDAŁA

zdj. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, KWP w Krakowie, autor



Ocaleni więźniowie wspominali tragiczne losy w obozie



Wzruszające spotkanie ocalałych więźniów obozu z dziennikarzami

Włoskie pistolety dla Policji



Pistolety Beretta APX już w polskiej Policji

oferty (kwota) 51 proc., okres gwarancji 10 proc., kompatybilność, czyli zgodność z modelami pistoletów będącymi w wyposażeniu Policji – 9 proc., żywotność broni – 15 proc. i niezawodność – 15 proc.

Oprócz tych kryteriów był jeszcze jeden bardzo istotny punkt postępowania – wymóg przeprowadzenia testów ergonomii. W Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji sprawdzono zgodność wszystkich parametrów oferowanej broni ze specyfikacją techniczną zawierającą katalog wymagań, jakie powinna spełniać oferowana broń. Pozytywny wynik tych testów był warunkiem uznania oferty za ważną.

– To jest rzecz nowa, gdyż takich testów do tej pory nie przeprowadzaliśmy – mówi kierownik Sekcji Uzbrojenia Wydziału Koordynacji Gospodarki Uzbrojeniem i Technika Policyjną Biura Logistyki Policji KGP podkom. Piotr Gajewski.

– W trakcie testów przeprowadzonych w CLKP pistolety były ważone i mierzone.

Beretta APX to nowy pistolet w wyposażeniu polskiej Policji. Komenda główna kupiła 6132 sztuki. Teraz w formacji więcej jest tylko P99 i Glocków.

Postępowanie ogłoszone 2 lipca 2019 r. pod nazwą „Dostawa pistoletów samopowtarzalnych kal. 9 x 19 mm Parabellum”, nr sprawy 153/Cut/19/ESz/PMP przewidywało zakup 4666 kompletów pistoletów w ramach zamówienia podstawowego z opcją na kolejnych 1000 sztuk. Zgłosiło się siedmiu wykonawców: firma Magnum Andrzej Ozorowski wystartowała z tureckim pistoletem Canik TP9SF Elite, Kaliber Sp. z o.o. z austriackim pistoletem Glock 17 III generacji, Zbrojownia Sp. z o.o. z czeskim pistoletem CZ P-10 C, UMO Sp. z o.o. z włoskim Beretta APX, Works11 Sp. z o.o. wystartowała z słoweńskim REX Delta, Berlopak Sp. z o.o. zaoferowała broń z Czarnogóry TM-9 Tara, a Fabryka Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o. najpopularniejszy w naszej Policji pistolet Walther P99.

DECYDOWAŁA NIE TYLKO CENA

Przetarg w 2018 r. na dostawę 965 sztuk pistoletów samopowtarzalnych wygrała spółka Works11 i zaoferowany przez nią słoweński



Ukompletowanie pistoletu Beretta APX

REX zero 1 CP. Jednak specyfikacja warunków zamówienia w tamtym postępowaniu dopuszczała zarówno broń z kurkowym, jak i bezkurkowym mechanizmem uderzeniowym. W postępowaniu z 2019 r. zmieniono ten zapis i broń kurkowa nie została do niego dopuszczona.

Główne kryteria decydujące o rozstrzygnięciu przetargu wyglądały następująco: cena

Sprawdzaliśmy m.in. jaki jest mechanizm spustowo-uderzeniowy (dopuszczalne były tylko mechanizmy klasyfikowane jako DA/SA oraz semi DAO), zastosowane materiały, kolorystykę i ergonomię broni. Na tym etapie z postępowania odpadli trzej wykonawcy. Z kolei ocena niezawodności i żywotności polegała na przyznaniu punktów w zależności od zadeklarowanego w ofercie poziomu tych



cech. Oczywiście ta deklaracja miała być później weryfikowana podczas dodatkowych badań w ramach procedury oceny zgodności wyrobu (tzw. OiB) przeprowadzonych w Wojskowym Instytucie Techniki Uzbrojenia w Zielonce – mówi st. specjalista Sekcji ds. Uzbrojenia Wydziału Koordynacji Gospodarki Uzbrojeniem i Technika Policijną Biura Logistyki Policji KGP Robert Stanicki.

Gdyby zwycięzca przetargu, z którym podpisana została umowa, nie przeszedł tych testów, płaciłby karę umowną wysokości 20 proc. ceny zaoferowanej podczas przetargu.

Firma, która ostatecznie wygrała przetarg, oświadczyła w ofercie, że proponowana przez nią broń ma żywotność na poziomie 40 tys. strzałów, a jedno zacięcie z winy pistoletu przypada na ponad 3501 strzałów. Okazało się to prawdą, co wykazały strzelania prowadzone w WITU przez niemal dwa tygodnie.

Ostateczny wynik przetargu ogłoszono 8 października 2019 r. Zwyciężyła firma UMO Sp. z o.o. z Zielonki, która otrzymała łącznie 91 punktów: 51 pkt za cenę (5 305 242 zł brutto), 10 pkt za czas gwarancji (14 lat), 15 pkt za żywotność (40 tys. strzałów i 10 tys. strzałów na sucho) i 15 pkt za niezawodność (jedno zacięcie na 3501 strzałów). Za kompatybilność – 0 pkt. Druga była Fabryka Broni „Łucznik” z Radomia oferująca pistolet rodzimej produkcji P99AS. Trzecie miejsce zajęła oferta spółki Zbro-

jownia z czeskim CZ P-10C, a czwarte spółka Works 11 z Arex REX Delta. Pozostałe oferty zostały odrzucone, przedstawiona przez nie broń nie była zgodna ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia.

Oferta UMO nie była najtańszą. Niższą cenę zaproponowała wykluczona w trakcie postępowania spółka Magnum Andrzej Ozorowski (5 280 045,60 zł brutto).

BERETTA SPECJALNIE DLA POLSKIEJ POLICJI

Beretta APX jest nowoczesnym, modułowym, półautomatycznym pistoletem samo-

powtarzalnym uznanej włoskiej marki. W Polsce z tych pistoletów korzysta też Służba Więzienna. Broń dla Policji wyróżnia jednak wskaźnik obecności naboju w komorze.

– To było nasze wymaganie. Po wprowadzeniu naboju do komory nabojejskiej wskaźnik odchyła się ponad górną powierzchnię lufy i widać, że pistolet jest załadowany – mówi podkom. Piotr Gajewski. – Jest to bardzo istotna informacja dla użytkownika.

Podstawowe dane techniczne:

- kaliber – 9 x 19 mm Parabellum,
- zasada działania – krótki odrzut lufy,
- pojemność magazynka – 17 nabojejskich,
- masa – 740 g (bez magazynka),
- długość całkowita – 192 mm,
- wysokość – 140 mm (bez magazynka),
- szerokość – 33 mm,
- długość lufy – 108 mm,
- długość linii celowania – 160 mm,
- typ mechanizmu spustowo-uderzeniowego – semi DAO, bijnikowy.

Pistolek Beretta APX wyposażony jest w szynę Picatinny, dzięki której można zamontować na nim dowolne akcesoria taktyczne przeznaczone do broni krótkiej, np. latarkę czy wskaźnik laserowy. Przyrządy celownicze wyposażono w fosforyzujące elementy ułatwiające celowanie, umieszczone na muszce i szczербinie. Broń ma dobrze za-

Widoczny jaskrawy wskaźnik załadowania broni





Jaskrawy donośnik amunicji po odciągnięciu zamka w tylne położenie wyraźnie wskazuje, że broń jest rozładowana

dzięki czemu wyraźnie widać po odciągnięciu zamka w tylne położenie, że broń jest rozładowana. Pistolet jest ryglowany przez przekoszenie w płaszczyźnie pionowej, przy czym ryglowanie odbywa się przez wprowadzenie tylnej części lufy w okno wyrzutowe zamka – mówi Robert Stanicki. – Kabłąk spustowy przystosowany jest do strzelania oburącz oraz w rękawiczkach taktycznych. Broń ma zabezpieczenie przed strzałem przypadkowym i przedczesnym. Z niezaryglowanym zamkiem broń nie wystrzeli.

Broń do konserwacji podstawowej można bardzo łatwo rozłożyć, bez konieczności użycia narzędzi.

KONSTRUKCJA Z MYŚLĄ O AMERYKANACH

Pistolety Beretta APX mają ciekawą historię. Włoska firma opracowała ten model jako propozycję w amerykańskim programie „Modular Handgun System”. Jego celem było stworzenie nowego modułowego pistoletu, który miał zastąpić wprowadzony w 1985 r. do uzbrojenia sił zbrojnych USA model Beretta M9/M9A1. Prace nad nim trwały cztery lata, do 2016 r. Firma od tego czasu rozszerzyła swoją ofertę o modele Carry, Target, RDO, Combat i Compact/Centurion. Na jej zakup dla swoich funkcjonariuszy zdecydowały się już służby mundurowe z USA, Algierii, Albanii, Hondurasu, Indonezji, Libanu, Kazachstanu i Wietnamu.

Broń ta trafiła na rynek cywilny w 2017 r. W Polsce jej cena jednostkowa wynosi około 3400 złotych.

Komenda Główna Policji na ten konkretny cel miała zarezerwowane 7 mln złotych. Propozycja spółki UMO wyniosła 5 305 242 złotych brutto (cena jednostkowa 1137 zł brutto).

– W ramach pierwotnego postępowania na 4666 sztuk z opcją na kolejny 1000, w ramach wygosparowanych środków, podpisaliśmy

aneks z firmą, pozwalający w ramach 10 proc. zwiększyć zamówienie. Stąd 6132 sztuki, przy czym w ramach umowy kupiono 5132 i dodatkowo 1000 w ramach opcji.

Nowe pistolety trafią do policjantów wraz z kaburami i ładownicami. Te jednak kupiono dopiero po wyborze Beretty APX.

– Postępowanie na zakup kabur i ładownic mogliśmy uruchomić dopiero po rozstrzygnięciu przetargu na pistolety, by wiedzieć, do jakiego modelu pistoletu kupować kaburę. Nie robiliśmy jednego przetargu na pistolet i kaburę, ponieważ oferowana świetna broń mogłaby być w komplecie z kaburą i ładownicą słabej jakości. W tym przypadku przetarg również wygrała firma UMO, która zaoferowała kabury włoskie – mówi podkom. Piotr Gajewski.

WIĘCEJ NOWEJ BRONI

W 2019 roku Komenda Główna Policji w ramach *Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020* kupiła 7227 pistoletów bojowych, przy pierwotnym założeniu 5 tys. sztuk. Najwięcej kupiono pistoletów Beretta APX – 6132 szt. (będą zastępowały starszą broń typu P64 i P83) oraz Glock 17 III generacji o podwyższonych parametrach (przeznaczonych dla kontrterrorystów) – 1095 szt. Plany na rok 2020 są podobne jak w roku 2019 i przewidują zakup kolejnych pistoletów. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

► indeksowany zamek, tzw. żeberka na zamku, które pozwalają funkcjonariuszowi wykonywać zadania w rękawiczkach taktycznych, a także szybko przeładować broń bez ryzyka zranienia dłoni.

Szkielet wykonany jest z polimerów, a zamek i lufa ze stali. Beretta APX wielkością zbliżona jest do Glocka 19.

– Beretta APX bardzo dobrze leży w rękę. Zastosowano wymienne okładziny chwytu w trzech rozmiarach, co pozwala spersonalizować broń pod wymagania strzelca. Przycisk zwalniania zamka zabudowano obustronnie, a przycisk zwalniania magazynka można łatwo przelożyć na drugą stronę, czyli pistolet przystosowany jest w pełni zarówno dla strzelców prawo-, jak i leworęcznych. Obecna tendencja upodabniania się nowych modeli broni do pistoletów Glock jest zauważalna także w przypadku tej Beretty. APX posiada podobne systemy zabezpieczeń, m.in. bezpiecznik spustowy w postaci dodatkowego przycisku na języku spustowym. Nie da się nacisnąć spustu bez wcześniejszego naciśnięcia tego elementu. Podobnie jak Glock Beretta APX ma też mechanizm spustowo-uderzeniowy typu semi DAO. Broń wyposażona jest w magazynek z jaskrawym donośnikiem amunicji,

Pierwszy na Mazowszu

Do końca 2019 r. utworzono i odtworzono 117 posterunków Policji na terenie całego kraju. Pracuje w nich ponad 800 funkcjonariuszy. Aby sprawdzić, jak funkcjonują tego typu jednostki, zajrzeliśmy do pierwszego posterunku reaktywowanego na Mazowszu w lipcu 2016 r.



Posterunek Policji w Kampinosie przywrócono w lipcu 2016 r.



właściwą ochronę. Znaczny ruch samochodów na drodze wojewódzkiej nr 580 przypomina, że miejscowość znajduje się niecałe 50 km od Warszawy.

Z DNIA NA DZIEŃ

Kampinos to jednak typowa, trochę senna miejscowość, jakich w Polsce wiele. Są tu urząd gminy, kościół, park, cmentarz, sklepy oraz rozwinięta infrastruktura agroturystyczna, a od 3,5 roku przywrócony Posterunek Policji.

Do 2008 r. jego siedziba znajdowała się w starym, wybudowanym w latach 50. XX wieku budynku ogrzewanym „kozą”. Był on w złym stanie technicznym, a z dachu podczas deszczu lała się do wnętrza woda. W końcu budynek zamknęła Państwowa Inspekcja Sanitarna.

Wybudowano więc nową siedzibę. Partycypująca w kosztach gmina przeznaczyła na ten cel 200 tys. zł. W 2012 r. pełniący w nim służbę policjanci prowadzili 106 spraw, w tym 60 kryminalnych, a rok później zanotowali spadek zdarzeń przestępczych, jednak wciąż mieli 48 postępowań kryminalnych, a ogółem było ich 77. Jakże wielkie było zdziwienie samorządowców i samych mieszkańców, gdy w 2013 r. – bez jakichkolwiek konsultacji – posterunek z dnia na dzień zamknięto.

KTO ROZWIĄŻE PROBLEMY?

Spowodowało to powrót problemów, z którymi wcześniej sobie radzono. Zdaniem mieszkańców nasiliły się kradzieże, akty wandalizmu, zaśmiecanie terenu parku narodowego, podrzucanie dużych ilości śmieci, pojawił się również handel używkami, a na drodze wojewódzkiej – nagminne łamanie ograniczeń prędkości przez kierujących. Pozbawieni posterunku mieszkańcy zaczęli przychodzić ze zgłoszeniami dotyczącymi naruszeń prawa do urzędu gminy. Nie-

radzko i do domu mieszkającego w pobliżu jednego z policjantów. Pomagał, ale jak mówi Monika Ciużyńska, wójt gminy Kampinos – nie tak to powinno wyglądać. Mieszkańcy, zwłaszcza starsi i bez samochodów, sygnalizowali, że przy słabym skomunikowaniu gminy wyjazd do Komendy Powiatowej Policji w Starych Babicach lub Rewiru Dzielnicy w Lesznie, które przejęły obowiązki dotychczasowego posterunku w Kampinosie, może im zająć cały dzień, a patroli na terenie gminy – *Koncepcja „policji na telefon” zupełnie się nie sprawdziła – twierdzi Monika Ciużyńska, wójt gminy Kampinos* było ich zdaniem za mało. Widząc to, samorządowcy podejmowali próby przywrócenia posterunku, wielokrotnie pisząc w tej sprawie do Komendy Powiatowej Policji w Starych Babicach. Niestety bez rezultatu.



WSZYSTKO WRÓCIŁO DO NORMY

– W tak małej miejscowości koncepcja „policji na telefon”, która była jednym z powodów likwidacji małych posterunków, zupełnie się nie sprawdziła. Mieszkańcy nie mieli zaufania do nieznanych sobie policjantów i bali się zgłaszać zdarzenia, gdyż nie wiedzieli, jak taka informacja zostanie wykorzystana – mówi wójt gminy Kampinos.

W lipcu 2016 r., przeszło 3 lata od zamknięcia posterunku, mieszkańcy gminy odzyskali możliwość szybkiego i łatwego kontaktu z Policją.

– Priorytetem jest bezpieczeństwo obywateli, a także ich przekonanie, że w każdej sprawie mogą zgłosić się do swojego dzielnicowego, udać się do posterunku Policji i otrzymać pomoc. Proces przywracania posterunków Policji to proces proobywatelski, który pokaże, że obywatele mogą czuć się bezpiecznie w swoim domu – mówił, otwierając posterunek w lipcu 2016 r. Mariusz Błaszczak, ówczesny minister SWiA.

Dziś w nowoczesnym budynku służy 6 policjantów patrolowych, dzielnicowy i kierownik. Mają do dyspozycji pokoje do pracy, szatnię,

► prysznic i nowoczesną kotłownię gazową. Używają trzy stojące na przyległym do posterunku parkingu nowe oznakowane radio-wozy, których zakup współfinansowała gmina Kampinos. Interesanci przyjmowani są od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16, a między 16.00 a 21.00 sprawowany jest dyżur. Dzielnicowy, jako policjant pierwszego kontaktu, ma czas na spotkania ze społeczeństwem, na wizyty w szkołach, uczestniczy też w zebraniach organizowanych w sołectwach. W ramach całodobowego zabezpieczenia wystawiane są łączące załogi patrolowe składające się z funkcjonariuszy PP w Lesznie i PP w Kampinosie.

Mieszkańcy poczuli się bezpieczniej i nie obawiają się skorzystać z pomocy policjanta czy po prostu z nim porozmawiać. Dziś z dzielnicowym rozmawiają o wszystkim, co dzieje się w ich miejscowości i o tym, co ich trapi.

– Pamiętam, gdy poszukiwany listem gończym został zatrzymany przez naszego dzielnicowego w miejscowym sklepie spożywczym. Gdyby nas, policjantów, tu nie było, prawdopodobnie do zatrzymania by nie doszło – mówi kierownik PP w Kampinosie.

W lokalnej społeczności głośna była sprawa z pierwszych tygodni po przywróceniu miejscowego Posterunku Policji. Dotyczyła dotkliwego pobicia przez dwóch mężczyzn 50-letniego rencisty. Pokrzywdzony nie był w stanie zawiadomić o zdarzeniu Policji, nie zrobili tego też jego blisko 80-letni rodzice, pamiętając, że w miasteczku posterunku nie ma. Matka rencisty co prawda zadzwoniła pod numer alarmowy 112, ale słysząc w słuchawce, że operator znajduje się w Radomiu, uznała, że nie będzie chciał z nią rozmawiać i odłożyła słuchawkę. O zdarzeniu podczas obchodu i rozmów z mieszkańcami dowiedział się dzielnicowy z PP w Kampinosie. Poszedł do domu pokrzywdzonego i po potwierdzeniu zdarzenia rozpoczął działania. Obecnie sprawa jest w sądzie, a oskarżeni czekają na wyrok.

– Brakuje nam już tylko funkcjonariusza kryminalnego, abyśmy mogli zapewnić pełną obsługę i nie odsyłać mieszkańców do KPP



Asp. sztab. Wojciech Piotrowski, kierownik PP w Kampinosie

w Starych Babicach – podsumowuje asp. sztab. Wojciech Piotrowski, kierownik PP w Kampinosie. – Lokalna społeczność uznała przywrócenie posterunku za wielki sukces, odbudowało to pozytywny wizerunek Policji w ich oczach. Mieszkańcy uwierzyli, że jesteśmy dla nich, a nie oni dla nas.

ZDANIEM MIESZKAŃCÓW

Sprawy zgłaszane przez mieszkańców mogą wydawać się błahymi, jednak dla nich są bardzo ważne. Pracownicy stacji kontroli pojazdów w Kampinosie i jednocześnie mieszkaniec gminy uważa, że brak posterunku był dużym problemem, zwłaszcza ze względu na drobne

Statystyka spraw prowadzonych przez Policję na terenie gminy Kampinos w latach 2012–2019

	SPRAW OGÓŁEM	W TYM SPRAW KRYMINALNYCH	
2012	160	60	
2013	77	48	do 1.12.2013 daty zamknięcia posterunku w Kampinosie
2014	87	67	bez posterunku
2015	65	50	w Kampinosie
2016	88	55	do 1.07.16 r.
2017	64	34	
2018	42	31	
2019	61	41	

źródło: PP w Kampinosie



Wspólny patrol – sierż. sztab. Małgorzata Hołubowicz, asystent w Posterunku Policji w Lesznie i st. sierż. Krzysztof Kubiak, referent Posterunku Policji w Kampinosie

kradzieże i wandalizm. Jego słowa potwierdzają dwaj siedzący obok koledzy, podobnie jak ekspedientka lokalnego sklepu, właściciel obiektu agroturystycznego, przechodzień czy petent urzędu gminy.

– Teraz czuję się bezpieczny i mam pewność, że gdybym potrzebował pomocy, z pewnością bym ją znalazł w Posterunku Policji w Kampinosie – mówi Tomasz Tomaszewski, mieszkaniec gminy Kampinos – Nie dopuszczam myśli, aby kiedykolwiek został ponownie zamknięty. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI

zdj. autor (2) i mł. asp. Marek Szymański, starszy dzielnicowy PP w Kampinosie (2)

Przywrócone, bo potrzebne

Poza ochroną porządku publicznego, osób, mienia i sprawami kryminalnymi, funkcjonariusze posterunków Policji zajmują się m.in.: rozwiązywaniem konfliktów sąsiedzkich, podstawowym poradnictwem prawnym, udzielaniem pomocy ofiarom przestępstw i przemocy w rodzinie, rozwiązywaniem problemów rodzinnych o podłożu patologicznym (alkoholizm, narkomania), pomocą nieletnim zagrożonym demoralizacją, przeciwdziałaniem zjawiskom sprzyjającym popełnianiu przestępstw i wykroczeń. Są zawsze na miejscu. Efekty ich pracy są odczuwalne przez mieszkańców.

Reorganizacja i... reorganizacja

Zmiany organizacyjne Policji w 2007 r. miały być pomysłem na poprawienie skuteczności jej działań i bezpieczeństwa obywateli. Ścisłe powiązanie je z reorganizacją sieci 817 posterunków Policji na terenie całego kraju, z których do 2015 r. 418 zamknięto.

POLICJA NA TELEFON

Reorganizacja sieci posterunków Policji w latach 2007–2015 miała spowodować równomierne obciążenie zadaniami policjantów różnych szczebli we wszystkich jednostkach i komórkach organizacyjnych Policji, a także poprawić efektywność funkcjonowania formacji, skuteczność przydzielania zadań, rozliczania oraz doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy. Ponadto obniżyć koszty funkcjonowania Policji przy jednoczesnej poprawie bezpieczeństwa obywateli. Według ówczesnych założeń mieszkańcy miejscowości, w których zamykano posterunki, mieli kontaktować się z policją telefonicznie.

– Z badań przestępczości, jakie ostatnio przeprowadzono, wynika, że dla obywateli najważniejsze jest szybkie połączenie się z dyżurującym policjantem i szybkie dotarcie patrolu na miejsce zgłoszenia.

Wiele podobnych opinii można było w tym czasie przeczytać w sieci i mediach,

zwłaszcza tych o zasięgu lokalnym. Problem był też poruszany na radach gmin i podczas spotkań w sołectwach. Lokalni władarze interweniowali, pisząc do komend wojewódzkich Policji i ówczesnego MSW prośby o nie likwidowanie posterunków w ich miejscowościach. Mimo to w latach 2007–2015 w całym kraju zamknięto 418 z 817 posterunków.

BLIŻEJ LUDZI

Rok 2016 MSWiA rozpoczęło od konsultacji społecznych. Przeprowadzono 12 tys. spotkań z 217 tys. osób. Prośby o przywrócenie zlikwidowanych posterunków napływały ze wszystkich województw, ale najwięcej z podlaskiego, kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Na ich podstawie wytypowano 150 miejscowości, w których powinny zostać utworzone lub odtworzone niewielkie posterunki Policji.

Do końca grudnia 2019 r. odtworzono/utworzono 117 posterunków. Nowe lub wyremontowane budynki wyposażono w nowoczesny sprzęt łączności, komputery, kupiono nowe pojazdy. W każdy z posterunków, zależnie od obszaru objętego nadzorem i wskazań z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz danych z komend wojewódzkich Policji, zabezpieczono od 5 do 18 etatów, które wzmocniono 168 etatami z rezerwy kadrowej Komendanta Głównego Policji. Środki finansowe na reaktywację posterunków pochodziły przede wszystkim z „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu (obecnie

Służby Ochrony Państwa) na lata 2017–2020” i z budżetów samorządów.

Planowane jest odtworzenie/utworzenie kolejnych 49 posterunków Policji, m.in.: po 6 w województwie kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim, po 5 w warmińsko-mazurskim i łódzkim.

ETAPY PRZYWRACANIA POSTERUNKÓW

Jak informuje Biuro Prewencji KGP, rozpoczęty 1 czerwca 2016 r. proces odtwarzania/tworzenia posterunków Policji przebiega planowo. Na dzień 1 stycznia 2020 r., zgodnie z danymi gromadzonymi przez Biuro Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP, powstało 117 posterunków Policji, z czego 72 zostało odtworzonych, 44 utworzonych w nowych lokalizacjach i 1 przekształcony z komisariatu Policji.

Etapy:

2016 r. – 39 posterunków Policji (z czego: 29 – odtworzono, 9 – utworzono, 1 – przekształcono z komisariatu Policji),

2017 r. – 33 posterunki Policji (z czego: 17 – odtworzono, 16 – utworzono),

2018 r. – 25 posterunków Policji (z czego: 15 – odtworzono, 10 – utworzono),

2019 r. – 20 posterunków Policji (z czego: 11 – odtworzono, 9 – utworzono).

Najwięcej posterunków Policji utworzono/odtworzono w garnizonach mazowieckim i wielkopolskim (po 14). ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI
zdj. archiwum



Wspólnie można więcej

Forum Idei ku Bezpieczeństwu i Dialogu Społecznego oparte jest na założeniach Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa i programie „Dzielnicowy bliżej nas”. W praktyce stało się interdyscyplinarną i międzyinstytucjonalną platformą dialogu ze społeczeństwem. Powstało w 2016 roku z inicjatywy komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi nadinsp. Andrzeja Łapińskiego.

Głównym założeniem łódzkiego Forum jest nawiązanie i planowanie współdziałania służb na rzecz bezpieczeństwa publicznego, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi oraz standardami krajowymi i międzynarodowymi. Zdaniem twórców jest to pierwsze takie narzędzie kooperacji w Polsce. O początkach powstawania forum mówi nadinsp. Andrzej Łapiński, komendant wojewódzkiej Policji w Łodzi:

– Wiele instytucji od lat prowadzi działania w zakresie poprawy bezpieczeństwa, ale wiele cennych inicjatyw nie ujrzało światła dziennego, ponieważ w pojedynkę nie zawsze można uzyskać oczekiwane rezultaty. Pomysł na powstanie forum spowodował, że instytucje znalazły wspólną platformę wymiany informacji oraz zyskały szansę na znalezienie partnera do wspólnych działań. Ważnym elementem było wpisanie się forum w funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa i aplikacji Mój Dzielnicowy. Informacje uzyskane od społeczeństwa mogły być szeroko dyskutowane przez pracowników różnych instytucji działających w obszarach bezpieczeństwa, edukacji i porządku publicznego, dzięki czemu mogli oni wypracować międzyinstytucjonalne i skuteczne działania. Forum jest odpowiedzią właśnie na takie zapotrzebowanie społeczne – twierdzi komendant Łapiński.

Uczestnictwo w forum ma charakter otwarty. Partnerami są samorządy terytorialne, lokalne, uczelnie wyższe, szkoły średnie, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Inspekcja Transportu Drogowego, Ochotnicze Hufce Pracy, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, organizacje pozarządowe, wszystkie służby mundurowe, mieszkańcy oraz każdy kto ma pomysł i dysponuje wiedzą na temat bezpieczeństwa i profilaktyki.

CELE I OBSZARY

Główne obszary forum obejmują niemal wszystkie zadania podejmowane przez Policję. Od bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez działania profilaktyczne i kształtowanie właściwych postaw wśród uczniów, bezpieczeństwo seniorów, bieżącą diagnozę zagrożeń społecznych, podnoszenie kultury motoryzacyjnej, po monitorowanie nowych zagrożeń społecznych i działania zachęcające młodych ludzi do podjęcia służby w Policji. Oprócz celu głównego, jakim jest poprawa kanałów wymiany informacji, forum daje możliwość zaprezentowania instytucjom swoich kierunków działania z jednoczesnym elementem znajdowania wspólnych platform współpracy. Pozwala to na wyszukiwanie partnerów zewnętrznych do współpracy.

W jego ramach organizowane są cykliczne konferencje, seminaria, publikacje i spotkania eksperckie z wybranymi podmiotami. Wszystko na rzecz poprawy bezpieczeństwa regionu.

Zamysł zbudowania mechanizmu przeciwdziałania nowym zagrożeniom przy udziale służb i instytucji, które mają wspólne cele, ale inne zakresy kompetencyjne, był pierwotnie lokalny – wojewódzki, lecz przez ostatnie lata rozrósł się do poziomu ogólnopolskiego. Współpracuje bowiem z instytucjami o zasięgu krajowym, ale też europejskim, jak Centrum Europejskie Natolin.

PLATFORMA DIALOGU I EDUKACJI

Przykłady już podjętych działań można mnożyć. Na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz podnoszenia kultury motoryzacyjnej wśród młodych uczestników ruchu drogowego w 2018 roku porozumienie w tej sprawie podpisało osiem instytucji: KWP w Łodzi jako inicjator, Kuratorium Oświaty, Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka oraz WORD w Łodzi, Sieradzu, Piotrkowie



Trybunalskim i Skierniewicach. Wszyscy zobowiązali się do zorganizowania teoretycznych i praktycznych zajęć z młodzieżą w szkołach średnich w ramach działań „Stop pijanym kierowcom”. Rozpisanych zostało kilka konkursów, m.in. na najlepszą grę edukacyjną. Zajęciami teoretycznymi i praktycznymi objęci są również seniorzy województwa łódzkiego. Na Uniwersytetach III Wieku, domach opieki społecznej, klubach seniora, w parafiach oraz podczas pikników przedstawiciele instytucji działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa podejmują inicjatywy kształtujące właściwe postawy i zachowania, uczą również zasad pierwszej pomocy. Seniorzy cyklicznie mogą uczestniczyć w warsztatach tematycznych, np.: bezpieczne przestrzenie dla seniorów, edukacja finansowa, m.in. zabezpieczenie i autentyczność banknotów, zagrożenia związane ze sprzedażą bezpośrednią i pokazami czy oszustwami na wnuczka.

Ścisła współpraca łódzkiej policji z kuratorium oświaty na rzecz bezpieczeństwa i profilaktyki dzieci i młodzieży, oparta na mocy wieloletniego porozumienia, jest wsparciem nie tylko dla młodych ludzi, ale również dla nauczycieli. Liczne spotkania pozwalają na bieżącą diagnozę zagrożeń oraz wymianę doświadczeń. Podczas konferencji, warsztatów i seminariów spotykają się funkcjonariusze, naukowcy, nauczyciele i pedagodzy, samorządowcy i młodzież. Ta współpraca zaowocowała m.in. przeprowadzeniem w 2018 r. ankiety potrzeb profilaktycznych w placówkach oświatowych na terenie województwa łódzkiego. W ankiecie wzięło udział

21 288 uczniów i 6733 nauczycieli. Pozwoliło to na uzyskanie informacji o istniejących problemach i oczekiwaniach młodych ludzi co do prowadzonych działań profilaktycznych. Działania te dały możliwość określenia konkretnych płaszczyzn współpracy na linii Policja – oświata i przygotowanie ciekawych zajęć i rozwiązań edukacyjnych.

Kontynuacją współpracy z Kuratorium Oświaty w Łodzi jest powstanie „Poradnika profilaktycznego”, który ma za zadanie ukierunkować zakres tematyczny i wyznaczyć ramy tego, co należy i powinno się przekazać w odpowiedni sposób młodemu człowiekowi. Poradnik jest pomocny również w profilaktycznej pracy dzielnicowego.

Rezultatem funkcjonowania forum jest również współpraca przy organizacji i realizacji konkretnych działań profilaktycznych. Dla przykładu, w 2018 r. funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi zainicjowali nowatorski program profilaktyczny „Masz jedno życie – nie zmarnuj szansy”.



Podjęta współpraca z Łódzką Szkołą Filmową, Telewizyjną i Teatralną im. Leona Schillera w Łodzi oraz Zakładem Karnym w Łowiczu zaowocowała powstaniem filmu profilaktycznego przestrzegającego przed zgubnymi efektami używania środków psychoaktywnych. Warsztaty z młodzieżą przy wykorzystaniu filmu dały pozytywny odzew i refleksje zauważalne w opiniach młodych ludzi, a także w ewaluacji programu. Międzyinstytucjonalne działania zostały zauważone na poziomie krajowym. Przygotowany program profilaktyczny „Masz jedno życie – nie zmarnuj szansy” został wyróżniony na ogólnopolskim szczeblu konkursu o Europejską Nagrodę w Dziedzinie Zapobiegania Przystępności (ECPA). Komisja konkursowa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wyróżniła łódzki program i został on zaprezentowany podczas konferencji Dobrych Praktyk Europejskiej Sieci Zapobiegania Przystępności (EUCPN) w Finlandii.

DZIELNICOWY BLIŻEJ LUDZI

Pokazywanie pozytywnych inicjatyw dzielnicowych realizowane w ramach forum to również jeden z celów mający za zadania przybliżanie Policji do społeczeństwa, a jednocześnie przekładający się na zwiększenie stopnia zaufania do Policji.

Jednym z efektów działań łódzkich dzielnicowych, którzy we współpracy z instytucjami podejmowali inicjatywy wychodzące naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa, jest projekt z powiatu sieradzkiego „Sami sobie – jak pomagać”, który podczas forum zaprezentował sierż. szt. Sylwester Grzelak, tryumfator ogólnopolskiego konkursu dla dzielnicowych w 2019 r. Projekt wspierany przez instytucje zewnętrzne skierowany był zarówno do dzieci i młodzieży, jak i dorosłych oraz seniorów. Składał się z cyklu warsztatów o bezpieczeństwie oraz z konkursu dla najmłodszych.

MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU

Wartością forum jest również włączanie w działania profilaktyczne młodzieży. W 2017 roku uczniowie z Rogowa stworzyli wideogrę edukacyjną „Historia Magdy K.”, która służy uświadomieniu sobie przez młodych ludzi, do czego może doprowadzić zażywanie dopalaczy. Gra jest filmową opowieścią na temat wyborów dokonywanych przez główną bohaterkę Magdę K. i składa się z następujących po sobie kilkuminutowych filmów, które obrazują jej wybory i skutki podjętych decyzji. Dzięki interaktywnej formie projektu o losach głównej bohaterki decydują uczniowie, którzy biorą udział w prelekcjach organizowanych przez policjantów. To młodzież ma możliwość dokonywania alternatywnych wy-



borów, w różnych fazach procesu wchodzenia w destrukttywne zachowania i w ten sposób przekonuje się, w których momentach możliwe są bardziej konstruktywne wybory. Grę wsparli polscy muzycy, którzy zgodzili się na bezpłatne wykorzystanie ich utworów. Wykorzystano utwory: Marka Grechuty, Edyty

Bartosiewicz, Miry Kubasińskiej, After Blues, Całej Góry Barwinków, Grzegorza Skawińskiego, Oddziału Zamkniętego i Korteza. Wideogrę młodzież zrealizowała wspólnie z pedagogami i podkom. Tomaszem Żączkiem z KPP w Brzeziniach i zaprezentowała podczas forumowego sympozjum.

Innym przykładem na to, że włączanie się młodzieży w codzienne działania poprawia bezpieczeństwo i eliminuje przejawy agresji jest wymyślony przez młodzież z Zespołu Szkół w Rogowie wspólnie z policjantami z KPP w Brzeziniach projekt „Malujemy – MY”. Uczniowie zaprezentowali na forum swoje działania w walce z wandalizmem i tzw. mową nienawiści. Rogowska młodzież od kilku lat konsekwentnie zamalowuje niewłaściwe napisy na murach i w ich miejsce nanosi treści o tematyce profilaktycznej. Przy wsparciu nauczycieli, Urzędu Gminy, PKP PLK oraz Policji działająca w ten sposób młodzież kształtuje otaczającą ją przestrzeń publiczną, poprawiając bezpieczeństwo w rejonie przejazdów kolejowych i tzw. dzikich przejść przez torowiska, przekazując pozytywne treści.

PLANY

W rozwijającej się debacie na rzecz bezpieczeństwa jako kolejne cele do działania forum pojawiły się kolejne wyzwania. Są to: w dalszym ciągu przełożenie zagrożeń ujawnianych na KMZB na konkretne działania służb i instytucji wspierających Policję oraz przełożenie ustaleń i badań naukowych na rozwiązania tworzące bezpieczeństwo i mechanizmy edukujące społeczeństwo w zakresie bezpiecznych zachowań, np. wprowadzenie w szkołach przedmiotu wychowanie komunikacyjne. W ramach tych wszystkich wspólnych działań planowane jest wzmocnienie wizerunku Policji i innych służb oraz budowanie wiarygodności i zaufania do Policji i służb dbających o bezpieczeństwo.

– Nasze działania będą ukierunkowane na dalsze aktywizowanie instytucji prowadzących swoją działalność w obszarach bezpieczeństwa, czyli rozszerzenie w ten sposób dialogu ze społeczeństwem i wychodzenie naprzeciw jego oczekiwaniom. Włączanie do forum nowych partnerów, a tym samym zwiększenie możliwości reagowania na informacje przekazywane przez specjalistów w zależności od tematyki i obszaru profilaktycznego. Wychodzenie z forum do nowych miejsc i pokazywanie jego pozytywnych efektów w szerszej przestrzeni publicznej – mówi o rozwijającej się idei forum nadinsp. Andrzej Łapiński. ■

IZABELA PAJDAŁA
zdj. KWP w Łodzi, KPP w Brzeziniach

Bilety dla przestępców

Wykorzystując popularność mediów społecznościowych, Policja znalazła sposób na „wciągnięcie” użytkowników sieci do wspólnego poszukiwania niebezpiecznych przestępców. Służy temu kampania medialna pod nazwą „Policja rozdaje bilety lotnicze”.

Stylizowane na bilety lotnicze ogłoszenia o poszukiwaniu 20 wybranych osób pojawiły się na stronie policja.pl, policyjnym profilu Facebook oraz koncie Twitter. Kampanię przygotowali wspólnie Biuro Komunikacji Społecznej KGP i Biuro Kryminalne KGP.

– Szukamy sposobów, by ująć osoby, które skutecznie ukrywają się przez wiele lat. Liczy się każda pomoc – mówi naczelnik Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji mł. insp. Grzegorz Prusak. – Na stronie policja.pl, w zakładce „poszukiwani”, można znaleźć ich zdjęcia, dane osobowe oraz opis popełnionego przestępstwa. Im więcej osób tam zajrzy i zechce nam pomóc, tym lepiej.

POLICJA ROZDAJE BILETY

W ubiegłym roku Policja za pośrednictwem tego portalu otrzymała około 5 tys. informacji, z których blisko 150 zawierało dokładny adres przebywania osób poszukiwanych. Większość z tych informacji została pozytywnie zweryfikowana i dokonano zatrzymań.

Jak wynika z wewnętrznych ustaleń KGP, około 80 proc. wszystkich poszukiwanych przebywa poza granicami Polski. Odnalezienie, a potem zatrzymanie takich osób nie zawsze zależy od polskiej Policji.

– Dlatego musimy mieć dokładne dane i informacje, gdzie one przebywają. Ze względów formalnych nie wszystkie osoby poszukiwane, ukrywające się za granicą podlegają procedurze wydania europejskiego nakazu aresztowania (ENA) czy wszczęcia poszukiwań międzynarodowych – mówi radca BK KGP mł. insp. Grzegorz Mierzejewski. – Przygotowując akcję darmowych „biletów lotniczych” od Policji, wyselekcjonowaliśmy 22 osoby, z czego 20 jest poszukiwanych przez wyspecjalizowane zespoły poszukiwań celowych wydziałów kryminalnych komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji. Osoby te poszukiwane są za popełnienie przestępstw o największym ciężarze gatunkowym. To zabójcy lub kierownicy zorganizowanych grup przestępczych.

Policja oczywiście żadnych darmowych biletów lotniczych nie rozdaje. Ale wykorzystując nieograniczony zasięg mediów społecznościowych, liczy na poczucie humoru i odzew społeczeństwa. Głównie rodaków zza granicy.

– Może ktoś mieszkający w Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii kogoś z naszej „listy pasażerów” rozpozna. A może ktoś zmęczony ukrywaniem się, sam zgłosi się na policję. Być może zrobiłby to dawno, tylko nie stać go finansowo na powrót do kraju... My gwarantujemy nie tylko miejsce w samolocie, ale także stałą opiekę podczas całej podróży, włącznie z dowozem do miejsca pobytu – dodaje mł. insp. Grzegorz Mierzejewski. – Kampanię rozdawania biletów prowadziliśmy w styczniu, ale nie ma daty jej zakończenia. Promocja trwa.

KOLEŻEŃSKIE WSPARCIE

Do tej kampanii medialnej Policji przyłączyły się Straż Graniczna i Służba Więzienna. SG na swojej stronie zamieściła post: „Bardzo chętnie pomożemy i w imieniu polskiej Policji prześlemy bilety zainteresowanym. Wystarczy zgłosić się do najbliższej placówki SG lub podejść do kontroli na dowolnym przejściu granicznym. Obywatelu, nie bądź zazdrosny i pomóż zwycięzcom odebrać nagrodę”. SW do oferty Policji i SG dodała własną: „Jeśli nie przekonała was oferta darmowych biletów lotniczych polskiej Policji ani oferta Straży Granicznej pomocy w ich odbiorze może zainteresuje was bonus od Służby Więziennej. Do oferty naszych kolegów dodajemy, całkowicie gratis, pobyt w jednym z ponad 120 naszych ośrodków. Zapewniamy pokój w standardzie „en suite”, pełne wyżywienie oraz niepowtarzalny widok z okna. Do tego zapewniamy pełną ochronę 24/7 podczas pobytu w naszych obiektach należących do najlepiej strzeżonych w kraju. Nie zwlekaj i już dziś skorzystaj z okazji”.

KALENDARZ, KARTKA Z WAKACJI I LIGA PRZESTĘPCÓW

Kampanię pod nazwą „Policja rozdaje bilety lotnicze” przygotowała KGP. Ale nie była to ani jedyna, ani pierwsza niekonwencjonalna akcja medialna z użyciem mediów społecznościowych, mająca na celu ujęcie najgroźniejszych przestępców. Działania tego typu prowadzono wcześniej w kraju, a także na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej zrzeszonych w Europejskiej Sieci Zespołów Poszukiwań Celowych (ENFAST).

30 stycznia 2016 r. Europol z inicjatywy ENFAST uruchomił w sieci stronę internetową www.eumostwanted.eu. Dzięki niej każda osoba może pomóc Policji w zatrzymaniu najbardziej poszukiwanych osób na terenie Europy, skazanych lub podejrzanych o popełnienie najpoważniejszych przestępstw o charakterze kryminalnym lub terrorystycznym na terenie Europy. Informacje można przekazywać policjantom anonimowo za pośrednictwem uruchomionej strony internetowej. Stworzenie tej platformy było pierwszą taką inicjatywą, która, mając na uwadze zwiększenie bezpieczeństwa w UE, połączyła na poziomie ogólnoeuropejskim już istniejące strony internetowe zawierające wizerunki osób poszukiwanych.

ENFAST przeprowadziła cztery kampanie medialne mające na celu przykucie uwagi jak największej liczby odbiorców i uzyskanie informacji przydatnych w odnalezieniu poszukiwanych niebezpiecznych osób.

Pierwszą kampanię zorganizowano w grudniu 2016 r. Wzięły w niej udział 24 kraje członkowskie sieci ENFAST. Polegała ona na tym, że każdego dnia od 1 do 24 grudnia każdy kraj miał przeznaczony jeden dzień na swoją akcję i odkrywał – niczym w kalendarzu adventowym – okienka zdjęcie swojego poszukiwanego. W następnych dniach odkrywano kolejne kartki kalendarza, aż do świąt Bożego Narodzenia.

Kolejna kampania medialna odbyła się latem 2017 r. Polegała na tym, że Policja wysłała pocztówki z wakacji do najgroźniejszych przestępców wybranych przez każdy kraj zrzeszony w sieci ENFAST. Adresatami pocztówek byli przestępcy, na kartkach zaś widniały ich dane oraz wizerunki. Przeznaczona specjalnie do nich wiadomość była pozdrowieniem od organów ścigania i zaproszeniem do powrotu do kraju, a kartka skierowana do Krzysztofa Kusia z Polski zapowiadała dodatkowe atrakcje: „Cześć Krzysztof. Nie widzieliśmy się przez

jakiś czas. Chcielibyśmy z tobą porozmawiać. Zarezerwowaliśmy ci duży pokój, a Smok Wawelski będzie na ciebie czekał w swojej jamie. Do miłego zobaczenia, Policja”.

Trzecią kampanię zorganizowano latem 2018 r., wykorzystując rozgrywane w Rosji mistrzostwa świata w piłce nożnej oraz popularność kolekcjonerskich albumów z naklejkami z wizerunkami piłkarzy. W tej akcji, przygotowanej przez Europol dla internautów, gracze budowali swoje drużyny, otwierając wirtualne karty z najintensywniej poszukiwanymi w Europie przestępcami. Europol na stronie EU Most Wanted – Crime League publikował wizerunki przestępców w formie minialbumu stylizowanego na album z rosyjskiego Mundialu. Kolejne karty z wizerunkami i danymi poszukiwanych listami gończymi można było odsłaniać, korzystając z kodów umieszczanych w mediach społecznościowych m.in. przez profil Polska Policja. By wejść na strony gry, należało wpisać podane w sieci kody. Po odsłonięciu karty można było w nią kliknąć i poznać sylwetkę przestępcy, aż do skompletowania całej drużyny. Tam także można było zgłaszać anonimowo informacje dotyczące poszukiwanych osób, mogące przydać się Policji w ich ujęciu. Wszystko to było niczym prawdziwa, wymagająca sporego zaangażowania gra. Nie było to specjalnie trudne, za to bardzo atrakcyjne i wciągające. Przecież na końcu pojawiała się twarz prawdziwego, niebezpiecznego przestępcy z flagą jego kraju i listą popełnionych przez niego przestępstw.

POLSKA ZAGADKA

Czwarta kampania medialna Europolu i ENFAST pod nazwą „Crime has no gender”, czyli „Przestępstwo nie ma płci” była pomysłem polskiej policjantki z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Kryminalnego KGP, koordynującej Punkt Kontaktowy ENFAST w KGP. Zamysłem tej akcji było odnalezienie najbardziej niebezpiecznych kobiet w Europie, choć... w kampanii nie było powiedziane wprost, że chodzi właśnie o kobiety. Twarze poszukiwanych początkowo ukryte były za maskami, a dopiero później wyjaśniało się, że są nimi niebezpieczne panie.

– Zwróciliśmy uwagę społeczeństw europejskich na to, że kobiety również popełniają najcięższe zbrodnie. Ich odsetek jest mniejszy niż mężczyzn, ale jednak kobiety też potrafią być niebezpieczne – mówi autorka kampanii „Przestępstwo nie ma płci”.

Ta kampania medialna odniosła największy sukces ze wszystkich dotychczasowych organizowanych przez Europol we współpracy z siecią ENFAST. Dzięki niej zatrzymano 9 osób poszukiwanych. Jedną z nich była polska zabójczyni z Bydgoszczy, która ukrywała się w Niemczech.

– Zatrzymano ją tuż po starcie kampanii i to w niecałą dobę od chwili, gdy otrzymaliśmy pierwsze informacje o prawdopodobnym miejscu jej pobytu. Niezwłocznie nawiązaliśmy współpracę z niemieckimi kolegami specjalizującymi się w poszukiwaniu najgroźniejszych przestępców – dodaje przedstawicielka Punktu Kontaktowego ENFAST w BK KGP.

– Poszukiwana była bardzo zaskoczona zatrzymaniem. Zmiana wizerunku oraz ogromna ostrożność nie wystarczyły.

W tym roku Europol planuje kolejną akcję medialną skupioną na poszukiwaniu najniebezpieczniejszych osób w Europie. Polska Policja będzie miała w niej bardzo mocny akcent. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI, DAWID MARCINIAK



Transakcje bezgotówkowe

Jeszcze dekadę temu częściej płaciliśmy gotówką. Transakcje bezgotówkowe były dostępne, ale mniej bezpieczne. Postęp technologii diametralnie zmienił nasze podejście do płatności elektronicznych.

Obecnie pod względem korzystania z nowoczesnych technologii przy płatnościach bezgotówkowych Polska jest jednym z przodujących krajów. Początkowa nieufność do tego typu rozliczeń ustąpiła wraz z poprawą technicznych zabezpieczeń kart i transakcji mobilnych oraz ze skutecznymi działaniami Policji i instytucji finansowych w walce z cyberprzestępczością.

KARTA PŁATNICZA

Prostokątny kawałek plastiku, wyposażony w pasek magnetyczny i zazwyczaj w chip, które są nośnikami informacji o posiadaczu karty, o banku i wszelkich danych niezbędnych do płatności bezgotówkowych, pozwala na łatwy sposób dostępu do naszych pieniędzy ulokowanych na koncie bankowym. Kartą możemy uregulować należność za towary i usługi bezpośrednio lub w internecie. Ten rodzaj płatności nazywany popularnie „płaceniem plastikiem”.

Pierwsze karty płatnicze były wyposażone tylko w pasek magnetyczny, który przestępcy mogli łatwo skopiować. Proceder przechwytywania informacji zakodowanych na karcie wraz z kodem PIN określamy jako skimming. Przestępcy kopiują dane z paska magnetycznego głównie w bankomatach, wykorzystując nakładkę montowaną na otwór, do którego wkłada się kartę. PIN jest nagrywany kamerą podczas wprowadzania go na klawiaturze. Dlatego osoba wybierająca pieniądze powinna zwrócić uwagę na listwy, nakładki i wszelkie obco wyglądające elementy oraz zakrywać klawiaturę przy wpisywaniu kodu PIN.

Eskalacja podrabiania kart płatniczych z wykorzystaniem tego sposobu przypadła na lata 2007–2010. Wprowadzenie chipa w karcie płatniczej utrudniło kradzież danych za pomocą skimmingu. Mały procesor mieści nieporównywalnie więcej informacji niż pasek magnetyczny, a skopiowanie z niego danych podczas transakcji praktycznie nie jest możliwe. W Polsce prawie wszystkie terminale pracują w technologii EMV (przetwarzanie informacji i zarządzanie transakcją oparte o mikroprocesor), lecz na świecie dość często spotyka się terminale „czytające” tylko pasek magnetyczny. Dlatego większość kart jest wyposażonych w chip i pasek. W trakcie płatności terminal rozpoznaje, czy karta posiada procesor i wtedy informacje transakcyjne są pobierane tylko z niego.

Jeszcze lepszym rozwiązaniem technologicznym było umieszczenie w karcie płatniczej nadajnika z anteną radiową. Umożliwiło to płatności zbliżeniowe. Do 50 zł płacimy bez podawania kodu PIN, chociaż w zeszłym kwartale miano podnieść ten limit do 100 zł. Jest to wygodne rozwiązanie, jednocześnie zwiększające bezpieczeństwo. Przy płatności nie musimy wypuszczać karty z ręki, ograniczając znacznie możliwość odczytania informacji (nazwisko, numer, data ważności, kod CVV). A tylko posiadanie wszystkich danych umieszczonych na karcie pozwala na transakcje nią w internecie. Zasięg radiowy nadajnika to około 5 cm, tak więc złodziej z terminalem do kart musiałby podejść bardzo blisko. Gdyby nawet mu się udało, to

użytkownik terminala szybko zostałby wychwycony i wyłączony z systemu płatniczego, a agencja rozliczeniowa pociągnięta do odpowiedzialności. Jeszcze bezpieczniejszym rozwiązaniem są tzw. karty wirtualne lub e-portfele.

Jak łatwo zauważyć, głównie od nas – użytkowników – zależy bezpieczeństwo transakcji kartą płatniczą. Przy bankomacie pamiętajmy o sprawdzeniu, czy nie ma podejrzanych instalacji i nakładek, starajmy się wybierać bankomaty z monitoringiem i najlepiej w miejscach zamkniętych. Przy wszelkich płatnościach nie wolno tracić karty z oczu, najlepiej sami wkładamy i wyjmujemy ją z terminala. W obu przypadkach szczególnie chronimy PIN, zasłaniając klawiaturę dłonią przy wpisywaniu. Przy transakcjach zbliżeniowych sprawdzamy kwotę wpisaną na urządzeniu. Jeśli pocujemy się zagrożeni, przerwijmy transakcję. Gdy stracimy kartę, natychmiast skontaktujmy się z bankiem, a w przypadku podejrzenia kradzieży, również z Policją.

PŁATNOŚĆ SMARTFONEM

Technologia jest już na takim poziomie, że nie potrzebujemy mieć przy sobie gotówki ani nawet karty płatniczej, aby kupić towar w sklepie stacjonarnym lub internetowym. Wystarczy smartfon z zainstalowaną aplikacją banku, w którym posiadamy konto.

Telefon może też działać dokładnie jak karta płatnicza, pod warunkiem, że jest wyposażony w moduł NFC. Innym sposobem jest polski system płatności BLIK, umożliwiający łatwe wybieranie gotówki z bankomatu, płacenie za zakupy w sklepach stacjonarnych, wykonywanie płatności w sklepach internetowych. Zasada płacenia jest dość prosta. W aplikacji mobilnej generujemy sześciocyfrowy, jednorazowy kod, który wpisujemy do terminala lub na odpowiedniej stronie internetowej. Następnie trzeba w telefonie potwierdzić chęć zapłaty i pieniądze z naszego konta przepływają do sprzedawcy.

Różnica między płaceniem Blikiem a kartą polega na natychmiastowym przepływie pieniędzy. Można by rzec – nie ma pośredników. Podobnie jak przy „plastikowych” płatnościach musimy chronić kod dostępu do aplikacji w telefonie i, oczywiście, sam telefon. Przestępca posiadający naszą komórkę i kod dostępu do aplikacji bankowej z łatwością dokonałby wszelkich transakcji. Gdy zagubimy naszego smartfona, pierwszą czynnością powinien być kontakt z operatorem w celu zablokowania karty SIM i telefonu. W przypadku gdy sądzimy, że telefon stał się łupem złodzieja, poza kontaktem z operatorem zgłaszamy zdarzenie Policji. Przy zgłoszeniu podajemy nr IMEI (unikatowy identyfikator dostarczony z umową lub z dokumentami telefonu), który umożliwi policjantom zlokalizowanie aparatu, nawet jeśli karta SIM zostanie wyjęta.

PŁATNOŚCI INTERNETOWE

Handel przenosi się do internetu. Nasze płatności podążają za tym trendem i coraz częściej kupujemy w sieci. Specyfika transakcji powoduje, że wszystkie płatności są bezgotówkowe. Jednocześnie cyberprzestępcy mają więcej możliwości, by przechwycić dane transakcji, informacje z karty płatniczej czy dostać się do słabo chronionego komputera. Każdy z rodzajów płatności wymienionych wcześniej można wykorzystać do płacenia w sieci.

W pierwszej kolejności sprawdzamy, czy strona obsługuje szyfrowanie SSL (początek adresu <https://> i symbol zamkniętej kłódki na

pasku adresu w przeglądarce internetowej). Najczęściej płatność internetową obsługuje pośrednik, do którego system przekieruje transakcję, dlatego powinniśmy sprawdzić stronę operatora płatności. To dobry moment, aby zdecydować, czy podamy więcej naszych danych niż wymagane przez operatora oraz czy pozwolimy zapisać te dane na stałe. Dla przykładu: sklep może, na potrzeby realizacji transakcji, poprosić o więcej danych niż imię i nazwisko, lecz operator płatności potrzebuje jedynie informacji z karty płatniczej, gdy nią płacimy.

Płacenie „plastikiem” w transakcjach internetowych ma dodatkową zaletę. Gdy nie otrzymamy zamówionego towaru, gdy obciążenie karty będzie na inną kwotę lub nie rozpoznamy danej transakcji, możemy skorzystać z obciążenia zwrotnego: chargeback (nie dotyczy płatności BLIK). W przypadkach wymienionych wcześniej i podobnych możliwa jest reklamacja w banku o zwrot pieniędzy na kartę. Prosto ujmując, jest to możliwe, gdyż kwota za transakcję zostaje zablokowana na naszym koncie, a faktyczny przepływ pieniędzy następuje po przejściu akceptacji i rozliczeń przez organizację biorące udział w procesie płatności kartą. Inaczej niż w przypadku przelewów lub Blik, gdzie pieniądze są od razu pobierane z konta.

– Nie powinniśmy się obawiać zakupów w Internecie, bo mimo wszystko jest to najwygodniejsza forma nabywania towarów czy usług i przy odrobinie ostrożności przy płatności najbezpieczniejsza – zachęca zastępca dyrektora Biura do Walki z Cyberprzestępczością insp. Sławomir Szumilas. – I taka drobna nietypowa rada dotycząca

Obecnie pod względem korzystania z nowoczesnych technologii przy płatnościach bezgotówkowych Polska jest jednym z przodujących krajów. Początkowa nieufność do tego typu rozliczeń ustąpiła wraz z poprawą technicznych zabezpieczeń kart i transakcji mobilnych oraz ze skutecznymi działaniami Policji i instytucji finansowych w walce z cyberprzestępczością.

fizycznej karty płatniczej, by było bezpieczniej: proponuję każdemu zapamiętać kod CVV/CVC znajdujący się na odwrocie karty, a następnie wymazać lub zakleić, by był niewidoczny. Bo przy złej woli sprzedawcy w realnym sklepie bardzo łatwo w kilka sekund wykonać kopię dwóch stron karty, a dane te wystarczą każdemu do zakupów w internecie na nasz koszt. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI
zdj. autor





Współpraca Policji z WOT

5 lutego br. w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej w Zegrzu szefowie służb – Komendant Główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk i dowódca WOT gen. dyw. Wiesław Kukuła oraz komendant główny Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Andrzej Bartkowiak – podpisali porozumienie o współpracy w zakresie zarządzania kryzysowego, ratowania życia ludzkiego i poszukiwania osób zaginionych oraz w zakresie działalności szkoleniowej. Podpisanie dokumentów odbyło się w obecności szefa resortu obrony narodowej Mariusza Błaszczaka.

Wojska Obrony Terytorialnej powstały na mocy ustawy z 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych ustaw. Kontakty między Policją a Dowództwem Wojsk Obrony Terytorialnej nawiązano niemal bezpośrednio po ich powstaniu, w lutym 2017 roku, kiedy to ówczesny zastępca komendanta głównego nadinsp. Jan Lach złożył pierwszą wizytę w siedzibie dowództwa WOT. Już w trakcie tamtego spotkania poruszono zakres współpracy dotyczący zdolności operacyjno-szkoleniowych, reagowania na sytuacje kryzysowe, zagrożenia mili-

tarne i pozamilitarne oraz wykorzystywanie bazy szkoleniowej. Od 2018 roku ponad 1800 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej brało udział w 27 akcjach poszukiwawczych, wspierając działania Policji na terenie sześciu województw.

Dotychczasowa współpraca Policji z Wojskami Obrony Terytorialnej polegała głównie na udziale żołnierzy w działaniach poszukiwawczych osób zaginionych w województwach lubelskim, podkarpackim i mazowieckim oraz we wspólnych przedsięwzięciach szkoleniowych. Podpisane porozumienie szczegółowo doprecyzowuje reguły i tryb współpracy w takich sytuacjach, uspra-

niając zasady wzajemnych kontaktów i zakresów kompetencji poszczególnych komórek organizacyjnych Policji i WOT.

Jako pierwszy głos zabrał minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak:

– Na co dzień żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej pracują na rzecz bezpieczeństwa naszej Ojczyzny z funkcjonariuszami polskiej Policji poprzez uczestniczenie np. w akcjach poszukiwawczych osób zaginionych. Współpracują też z funkcjonariuszami Straży Pożarnej i z druhami ochotniczych straży pożarnych poprzez uczestnictwo w akcjach ratowniczych, kiedy to wspólnie właśnie ze strażakami w sytuacji klęsk żywiołowych, w sytuacji podtopień czy też huraganów pomagają poszkodowanym w ratowaniu ich życia i mienia. To jest niewątpliwie wielka wartość, to jest dowód tego, że dbamy wspólnie o bezpieczeństwo naszej Ojczyzny – mówił szef MON, Mariusz Błaszczak.

Podczas ceremonii zawarcia porozumienia Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk przywołał kilka przykładów współpracy Policji z Wojskami Obrony Terytorialnej przy poszukiwaniach zaginionych dzieci i powiedział m.in.:

– To porozumienie formalizuje i uzupełnia współpracę między polską Policją a Wojskiem Polskim, bo mamy już podpisane porozumienia zarówno z Dowództwem Operacyjnym, jak i z Dowództwem Generalnym Sił Zbrojnych, z Żandarmerią Wojskową i wspólnie wykorzystujemy te umowy przy współpracy, czego niekwestionowanym dowodem była m.in. ogromna operacja, jaką były Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Wtedy właśnie wspólnie współpracowaliśmy z żołnierzami, funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i odnieśliśmy ogromny sukces pod dowództwem pana ministra Mariusza Błaszczaka. Polska Policja staje się formacją coraz bardziej profesjonalną, przede wszystkim przez to jak wspaniali ludzie pełnią w niej służbę, ale też dzięki temu, że dysponujemy coraz lepszym sprzętem, coraz lepszym wyposażeniem, coraz lepszymi obiektami. A to wszystko dzięki programowi modernizacji polskiej Policji, którego „ojcem” był minister Mariusz Błaszczak.

Na koniec gen. insp. Jarosław Szymczyk w imieniu wszystkich policjantów podziękował szefowi obrony narodowej Mariuszowi Błaszczakowi za to porozumienie, by Polska i Polacy byli jeszcze bardziej bezpieczni. ■

tekst i zdjęcia: ipk

Wie, kiedy jest potrzebny

– Starszy aspirant Andrzej Matczak to policjant z ponad 20-letnim stażem. Jego praca jest wysoko oceniana. Żeby być takim dzielnicowym, jak on, trzeba być osobą empatyczną, rozumieć ludzi, potrafić z nimi rozmawiać, by wiedzieć, co komu jest potrzebne i jak można mu pomóc. Niejednokrotnie słyszałem pochwały od mieszkańców, którzy chwalili jego postawę. Wie, kiedy trzeba pomóc. Wie, kiedy jest potrzebny – mówił o starszym aspirancie Matczaku nadkom. Sławomir Żelechowski, komendant miejski Policji w Płocku, podczas Centralnych Obchodów Święta Policji w Warszawie.



stotą konkursu „Policjant, który mi pomógł”, w którym st. asp. Andrzej Matczak został wyróżniony, jest uhonorowanie tych funkcjonariuszy Policji, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną postawą i umiejętnościami w indywidualnej pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. 12. edycja konkursu objęta została honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji, a uroczyste wręczenie statuetek pięciu laureatom zostało wpisane w Centralne Obchody Święta Policji połączone z 100. rocznicą powołania Policji Państwowej. W tym roku do Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” wpłynęło 110 zgłoszeń.

WYBRAŁEM POLICJĘ

Wśród tegorocznych laureatów st. asp. Andrzej Matczak ma najdłuższy staż służby. Mógł zostać w wojsku, w którym służył po ukończeniu szkoły.

– Wybrałem Policję. Czekałem ponad rok na przyjęcie – mówi laureat z Płocka, z którym jest związany od początku służby. Jego rejon to Osiedle Tysiąclecia. Wielkie bloki i małe mieszkania – jak sam mówi.

– Przez te lata zmieniał się tryb pracy. Idziemy z postępem, ale dokumentacji chyba przybywa. Podoba mi się, że społeczeństwo jest bardziej świadome swoich praw. Kiedyś ludzie bali się wezwać policjantów, a teraz jest inaczej. To dobre zmiany – mówi st. asp. Andrzej Matczak.

SAM CZŁOWIEK NIC NIE ZDZIAŁA

Zgłoszenie do konkursu „Policjant, który mi pomógł” wysłała przewodnicząca Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, która w uzasadnieniu napisała: „(...) Pana Andrzeja Matczaka cechuje wysoka empatia, profesjona-

lizm, skuteczność i zaangażowanie w sprawy klientów (...). Miał świadomość, że w rodzinie objętej procedurą Niebieskiej Karty zagrożone jest zdrowie, a może nawet życie kobiety oraz jej dzieci. Wiedział, że sama nie załatwi sprawy, ponieważ jest w ciąży oraz samotnie opiekuje się małymi dziećmi (...). Podjął działania na rzecz rodziny (...). Zmotywował kobietę, aby się nie bała i złożyła zeznania (...). Mężczyzna stosujący przemoc szybko znalazł się w zakładzie karnym”. Sam laureat wyróżnieniem był zaskoczony.

– Nie spodziewałem się tej nagrody. Nie sądzę, żebym coś szczególnego zrobił. Wykonywałem tylko swoją pracę. Te sprawy są często bardzo trudne i często dosyć długo trwają. Ważne, żeby być cierpliwym i robić to, co możemy, żeby pomóc. Niepokojące jest, że coraz więcej założonych Niebieskich Kart mają osoby starsze – mówi wyróżniony policjant po odebraniu pamiątkowej statuetki z rąk gen. insp. dr. Jarosława Szymczyka, Komendanta Głównego Policji, i Renaty Durdy, kierownik Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” IPZ. St. asp. Andrzej Matczak zwraca uwagę na jeszcze jedną ważną rzecz.

– Jak chcę pomóc jako dzielnicowy, sam nic nie zdziałam. Trzeba współpracować z różnymi instytucjami. Dużo pomagają kuratorzy, MOPS i szkoły, ale wszystko trzeba wychodzić, samo nie zadziała – mówi laureat.

Mieszka 30 km od Płocka. W wolnym czasie Andrzej Matczak lubi naprawiać „Czapajewa”, terenowy samochód GAZ-67 z II wojny światowej. Ma dwóch synów w wieku 14 i 6 lat. ■

IZABELA PAJDAŁA
zdj. autor



Rozmowa z nadkom. Karoliną Gawlicką-Bąk,
oficerem łącznikowym polskiej Policji w Królestwie Hiszpanii,
radcą Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie

Lubię wyzwania



Jak trafiła Pani do Policji?

– Był to zupełny przypadek, w 2002 r. ukończyłam dzienne studia licencjackie. Miałam zaraz rozpocząć magisterkę, ale że na kierunkach ekonomicznych liczy się doświadczenie zawodowe, a znajoma, która pracowała w KPP w Leżajsku, wyjeżdżała na stałe za granicę i szukano za nią zastępstwa, postanowiłam przenieść się na studia zaoczne i zacząć pracę w Policji. Tak zaczęłam swój pierwszy staż zawodowy: pracowałam w sekretariacie KPP w Leżajsku. Miało być to tak na chwilę. Po ponadrocznej „chwilce” wystartowałam w konkursie na pracownika cywilnego w Wydziale Prezydialnym KWP w Rzeszowie. Po wszystkich „za i przeciw”, znając już Policję od wewnątrz, po kilku latach postanowiłam wstąpić do służby. Nie mogę więc powiedzieć, że zakładając mundur, nie znałam realiów służby, że marzyłam o byciu policjantem, jak z „W11” czy innych seriali. Wybór był w pełni świadomy, więc może to jednak przeznaczenie, a nie przypadek...

Dlaczego zdecydowała się Pani na nietatwą służbę oficera łącznikowego, w dodatku oficera, który musiał zbudować stanowisko od podstaw?

– Odpowiedź jest bardzo prosta: bo lubię wyzwania i moją pracę. W tym roku minie 15 lat mojej służby i właściwie cały ten czas związany był ze współpracą międzynarodową – i tą pozaoperacyjną, i operacyjną. Wtedy w wydziałach wywiadu kryminalnego tworzyły się komórki do współpracy międzynarodowej, gdzie tra-
fiłam.

Propozycja służby w Hiszpanii była wprost idealna dla mnie. Kraj ten zafascynował mnie już dawno na tyle, że po

trzydziestce zaczęłam się uczyć języka hiszpańskiego i zgłębiać kulturę iberyjską.

Budowanie stanowiska oficera łącznikowego od podstaw to odpowiedzialność, ale i kuszące wyzwanie, podszyte odrobiną obaw, żeby nie zawieść kredytu zaufania, jaki dostałam od przełożonych. Bycie pierwszym pozwala na zaimplementowanie własnych wizji, stworzenie czegoś według własnego pomysłu i dlatego daje dużo satysfakcji. Bardzo pomogła mi wcześniejsza służba jako oficer kontaktowy (OK) w KWP w Rzeszowie. Wielokrotnie korzystałam wtedy z pomocy oficerów łącznikowych polskiej Policji, prosząc ich o wsparcie w imieniu moich koleżanek i kolegów z województwa podkarpackiego.

Jako OŁ (oficerowie łącznikowi) jesteśmy na stanowiskach samodzielnych, najczęściej jednoosobowych i bez zastępstwa. Reprezentujemy polską Policję na gruncie operacyjnym i pozaoperacyjnym. Oficer łącznikowy jako jeden z istniejących kanałów wymiany informacji kryminalnych jest narzędziem do dyspozycji policjantów. Jak sama nazwa wskazuje, jego zadaniem jest łączyć funkcjonariuszy ze swojego kraju z odpowiednikami w kraju akredytacji, aby w sposób najszybszy i najefektywniejszy przekazali sobie informacje niezbędne do uruchomienia stosownych procedur i osiągnięcia celu. Najważniejsze to być dostępnym, dyspozycyjnym, a także znać funkcjonowanie systemu policyjnego i mieć sprawdzoną sieć kontaktów zarówno w swoim kraju, jak i kraju urzędowania. Drugim obliczem naszej działalności jest strona pozaoperacyjna, w tym reprezentowanie polskiej Policji w kraju akredytacji i promowanie dobrego wizerunku naszej formacji. To zadanie jest również ważne, pozwala na kreatywność, a co najważniejsze – w dużym stopniu przekłada się później również na efektyw-

ność i szybkość realizacji zadań operacyjnych.

Mija właśnie rok, odkąd wyjechała Pani do Madrytu, co przez ten czas udało się zrobić?

– Przede wszystkim uruchomić stanowisko, wyposażyć biuro, nawiązać kontakty i zaistnieć w świadomości policjantów zarówno hiszpańskich, jak i polskich. Mimo że w 2019 r. ten kanał wymiany informacji został dopiero uruchomiony, to dzięki niemu doszło do sprowadzenia przed oblicze polskiego wymiaru sprawiedliwości paru osób będących w szczególnym zainteresowaniu krajowych organów ścigania. Udało się też poważnie pokrzyżować plany i zakłócić funkcjonowanie paru zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się choćby przemytem narkotyków. O szczegółach ze zrozumiałych względów nie mogę mówić, ale to właśnie sprawy związane z przemytem narkotyków są w pracy oficera łącznikowego w Hiszpanii najczęstsze. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu funkcjonariuszy z Katowic definitywnie zakończono sprawę tzw. uprowadzenia rodzicielskiego, które nagłaśniane przez media od blisko 7 lat kładło się cieniem na polsko-hiszpańskich stosunkach dyplomatycznych i kreowało w hiszpańskich środkach przekazu negatywny wizerunek polskiej Policji i wymiaru sprawiedliwości.

Bardzo cieszy mnie, że polscy policjanci coraz częściej sięgają po ten kanał wymiany informacji – bo to dowód ich zaufania i po-

twierdzenie sensu istnienia naszych stanowisk za granicą. Wiadomo, że nie każde zlecenie przynosi oczekiwany, szybki efekt. Tu sukces jest wypadkową dobrej informacji, profesjonalizmu zaangażowanych funkcjonariuszy, właściwego czasu i... odrobiny służbowego szczęścia. Oficer łącznikowy w całym procesie jest jedynie jego elementem, narzędziem w rękach funkcjonariuszy i tak naprawdę każdy z tzw. moich sukcesów jest ich sukcesem i efektem ich ciężkiej pracy w terenie. Moim zadaniem jest jak najskuteczniej i najszybciej zidentyfikować odpowiednich do współpracy partnerów po stronie hiszpańskiej i tę współpracę nawiązać. Mogę więc śmiało powiedzieć, że to polscy funkcjonariusze są moją siłą i od ich profesjonalizmu zależy, jak strona hiszpańska, przez pryzmat mojej osoby, postrzega polską Policję.

Jak zatem układa się współpraca ze służbami hiszpańskimi?

– Hiszpanie urzekli mnie już wcześniej swoim pogodnym usposobieniem oraz otwartością i takie samo wrażenie zrobili na mnie na gruncie zawodowym. Dzięki temu współpracę nawiązaliśmy jeszcze przed oficjalnym uzyskaniem dokumentów akredytacyjnych i przebiega ona płynnie mimo dość skomplikowanej struktury hiszpańskich służb policyjnych.

Trzeba pamiętać, że mamy tu do czynienia z dwiema głównymi formacjami o zasięgu ogólnokrajowym: Policia Nacional i Guardia Civil. Pierwsza funkcjonuje w miastach, druga działa na terenach wiejskich i drogach. Tak wygląda podział terytorialny. Rozdział kompetencji merytorycznych znacznie bardziej komplikuje ten obraz. Dla przykładu – wyłączność na wydawanie dokumentów tożsamości ma Policia Nacional, podczas gdy pozwoleniami na broń zajmuje się Guardia Civil. Poza tym są trzy policje autonomiczne: Ertzaintza – Policja Kraju Basków, Policja Forral – z Nawarry, i oczywiście Mossos d'Esquadra z Katalonii, które na swoich terenach pełnią wszystkie zadania policyjne. Mają odrębne laboratoria kryminalistyczne i własne odpowiedniki polskich OPP i SPKP. Do tego należy dołożyć jeszcze takie formacje policyjne, jak: Policja Municipal w Madrycie i liczne Policia Local w poszczególnych ośrodkach miejskich, które finansowane są jak polska straż miejska z budżetu lokalnych ośrodków. Łącząc zadania straży miejskiej, dużą część obowiązków prewencyjnych i kom-

petencji ruchu drogowego. Są formacjami uzbrojonymi i posiadają wyłączność do prowadzenia wyszczególnionych rodzajów postępowań. Na przykład jedynie Policja Municipal w Madrycie może prowadzić postępowania w zakresie ujawnionych na swoim terenie wypadków przy pracy, przestępstw przeciwko środowisku i wypadków drogowych.

Przy współpracy najważniejszy jest czynnik ludzki i nigdy się jeszcze na nim nie zawiodłam. Od początku ze strony przedstawicieli wszystkich hiszpańskich służb spotykam się z dużą otwartością. Bardzo cenię ich szczerą i bezpośrednią – jeśli nie możemy czegoś zrobić, nie bawimy się w kurtuazję i nie tracimy czasu, wyjaśniamy trudności i zastanawiamy się, jak inaczej osiągnąć cel.

Choćby tylko z racji położenia geograficznego dotyczą nas trochę inne problemy, ale myślę, że możemy się wiele od siebie nauczyć. Hiszpania boryka się z problemem nielegalnej migracji, doświadczyła ataków terrorystycznych. Nauka i wnioski płynące z tych zdarzeń mogą przydać się w przyszłości. Dziś świat przestępczy nie zna granic, dlatego tak ważna jest międzynarodowa współpraca policji na całym świecie. Cieszę się, że w tej układance, w tym torcie przypadł mi smakowity kasek, którym jest Hiszpania.

A jeżeli chodzi o współpracę pozaoperacyjną?

– W ubiegłym roku Święto Policji miało wyjątkowy charakter, ponieważ obchodziliśmy setną rocznicę utworzenia Policji Państwowej w Polsce. Jestem dumna, że po raz pierwszy swoje święto nasza Policja celebrowała również w Ambasadzie RP w Madrycie w otoczeniu policyjnej rodziny z całej Europy i świata, reprezentowanej przez oficerów łącznikowych akredytowanych w Hiszpanii, a także licznie przyby-

łych przedstawicieli wszystkich istniejących na miejscu służb policyjnych.

Jak rodzina podchodzi do Pani służby poza Polską?

– Myślę, że zarówno funkcjonariusze, jak i ich rodziny mają świadomość, że nasz zawód to nie praca, którą da się ująć w konkretne ramy czasowe i ograniczyć do jednego miejsca. Służba w Policji to wybór, który pociąga za sobą pewne konsekwencje, nie tylko dla nas, ale i naszych najbliższych. W moim przypadku nie jest to pierwszy wyjazd za granicę w ramach służby, choć przynajmniej, że pierwszy tak długi... Myślę, że moi bliscy przyzwyczaili się do takiej formy mojej pracy. Poza tym w dzisiejszych czasach, przy tak ogromnym postępie technicznym dystans znacznie się zmniejszył. Dla przykładu podam, że będąc w domu, rzadko miałam czas wyskoczyć na kawę do mamy lub siostry, a od kiedy jestem w Madrycie, w prawie każdy weekend wszystkie trzy rytualnie wypijamy wspólną kawę połączone przez internet. Moje wizyty w domu, choć rzadkie, wypełnione są spotkaniami z rodziną, sąsiadami, przyjaciółmi. Stałym punktem są wizyty w moim (nie potrafię inaczej o nim myśleć) Wydziale Wywiadu Kryminalnego KWP w Rzeszowie. Za pośrednictwem „Policji 997” chciałabym serdecznie pozdrowić koleżanki i kolegów z wydziału!

Pod opieką męża zostały w Polsce psy. Gdy przyjeżdżam, staramy się wszyscy nacieszyć sobą jak najwięcej. Teraz jednak przedkładamy jakoś spędzanego ze sobą czasu nad jego ilość...

Dziękuję za rozmowę. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Nadkom. Karolina Gawlicka-Bąk

Przygodę z Policją zaczęła jako stażystka. Potem była pracownikiem cywilnym, a od 15 lat jest funkcjonariuszem. Ukończyła studia ekonomiczne. W Policji niemal cały czas związana jest ze współpracą międzynarodową i Wydziałem Wywiadu Kryminalnego KWP w Rzeszowie. Stamtąd 1 lutego 2019 r. została oddelegowana do pełnienia służby na stanowisku oficera łącznikowego polskiej Policji w Hiszpanii. Ma męża i dwa psy, które – jak sama podkreśla – są jej życiową pasją. – Pod opieką mojej drugiej połówki zostawiłam w domu „dwa futrzaki o jednym imieniu” – mówi specjalnie dla naszego miesięcznika Karolina Gawlicka-Bąk. – Jeden to trzyletni owczarek australijski Franek, drugi to adoptowany dwuipółletni berneńczyk Paco, a Paco to hiszpańskie zdrobnienie imienia Franciszek, czyli Franek!



Być dobrym dla drugiego

W Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1 lutego br. odbył się Siódmy Charytatywny Bal Oficerski Policji pod honorowym patronatem małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Agaty Kornhauser-Dudy. Komitet wspierający organizację balu pracował pod mecenatem małżonki Komendanta Głównego Policji Małgorzaty Szymczyk. Cel pozostał niezmienny od lat – zbiórka środków na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Fundację powołał Komendant Główny Policji w 1997 roku. Jej celem jest pomoc wdowom i dzieciom osieroconym przez policjantów, którzy zginęli w czasie pełnienia służby. Środki, które Fundacja przeznacza na pomoc wdowom i sierotom, pochodzą ze zbiorów pieniężnych, darowizn oraz odpisów z podatku dochodowego. Na rzecz rodzin żyjących w trudnych warunkach materialnych Fundacja przeznacza zapomogi materialne i finansowe, funduje stypendia i udziela innej pomocy związanej z kształceniem i nauką, dofinansowuje koszty leczenia oraz rehabilitacji wdów i sierot.



Oficjalne otwarcie VII Charytatywnego Balu Oficerskiego Policji



Powitanie zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pawła Szrota z małżonką



Powitanie przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. Policji Grzegorza Piechowiaka z małżonką

ego człowieka

Organizuje i dofinansowuje również pobyt dzieci i młodzieży na koloniach i obozach. Wyjazdy te odgrywają podwójną rolę: dzieci i wdowy nie tylko wypoczywają, ale mają też kontakt z innymi osobami będącymi w podobnej sytuacji, dzięki czemu wiedzą, że nie są same. Kolonie i obozy mają więc także oddziaływanie terapeutyczne.

Punktualnie o 20:00 otwarcia balu dokonali Komendant Główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk wraz z małżonką. Na wstępie szczególne podziękowania skierował do Agaty Kornhauser-Dudy, Pierwszej Damy, za to, że kolejny

raz wsparła inicjatywę balu. Komendant podziękował Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejowi Dudzie, prezesowi Rady Ministrów Mateuszowi Morawieckiemu, marszałek Sejmu Elżbiecie Witek i marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Tomaszowi Grodzkiemu, a także ministrowi spraw wewnętrznych i administracji Mariuszowi Kamińskiemu oraz wszystkim osobom szczerego serca za przekazanie darów na charytatywną zbiórkę.

Tegoroczny bal swoją obecnością zaszczylicili: Paweł Szrot – zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Grzegorz Piechowiak – pre-



Prezes Fundacji Irena Zając z przewodniczącym rady generałem Władysławem Pađło witają I zastępcę Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusza Augustyniaka z małżonką



Poloneza czas zacząć!

► wodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Policji, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wraz z małżonką, prof. dr hab. Wiesław Bielawski – rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Danuta Hus – przewodnicząca ZZPP Komisja Krajowa w Katowicach, Rafał Jankowski – przewodniczący ZG NSZZ Policjantów i Joanna Stec-Trzpił – wiceprzewodnicząca Komisji Krajowej ZZPP.

Komendant szczególnie gorąco powitał przedstawicieli Fundacji Pomocy Wdowom

i Sierotom po Poległych Policjantach, z przewodniczącym Rady Fundacji generałem Władysławem Padło oraz prezes Fundacji Ireną Zajac na czele.

Podziękował również gospodarzom SGGW za możliwość organizacji balu w progach uczelni oraz wyraził wdzięczność za życzliwość dla polskiej Policji wszystkim jej przyjacielom, którzy rozumieją potrzebę współdziałania na rzecz wspólnego bezpieczeństwa.

Gen. insp. Jarosław Szymczyk w imieniu własnym i swoich zastępców przywitał komendantów wojewódzkich i stołecznego Policji, komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji oraz komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Policji, dowódcę Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, komendantów szkół Policji, dyrektorów biur Komendy Głównej Policji, zagranicznych oficerów łącznikowych akredytowanych w Polsce oraz oficerów łącznikowych polskiej Policji, a także przewodniczących związków zawodowych policjantów i pracowników Policji oraz przedstawicieli świata nauki, sportu, kultury i mediów.

– Bal to przede wszystkim przedsięwzięcie charytatywne mające na celu wsparcie najbardziej potrzebujących w naszym policyjnym środowisku – wdowy, wdowców i sieroty po naszych Koleżankach i Kolegach, którzy w trakcie realizacji zadań złożyli ofiarę największą dla społeczeństwa – oddali swoje życie podczas służby. W dwudziestoleciu międzywojennym bale oficerskie były przykładem

hojności środowiska policyjnego, przedstawicieli świata polityki, nauki, kultury i sztuki. Dziś to wyjątkowe wydarzenie nawiązuje do tradycji naszych kolegów – funkcjonariuszy Policji Państwowej II Rzeczypospolitej – powiedział gen. insp. Jarosław Szymczyk i dodał, cytując Marię Dąbrowską: – Jest na świecie jeden zawód, jedno jedyne powołanie – być dobrym dla drugiego człowieka. Niech te słowa oddadzą sens i istotę naszego przedsięwzięcia, którego odzwierciedlenie znaj-



Uczestniczka programu „The Voice of Poland” Daria Reczek



Wirtuoz skrzypiec Bogdan Kierejsza zaprezentował bogaty repertuar utworów muzyki klasycznej



Prezes Irena Zajac dziękuje przewodniczącemu NSZZP Rafałowi Jankowskiemu za przekazanie czeku dla Fundacji



Tradycyjnie już pod koniec balu przychodzi czas na tort

dziemy w uśmiechu i radości podopiecznych Fundacji.

Zaraz po uroczystym otwarciu I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak odczytał list, który do organizatorów i uczestników balu skierowała marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Wyraziła w nim żal z powodu braku możliwości udziału w tym wydarzeniu, zapewniła jednak o swoim gorącym wsparciu dla jego idei.



Na Balu była również autorka kryminałów i książek non-fiction o policjantach Katarzyna Puzyńska, która wspiera Fundację

Tradycyjnie bal rozpoczął się od poloneza tańczonego przez zaproszonych gości przy akompaniamencie Orkiestry Reprezentacyjnej Policji z udziałem par Ludowego Zespołu Artystycznego PROMNI im. Zofii Solarzowej ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Polonez jest silnie umocowany w polskiej historii – to najstarszy taniec narodowy, zwany też dworskim. Przed wiekami tańczono go właśnie na rozpoczęcie balów.

W pierwszej parze stanęli: Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk wraz z małżonką, a tuż za nimi zastępcy: nadinsp. Dariusz Augustyniak z małżonką oraz nadinsp. Kamil Bracha z małżonką. Kolejne pary to zaproszeni goście, a wśród nich komendanci, dyrektorzy biur Komendy Głównej Policji wraz z małżonkami, osobami towarzyszącymi. Następnie uczestnicy zatańczyli walca wiedeńskiego – to kolejny taniec dworski, którego historia sięga 1815 roku i który również tańczono na balach.

Później repertuar był bardziej współczesny, choć występy Alicji Węgorzewskiej-Whiskerd i skrzypka Bogdana Kierejszy zawierały wiele utworów muzyki klasycznej. Powodzeniem cieszyły się również występy uczestniczki programu „The Voice of Poland” Darii Reczek i policyjnych wokalistów – Jarosława Plichty i Dariusza Pasztelańca, którzy zaprezentowali szeroki repertuar muzyki rozrywkowej. Wszystkim muzykom akompaniowała Orkiestra Reprezentacyjna Policji, pokazując swój kunszt i wszechstronność.

W trakcie balu przewodniczący Rady FPWiSpPP generał Władysław Padło wraz z prezes Fundacji Ireną Zajac zaprezentowali reportaży filmowy przedstawiający spotkanie wdów – podopiecznych Fundacji, które opo-

wiedziały o tym, z jakimi tragediami pomagają im się zmagać członkowie FPWiSpPP.

Ważnym punktem była zbiórka pieniędzy, którą prowadził tym razem asp. sztab. Waldemar Kozera. Dochód z zbiórki przeznaczono na rzecz Fundacji. Wśród ofiarowanych przedmiotów znalazły się między innymi: naszyjnik i spinki do mankietów z krzemieniem pasiastym od pary prezydenckiej, odręcznie spisana replika Konstytucji 3 Maja ofiarowana przez marszałek Sejmu Elżbietę Witek, komplety filiżanek przekazanych przez marszałków Sejmu i Senatu oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji, a także pióro z grawerunkiem od Komendanta Głównego Policji.

Podczas zbiórki zebrano ponad sto tysięcy złotych na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. ■

PIOTR MACIEJCZAK
zdj. Izabela Pajdała-Kusińska,
Marek Krupa (3)



Diwa operowa Alicja Węgorzewska-Whiskerd śpiewała najpiękniejsze utwory operowe i towarzyszyła kom. Leszkowi Wielgoszowi w prowadzeniu uroczystości



Porozumienie między KGP a KNF

22 stycznia br. Komendant Główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk i przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego dr hab. Jacek Jastrzębski zawarli porozumienie określające zasady wzajemnego przekazywania dokumentów i informacji, a także współpracy między Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego (UKNF) a Komendą Główną Policji. Podstawą współdziałania są bezpośrednio przepisy ustawy z 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym. Podpisane porozumienie określa sposoby i formy obustronnego przekazywania informacji, zasady ich wykorzystywania oraz przypadki, w których pozyskane informacje mogą być udostępniane innym podmiotom. Ponadto UKNF i Komenda Główna Policji zobowiązały się do szerszej współpracy dotyczącej ujawniania, zwalczania oraz zapobiegania naruszeń prawa w związku z prowadzeniem działalności na rynku finansowym.

Współpraca będzie obejmować koordynowanie działań podejmowanych przez strony, udzielanie pomocy technicznej i analitycznej, doskonalenie metodyki wykonywania zadań i czynności służbowych, organizowania wspólnych konferencji, spotkań oraz szkoleń w ramach doskonalenia zawodowego pracowników (funkcjonariuszy), wymianę wykładowców i materiałów szkoleniowych. Strony zobowiązały się też, w miarę aktualnych możliwości, do udostępniania baz szkoleniowych oraz specjalistycznych pomieszczeń dydaktycznych, uzgadniania oraz podejmowania przez strony, w zakresie swojej właściwości, wspólnych działań dotyczących zdarzeń lub podmiotów pozostających w zakresie zainteresowania Policji i Komisji Nadzoru Finansowego. ■

KNF, ipk
zdj. Piotr Maciejczak

Narada służby prewencyjnej

W Paprotni koło Sochaczewa 29–31 stycznia br. odbyła się narada kierownictwa służby prewencyjnej, której przewodniczył zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Tomasz Szymański. Szefowie wszystkich garnizonów Policji, którzy są odpowiedzialni za pionierstwo i ruchu drogowego, spotkali się, aby dokonać analizy stanu bezpieczeństwa w 2019 roku oraz wspólnie wypracować kie-

runki działań, które będą realizowane w 2020 roku. W naradzie służbowej uczestniczyli także dyrektorzy biur Komendy Głównej Policji – Ruchu Drogowego, Prewencji, Głównego Sztabu Policji oraz dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego „BOA”. Spotkanie otworzył zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Tomasz Szymański. Następnie odbył się pokaz w zakresie zapobiegania incydentom i reagowania podczas zdarzeń z udziałem bezzałogowych statków powietrznych. Praktyczny pokaz wykorzystania dronów w ruchu drogowym przeprowadził także insp. Artur Bielecki, I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, który wskazał na ich skuteczne zastosowanie m.in. w okolicach przejść dla pieszych.

Podczas narady mł. insp. Dariusz Zięba, dowódca CPKP, podsumował działania służb kontrterrorystycznych Policji w 2019 roku oraz przeprowadził analizę wybranych aspektów prawnych dotyczących ich funkcjonowania. Natomiast podsumowania działań służb prewencyjnych oraz wskazania działań na 2020 rok dokonał dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor, który wskazał na potrzeby zmian przepisów regulujących funkcjonowanie zwierząt służbowych



w Policji. Kontynuując tę tematykę, insp. Marcin Szyndler, zastępca komendanta CSP w Legionowie, omówił projekt pn. „Wyszkolenie psów tropiących wg założeń mantrailingu”.

Ostatni dzień narady poświęcony był m.in. poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i realizacji zadań Policji w tym zakresie. Dyrektor Biura Ruchu Drogowego KGP insp. Zdzisław Sudół omówił stan bezpieczeństwa na drogach w 2019 roku w odniesieniu do poszczególnych garnizonów. Wskazał także kierunki działań, które będą się koncentrować na ograniczaniu prędkości oraz poprawie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, a zwłaszcza pieszych i motocyklistów. Uczestnicy narady dyskutowali na temat właściwej i najbardziej efektywnej organizacji służby policjantów ruchu drogowego.

Dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP insp. Maciej Nestoruk podsumował realizację zadań sztabowych w minionym roku oraz omówił zasady tworzenia i funkcjonowania zespołów antykonfliktowych w Policji. Poszczególne panele tematyczne w trakcie narady zakończyły się podsumowaniem przeprowadzonym przez zastępcę Komendanta Głównego Policji insp. Tomasza Szymańskiego, który odnosił się do poszczególnych zagadnień, a także wskazywał rozwiązania i kierunki dalszych działań. Na zakończenie spotkania insp. Tomasz Szymański w imieniu Komendanta Głównego Policji gen. insp. Jarosława Szymczyka przekazał podziękowania dla uczestników narady za ciężką i skuteczną pracę w 2019 roku. ■

tekst i foto: KWP w Radomiu, ipk

90 LAT TEMU**Luty 1930**

• W celu popularyzacji ćwiczeń sportowych uprawianych w Policji Państwowej Komenda Główna PP opracowała regulamin biegu na dystansie 400 m z przeszkodami, nazywany popularnie „pogonią za uciekającym”.

1 II – Po 15 latach służby w organach bezpieczeństwa publicznego (w tym 7 latach na stanowisku zastępcy komendanta głównego PP) na zasłużony odpoczynek odszedł nadinsp. Henryk Wardęski (lat 52). W rozkazie nr 467 KG PP podziękowania za wzorową służbę i *przyczynienie się do ugruntowania podstaw organizacji Policji Państwowej* przekazał mu gen. insp. Janusz Jagrym-Maleszewski, komendant główny PP.

10 II – W Poznaniu zakończony został VI kurs tresury psów służbowych, trwający od 1 maja 1929 r. Uczestniczyło w nim 30 przewodników reprezentujących komendy wojewódzkie PP z całego kraju. Po wręczeniu dyplomów ukończenia kursu odbyły się pokazy psiej sprawności. Podziwiali je m.in.: Roger Adam Raczyński – wojewoda poznański, gen. dyw. Kazimierz Dzierżanowski – dowódca Okręgu Korpusu VII, prof. dr Stanisław Runge – rektor Uniwersytetu Poznańskiego, przedstawiciele KG PP, straży granicznej i żandarmerii wojskowej.

12 II – Pierwsze zawody narciarskie Policji Województwa Śląskiego zorganizowano w Wiśle na Baraniej Górze. Startowało 28 zawodników w dwóch konkurencjach: biegu narciarskim na dystansie 16 km (przy różnicy wzniesień 400 m) oraz biegu zjazdowym (przy różnicy 200 m).

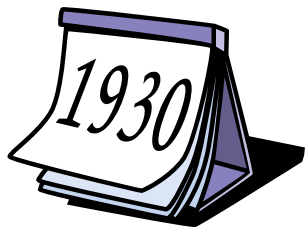
17 II – Rozkazem nr 471 komendant główny PP powołał 9-osobowy *Komitet Główny dla uczczenia imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego*, z zadaniem *obmyślenia sposobu uczczenia tego dnia*. Na czele komitetu stanął insp. Franciszek Kaufman – oficer inspekcyjny KG PP. Komitet Główny, w porozumieniu z komendantami okręgów PP, zajmie się również tworzeniem komitetów wojewódzkich.

19 II – Pod protektorem prezydentowej Mościckiej i marszałkowej Piłsudskiej w salach Rady Miejskiej w Warszawie odbył się Bal Korpusu Oficerów PP, który uświetniła swoją obecnością marszałkowa Piłsudska.

40 LAT TEMU**Luty 1980**

• Załogi komisariatów i posterunków MO w woj. częstochowskim przystąpiły do współzawodnictwa o kulturę miejsca pracy i polepszenie warunków BHP w jednostkach. Funkcjonariusze w czynie społecznym remontują pomieszczenia biurowe, socjalne i gospodarcze. Komisja oceniająca wyniki ma duże trudności z typowaniem najlepszych.

• Sprinterka Gwardii Warszawa Grażyna Rabsztyń (lekkoatletyka – 110 m ppł.), została uznana gwiazdą nr 1 roku 1979 w Gwardyjskim Pionie Sportowym. Zwyciężyła w dorocznym, XVII już, plebiscycie organizowanym przez GPS. Głosowały zarządy i sekcje klubów gwardyjskich. W rankingu najlepszych kolejne miejsca zajęli: Zenon Plech – żużel (Wybrzeże Gdańsk), Janusz Pawłowski – judo (Wybrzeże Gdańsk), Danuta Perka – lekkoatletyka (Gwardia Warszawa), Adam Adamczyk – judo (Gwardia Warszawa), Paweł Skrzeczek – boks (Gwardia Warszawa), Urszula Kielan – lekkoatletyka (Gwardia Warszawa),



Lech Łasko, Ireneusz Klos, Maciej Jarosz – siatkarze Gwardii Wrocław.

• W Szklarskiej Porębie odbyły się III Zimowe Akademickie Mistrzostwa Polski w sportach obronnych, rozegrane w trzech konkurencjach: biathlonie indywidualnym, biathlonie sztafetowym oraz „pojedyńku” strzeleckim. W imprezie tej udanie zadebiutował zespół z Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie, zdobywając w konkurencji „Drużynowy pojedynek strzelecki” – brązowy medal. Drużyna wystąpiła w składzie: ppor. Witold Mocarski – kapitan zespołu, oraz podchorążowie – Sylwester Skrynkowski, Ryszard Turlik i Janusz Słaby. W klasyfikacji końcowej milicyjna drużyna, osłabiona brakiem zespołu żeńskiego, zajęła 6. miejsce w kraju.

20 II – Funkcjonariusze MO woj. wałbrzyskiego otrzymali nową, wyposażoną w nowoczesny sprzęt medyczny, poliklinikę. W dwóch pawilonach typu „Mieroszów” znalazło pomieszczenie dziesięć podstawowych gabinetów i poradni specjalistycznych, gabinety zabiegowe, EKG, laboratorium analityczne oraz gabinety rentgenowskie.

20 LAT TEMU**Luty 2000**

• Sierż. sztab. Witold Starzec i st. post. Krzysztof Jasiński z Komisariatu Policji w Grybowie (woj. małopolskie) uratowali z płonącego budynku dwóch mieszkańców. Następnie przystąpili do akcji gaśniczej, wspomagając straż pożarną.

3 II – W Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbyła się pierwsza w Polsce rozprawa z udziałem świadka koronnego. Był nim członek bandy specjalizującej się w napadach na TIR-y przewożące towary znacznej wartości (instytucję świadka koronnego wprowadzono 1 września 1998 r.).

9 II – Bazę stołecznej jednostki AT odwiedził premier Jerzy Buzek. Po obejrzeniu kilku akcji specjalnych policyjnych komandosów, którzy zaprezentowali swoje umiejętności (m.in. odbijania zakładników uwięzionych w budynku i autobusie), towarzyszący premierowi minister spraw wewnętrznych i administracji Marek Biernacki, na zaimprovizowanej konferencji prasowej przekazał szefowi rządu resortowy projekt „Krajowego programu przeciwdziałania przestępczości”.

16 II – W CSP w Legionowie odbyła się doroczna narada z naczelnikami wydziałów kadr i szkolenia komend wojewódzkich Policji. Tematem była problematyka działań wszystkich pionów kadrowych, od wydziału spraw osobowych poczynawszy, na kulturze skończywszy. Obradom przewodniczył dyrektor BKiS insp. Antoni Osierda. Liczba problemów i niejasności skłoniła kierownictwo biura do podjęcia decyzji o organizowaniu co kwartał specjalnych szkoleń dla pracowników kadrowych z całej Polski, celem wyjaśniania spornych kwestii.

18 II – Akcja protestacyjna w kujawsko-pomorskiej policji. Tamtejszy NSZZ Policjantów oflagował siedzibę KWP oraz wywiesił postulaty wzywające komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, do przeprosin za obraźliwe słowa, jakie wypowiedział podczas narady służbowej pod adresem policjantów, nazywając ich „nieudacznikami i niedorajdami”. Fragment jego wypowiedzi wyemitowała następnego dnia telewizja. Komendant nie poczuwa się do winy, twierdząc, że jego słowa zostały wyrwane z kontekstu. Sprawę bada Inspektorat Komendanta Głównego Policji. ■

JERZY PACIORKOWSKI

Biurowo Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP

(Więcej informacji historycznych czytaj na stronie: www.hit.policja.gov.pl)



Spotkanie u sybiraków

11 stycznia br. w sali Szkolnego Centrum Profilaktyczno-Wychowawczego CENTRUM im. Zyty Jarzębowskiej w Łodzi zasiadło blisko 100 osób w wieku od kilkunastu do stu lat, aby w gronie członków i sympatyków łódzkiego oddziału Związku Sybiraków złożyć sobie życzenia i podzielić się opłatkiem.

W gronie zaproszonych gości byli m.in.: ks. Ireneusz Pękański – biskup pomocniczy archidiecezji łódzkiej, ks. Ryszard Olejnik – kapelan sybiraków, dyrektor Zbigniew Natkański z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Grzegorz Schreiber – marszałek województwa łódzkiego, Małgorzata Moskwa-Wodnicka – wiceprezydent Łodzi, Marcin Gołaszewski – przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, nadinsp. Andrzej Łapiński – komendant wojewódzki Policji w Łodzi, prof. dr hab. Maciej Kokoszko i prof. Albin Głowacki z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Alicja Kaczorowska – poseł na Sejm VIII kadencji, dr Dariusz Rogut – dyrektor oddziału IPN w Łodzi, Janusz Moos – dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Ireneusz Wäch – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność”, Beata Żyłkowska – redaktor pisma „Komunikat” Zarządu Głównego Związku Sybiraków, płk Jarosław Wasilewski – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi, płk Paweł Wiktorowicz – dowódca 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej. Organizacje kombatanckie reprezentowali:

Mirosław Pejka – przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatanatów i Wojewódzkiej Rady Związku Sybiraków, Władysław Korowajczyk – prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Łodzi, Janusz Lange – prezes Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w Łodzi. Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939” w Łodzi reprezentowali: Jarosław Olbrychowski – prezes, oraz Mirosław Sobieraj i Józef Kuczka. Zaproszono również Jerzego Grędę – prezesa Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników, Krzysztofa Robaka – prezesa Związku Weteranów i Rezerwistów WP oraz przedstawiciela miesięcznika „Policja 997”.

Po odśpiewaniu „Marszu sybiraków”, który jest hymnem organizacji, przybyłych powitał i złożył świąteczno-noworoczne życzenia

Stanisław Jurkin – prezes Związku Sybiraków w Łodzi, w towarzystwie Mirosława Pejki – przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Kombatanckiej. Po oficjalnych przemówieniach medalami przyznawanymi przez Urząd do spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych „Pro Patria”



uhonorowano: ks. Tadeusza Bednarka, Danutę Rachańską i Wandę Rudną. Medal „Pro Bono Poloniae” otrzymał prezes związku Stanisław Jurkin. Następnie medalem 90-lecia powstania Związku Sybiraków wyróżniono ks. bp. Ireneusza Pękańskiego, ks. Ryszarda Olejnika, Joannę Sobińską oraz przedstawicieli Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi, w tym prezesa Jarosława Olbrychowskiego. Dyplom uznania otrzymała Eryka Zofia Grabowska. Uroczystość uświetnił występ Chóru Sybiraków pod przewodnictwem Świetłany Niewiadomskiej.

Jak opowiadają Maria Kozłowska z d. Szagdaj, zesłana wraz z rodzicami na Syberię, a obecnie członkini i skarbnik związku, oraz Stanisław Jurkin – wieloletni prezes Związku Sybiraków w Łodzi, ich oddział powstał w 1989 r. z inicjatywy Mieczysława Wutke. W tym samym roku Muzeum Diecezjalne w Łodzi przekazało związkowi pochodzący z 1928 r. sztandar organizacji. Związek Sybiraków był inicjatorem wmurowania w kościele parafii Matki Boskiej Bolesnej w Łodzi tablicy pamiątkowej ku czci ofiar Syberii i Katynia. Od momentu jego powołania zajmował się pielęgnowaniem historii osób represjonowanych i zesłanych na Syberię. Przez cały okres działalności wydał 26 roczników „My, Sybiracy”. Za całokształt osiągnięć w zakresie publikacji o Łodzi i ziemi łódzkiej w 2016 r. zespół redakcyjny rocznika otrzymał Nagrodę Superekslibris, przyznaną przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Członkowie związku prowadzą od lat historyczne prelekcje dla młodzieży ze szkół podstawowych i średnich z województwa łódzkiego, z którymi uczestniczą też w corocznych międzynarodowych zjazdach sybiraków w Białymstoku. W latach 90. XX wieku organizowali transporty z pomocą humanitarną dla Polaków w Kazachstanie. Pieniądze na ten cel przeznaczali również sybiracy mieszkający na emigracji. W pięciu tirach wysłali potrzebującym leki, środki czystości, odzież oraz podręczniki i przybory szkolne.





– Mimo problemów finansowych związek nadal, na ile starczy sił jego członkom, będzie pielęgnował pamięć o sybirakach oraz pomagał potrzebującym. Mam nadzieję, że w przyszłym roku zobaczymy się w tym samym gronie, czego wszystkim życzę – mówi Stanisław Jurkin.

W połowie lat 90. XX w. związek liczył 1500 członków. Jednak czas jest nieubłagany i z roku na rok sybiraków ubywa. W minionym roku odeszło na zawsze 50 z nich. Obecnie blisko 350-osobowy Związek Sybiraków w Łodzi skupia sześć kół. Działają one w Łodzi: w Śródmieściu, na Bałutach i Widzewie, w Pabianicach, Kutnie i Zgierzu. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI
zdj. autor

Wyróżnienie dla policjanta

Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Żaganiu sierż. Arkadiusz Szlachetko spośród 330 nominowanych osób znalazł się w gronie trzech laureatów. Otrzymał Wyróżnienie w Plebiscycie Człowiek Roku Krono 2019, za działalność na rzecz upamiętniania polskich ofiar II wojny światowej oraz bohaterów narodowych.

17 stycznia w żarskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odbył się Koncert Noworoczny Krono. Podczas uroczystej gali zostały wręczone nagrody dla laureatów konkursu Gazety Lubuskiej i firmy Swiss Krono.



Nagrodzony funkcjonariusz jest autorem m.in. wystawy „Dzielne kobiety z Neubrandenburga”, która była prezentowana w wielu muzeach na terenie Polski. Jest również inicjatorem budowy miejsca pamięci w Niegosławicach poświęconego polskim bohaterom, a także upamiętnienia zbiorowej, anonimowej mogiły kobiet więźniarek obozu koncentracyjnego Ravensbrück w Neubrandenburgu. Sierż. Arkadiusz Szlachetko współpracuje z oddziałami IPN, a współdziałając ze szkołami, angażuje dzieci i młodzież w uroczystości patriotyczne, promując troskę o polską pamięć zbiorową. Kapituła plebiscytu uznała, że ten rodzaj patriotyzmu przejawiający się w działaniach żagańskiego policjanta zasługuje na „wyróżnienie ze wszech miar”.

– Nagroda jest dla mnie uhonorowaniem mojej prababci oraz innych więźniarek KL Ravensbrück, które przez lata spoczywały w bezimiennym grobie w Neubrandenburgu – powiedział naszej gazecie sierż. Arkadiusz Szlachetko. – To wyróżnienie pokazuje również, że w XXI w. jest miejsce na historię, że pamięć o polskich ofiarach II wojny światowej i bohaterach narodowych należy przekazywać kolejnym pokoleniom. Należy wskazywać im, jak godnie upamiętniać tych, którym zawdzięczamy wolność. Przekazywanie tej pamięci to nasz obowiązek.

Laureatem głównym konkursu został pochodzący z Ukrainy Andrzej Sirowacki ze Strzelec Krajeńskich, który w czerwcu ubiegłego roku na autostradzie koło Szczecina wyciągnął z płonących samochodów cztery osoby. Mieszkający w Lubuskiem kierowca w listopadzie ub.r. otrzymał polskie obywatelstwo. ■

AGNIESZKA BEMBNOWICZ, P.Ost.
zdj. z archiwum policjanta

Rocznice do upamiętnienia

Rok 2020 w Polsce ma kilku patronów, których wybrali posłowie. Są nimi: św. Jan Paweł II (w tym roku przypada 100. rocznica urodzin i 15. rocznica śmierci papieża z Polski), hetman Stanisław Żółkiewski, wybitny dowódca i mąż stanu (400. rocznica śmierci), pisarz Leopold Tyrmand (100. rocznica urodzin i 35. śmierci) i filozof Roman Ingarden (50. rocznica śmierci). Sejm w uchwale ustanowił rok 2020 także Rokiem Bitwy Warszawskiej oraz Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku. Setne rocznice tych wydarzeń przypadają w sierpniu i lutym. Ponadto Senat upamiętnił ppłk. Jana Kowalewskiego, który złamał sowieckie szyfry podczas wojny z bolszewikami (55. rocznica śmierci) i o. Józefa Marię Bocheńskiego, dominikanina, filozofa i sowietologa (25. rocznica śmierci). Senat ustanowił 2020 r. Rokiem Fizyki (stulecie powstania Polskiego Towarzystwa Fizycznego).

W kwietniu będziemy obchodzić również dwie ważne rocznice: 80 lat temu popełniono zbrodnię katyńską, a 10 lat temu miała miejsce katastrofa smoleńska. Największa katyńska nekropolia to Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje, gdzie leżą zamordowani w ZSRR przedwojenni polscy policjanci. ZSRR przyznał się do zbrodni dopiero w 1990 r., w jej 50. rocznicę, wcześniej przez pół wieku oskarżając o nią III Rzeszę. Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje został uroczystie otwarty i poświęcony 2 września 2000 r. i w rocznicę tego wydarzenia odbywają się ceremonie w Miednoje.

W Policji ten rok będzie przebiegać pod hasłem upamiętnienia 95. rocznicy powołania policji kobiecej (rozporządzenie o możliwości przyjmowania kobiet do Policji Państwowej z 26 lutego 1925 r.). W 2020 r. przypada także dwudziestolecie Centralnego Biura Śledczego Policji, które zostało powołane jako Centralne Biuro Śledcze KGP 15 kwietnia 2000 r., oraz trzydziestolecie współczesnej Policji – ustawa o Policji z 6 kwietnia 1990 r. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Nowe ambulanse pogotowia rd

18 grudnia 2019 r. między Komendantem Głównym Policji a Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT) zawarta została umowa o dofinansowanie dla projektu nr POIS.03.01.00-00-0052/19-00 *Bezpieczniej na drogach – ambulanse pogotowia ruchu drogowego*.

Nowoczesne ambulanse pogotowia ruchu drogowego (APRD) umożliwią sprawniejsze reagowanie w razie wypadków, co zwiększa bezpieczeństwo zarówno uczestników ruchu drogowego, jak i samych funkcjonariuszy. Dzięki APRD skróci się czas przeprowadzania czynności procesowych związanych z wypadkami, ulegnie poprawie też jakość tych czynności.

NA MIEJSCU ZDARZENIA

Ważnym elementem systemu bezpieczeństwa drogowego jest skuteczność działań Policji podejmowanych *post factum*. Kiedy dojdzie do wypadku drogowego lub kolizji, zapewnienie bezpieczeństwa innym uczestników ruchu drogowego jest uzależnione przede wszystkim od prawidłowego zabezpieczenia miejsca zdarzenia, co wymaga zastosowania odpowiednich środków technicznych. Istotne jest też zapewnienie bezpiecznych warunków pracy funkcjonariuszom wykonującym czynności oględzinowe. Skróci się również czas wykonywania tych czynności, co m.in. udrożni ruch na drogach przebiegających w pobliżu miejsca zdarzenia.

Ponadto funkcjonariusze Policji często pierwsi pojawiają się na miejscu wypadków i udzielają pomocy przedmedycznej ofiarom, wtedy szybkość interwencji i jej skuteczność wpływa bezpośrednio na szansę uratowania zdrowia i życia osób poszkodowanych.

Zadaniem Policji na miejscu zdarzenia drogowego jest również przeprowadzenie czynności procesowych, w szczególności w zakresie ujawnienia i udokumentowania śladów kryminalistycznych. Policjanci muszą dysponować odpowiednią przestrzenią biurową umożliwiającą sporządzanie dokumentacji, a także wykonywanie innych czynności procesowych, jak choćby przesłuchanie świadków.

KORZYŚCI Z APRD

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że optymalnym rozwiązaniem jest wyposażenie Policji w pojazdy APRD – pojazdy typu furgon, które dysponują specjalistyczną przestrzenią pasażerską i ładunkową. Wnętrze takiego pojazdu przedzielone jest przegrodami na trzy przedziały: I – kabina kierowcy dla policjantów: kierującego pojazdem oraz dysponenta, II – biurowy, w którym znajduje się miejsce do sporządzania dokumentacji, przesłuchania osoby (przedział ten zabudowany jest szafkami służącymi do przewożenia w ich wnętrzu wyposażenia), III – magazynowy.

Obecnie w większości przypadków zabezpieczanie i dokumentowanie śladów odbywa się przez ręczne dokonywanie pomiarów za pomocą dromierza kołowego, a następnie sporządzenie szkicu kryminalistycznego miejsca wypadku na papierze milimetrowym. Taki sposób działania jest czasochłonny, a przy tym obciążony możliwością popełnienia istotnych błędów, utrudnia też wierne odzwierciedlenie układu geometrycznego miejsca, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z łukiem drogi czy skomplikowanym skrzyżowaniem. Wymiarowanie z zastosowaniem techniki laserowej poprawi precyzję pomiarów, umożliwi ich wizualizację na szkicu wykonanym przy użyciu specjalistycznego oprogramowania komputerowego, pozwoli na opracowanie własnych podkładów newralgicznych skrzyżowań, wiernie odzwierciedlających układ przestrzenny drogi lub zastosowanie podkładów geodezyjnych. W efekcie czas sporządzania szkiców kryminalistycznych zostanie ograniczony do minimum z jednoczesnym polepszeniem ich jakości, w tym zachowaniem obiektywizmu. Dokumentacja powypadkowa będzie wykonana na znacznie wyższym poziomie, czynności na miejscu zdarzeń będą ograniczone czasowo do niezbędnego minimum. Przełoży się to na ograniczenie utrudnień na drodze, zwiększenie płynności ruchu, zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Wprowadzenie nowoczesnych narzędzi badania miejsc zdarzeń drogowych pozwoli przede wszystkim na skuteczniejsze analizowanie przyczyn wypadków. Możliwość szybkiego udzielenia pomocy przedmedycznej powinny zmniejszyć liczbę osób zabitych w wypadkach drogowych.

REALIZACJA PROJEKTU

W ramach projektu nr POIS.03.01.00-00-0052/19-00 *Bezpieczniej na drogach – ambulanse pogotowia ruchu drogowego* przewiduje się zakup 77 pojazdów APRD służących do prowadzenia przez służby ruchu drogowego Policji czynności na miejscach wypadków drogowych i katastrof komunikacyjnych. Dodatkowe zadania projektu to opracowanie studium wykonalności oraz działania promocyjne. Działania promocyjno-informacyjne obejmą zorganizowanie konferencji podsumowującej projekt, zakup tablicy pamiątkowej oraz zakup materiałów promocyjnych (elementy odbłaskowe zwiększające bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego, pamięci przenośne nawiązujące do przedmiotu projektu, miniapteczki samochodowe).

Wartość projektu to łącznie 41 125 535,00 zł, w tym 85 proc. dofinansowania UE z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (PRIORYTET: III Rozwój sieci drogowej TEN-T i transportu multimodalnego, DZIAŁANIE: 3.1. Rozwój drogowej i lotniczej sieci TEN-T). Czas trwania: od maja 2019 r. (opracowanie studium wykonalności do wniosku o dofinansowanie) do stycznia 2021 r. (konferencja zamykająca projekt). ■

ARKADIUSZ CZERWIŃSKI
(na podstawie materiałów BRD KGP i BLP KGP)

Kontynuacja cyklu artykułów o pierwszej pomocy. We współpracy z Sekcją Ochrony Pracy KGP funkcjonariusze, którzy są ratownikami medycznymi koordynującymi zagadnienia z zakresu ratownictwa medycznego w poszczególnych jednostkach Policji, przybliżają różne sytuacje zagrażające zdrowiu, a nawet życiu, w których mogą uczestniczyć policjanci.

Hipotermia i odmrożenia

HIPOTERMIA

to stan zagrażający życiu, w którym temperatura ciała obniża się z fizjologicznej około 36,6°C do 35°C lub niższej. Do spadku temperatury dochodzi, gdy zaburzona jest proporcja między ilością ciepła wytworzonego przez organizm do ilości utraconego.

Hipotermia upośledza pracę centralnego systemu nerwowego, powoduje zaburzenia rytmu serca oraz depresję ośrodka oddechowego, w konsekwencji może prowadzić do zgonu. Hipotermia może grozić osobom, które długo przebywają w bardzo niskiej temperaturze. Szybciej dochodzi do wychłodzenia w wodzie, która ochładza 20 razy szybciej niż powietrze.

Policjanci koordynują i prowadzą poszukiwania osób zaginionych, które mogą być narażone na hipotermię. Osoby starsze, dzieci czy też osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu lub innych podobnie działających substancji narażone są w większym stopniu na wystąpienie hipotermii. Spektakularną akcją poszukiwawczą na terenie województwa małopolskiego była historia 2-letniego Adasia, który w grudniową noc 2014 roku wymknął się z domu w samej piżamce. Znalazł go nad ranem, nad brzegiem rzeki, zastępca komendanta Komisariatu Policji w Krzeszowicach, który niezwłocznie podjął resuscytację krążeniowo-oddechową. Temperatura ciała chłopca wynosiła zaledwie 12°C. W przypadku tej jak i innych akcji poszukiwawczych nieoceniona był współpraca wszystkich podmiotów wchodzących w strukturę systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, a sukces możliwy był dzięki powstałemu na terenie Małopolski pierwszemu w Polsce Centrum Leczenia Hipotermii Głębokiej, które jest gotowe do działania całą dobę. Powstało ono w Szpitalu Jana Pawła II w Krakowie i wykorzystuje aparaturę ECMO – sztuczne płucoserce. W przypadku osób bardzo wychłodzonych, z pomocą tego urządzenia, pozaustrojowo ogrzewa się krew pacjenta i wprowadza do organizmu, co daje szansę przeżycia nawet przy dużych spadkach temperatury ciała.

Wyróżniamy III stopnie hipotermii:

I – W łagodnym jej stadium, kiedy temperatura ciała spada do ok. 34°C, pojawiają się dreszcze, drżenia mięśniowe, może też wystąpić silne osłabienie z zawrotami głowy oraz dezorientacja.

II – Kiedy temperatura ciała spada poniżej 30°C, mówimy o średnim stadium hipotermii. Poszkodowany ma wówczas ograniczone szanse na to, by przeżyć bez pomocy medycznej. Pojawiają się spadek wrażliwości na bodźce, odczucie bólu z powodu wychłodzenia, aż do zaburzeń świadomości.

III – W ciężkim, skrajnym wychłodzeniu, kiedy temperatura ciała wynosi około 28°C, dochodzi do utraty przytomności, niedotlenienia mózgu i w efekcie zatrzymania krążenia. Silne wychłodzenie powoduje obkurczenie drobnych naczyń w skórze, co zmniejsza przepływ krwi w tkankach i jest przyczyną odmrożeń.

ODMROŻENIE

to uszkodzenie skóry powstałe w wyniku działania na nią niskiej temperatury, paradoksalnie można je nazwać oparzeniem zimnem. Ciężkość i rozległość uszkodzenia skóry zależą od temperatury i czasu, w jakim była poddana działaniu niskiej temperatury. Na głębokość i powierzchnię odmrożeń niekorzystnie wpływają wiatr i duża wilgotność powietrza, nasilając

działanie mrozu. Szczególnie narażone na odmrożenie są dystalne i odsłonięte części ciała, takie jak nos, uszy, policzki oraz palce rąk i stóp. Ciężkość odmrożeń określa się w IV stopniach:

- **I** stopień charakteryzuje się przejściowymi zaburzeniami w krążeniu krwi w skórze, bólem (często silnym), blednością lub sinoczerwonym zabarwieniem skóry, obrzękiem, pieczeniem i świądem skóry;
- **II** stopień to pojawiające się na skórze pęcherze z płynem surowicznym;
- **III** stopień odmrożeń to martwica powierzchniowa skóry;
- **IV** stopień to martwica głęboka, której ulegają np. palce, uszy lub nos. W takim przypadku może dojść do samoistnej amputacji odmrożonej części ciała.

PIERWSZA POMOC:

1. Zadbaj o bezpieczeństwo własne i na miejscu zdarzenia.
2. Oceń stan poszkodowanego, w tym oznaki krążenia – w przypadku hipotermii należy wydłużyć ocenę oddechu do co najmniej 30 sekund.
3. Wezwij pomoc.
4. Zapobiegaj dalszej utracie ciepła pokrzywdzonego:
 - Osoby przytomne powinny zostać rozebrane z mokrego, zimnego ubrania i w miarę możliwości przebrane w suchą odzież lub pokryte folią życia, a następnie przeniesione do ciepłego otoczenia, np. pojazdu służbowego; należy rozpocząć stopniowe ogrzewanie i podać poszkodowanemu do picia ciepłe (nie gorące) napoje. Obowiązuje bezwzględny zakaz podawania napojów alkoholowych!
 - Osoby z zaburzeniami świadomości czy nieprzytomne powinny zostać unieruchomione w pozycji leżącej. Należy rozciąć poszkodowanemu ubranie, a następnie delikatnie je zsunąć; dokładnie okryć folią życia lub kocem, unikając poruszania jego kończynami i tułowiem, ostrożnie przenieść do ciepłego pomieszczenia – unikać gwałtownych ruchów czy zmiany pozycji, gdyż te mogą doprowadzić do odpływu ciepłej krwi z narządów do kończyn, powodując tym samym powrót krwi zimnej do serca, co może wywołać zaburzenia jego rytmu, a nawet doprowadzić do nagłego zatrzymania krążenia. Osobie nieprzytomnej z zachowanym oddechem należy utrzymać drożność dróg oddechowych, a kiedy stwierdzimy brak oznak krążenia, niezwłocznie przystąpić do resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

W przypadku stwierdzenia odmrożeń stopniowo ogrzewać uszkodzone części ciała zanurzając je w wodzie o temperaturze około 25°C i stopniowo ogrzewać do temperatury ciała. Odmrożenia zabezpieczyć jałowym opatrunkiem.

Do czasu przybycia Zespołu Ratownictwa Medycznego należy w sposób ciągły monitorować stan poszkodowanego oraz reagować na wszystkie zmiany. ■

sierz. sztab. KRZYSZTOF PACUD
specjalista Sekcji ds. Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego
Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Krakowie

Zwierzęta na służbie

W całym kraju jest 919 psów służących w Policji, ich przewodników 736. Koni w 2018 roku było 59, jeźdźców 56. Podczas działań mogą ulec różnym wypadkom i wymagać natychmiastowej pomocy.

Co może spotkać zwierzęta? Począwszy od różnego rodzaju ran (w tym postrzałowych) po ugryzienia, użądlenia, oparzenia, złamania, skręcenia i zwichnięcia. O ile udzielanie pierwszej pomocy człowiekowi jest nauczane nawet w szkołach powszechnych, to pierwsza pomoc przedweterynaryjna jest trudna, szczególnie dla osób niezwiązanych ze zwierzętami. Druga sprawa, nagłośniona ostatnio i wymagająca zajęcia stanowiska, to „emerytura” służbowych zwierząt.

NA POMOC

Ryzyko urazów podczas służby zwierząt jest dość duże. Z zestawienia opracowanego przez Zakład Kynologii Policyjnej CSP w Legionowie wynika, że w 2018 roku psy wraz z przewodnikami wykonały 60 085 służb patrolowo-tropiących, konie łącznie służb patrolowych ze służbami związanymi z zabezpieczeniem imprez masowych wykorzystane były 3982 razy. 90% wszystkich użyć psów jako środka przymusu bezpośredniego odnotowano



w ramach realizacji zadań związanych z zabezpieczeniem imprez masowych. Psy wykorzystywane są również do działań kontrterrorystycznych.

W ostatnich zawodach dla ratowników pełniących służbę w formacjach mundurowych o charakterze sił specjalnych pn. Paramedyk po raz pierwszy jednym z zadań było opatrzenie rannego psa służbowego. Przewodnik również potrzebował udzielenia pierwszej pomocy. Opatrzanie otwartej rany brzucha psa służbowego, mimo warunków pozorowanych, było dużym wyzwaniem dla wielu ratowników.

– Niejedno widzieli, niejedno przeszli, ale gdy trzeba było opatrzeć dużego psa, uruchamiały się niepewność i lęk – mówił

asp. sztab. Tomasz Stępień, ratownik weterynaryjny i twórca autorskiego programu szkoleniowego pierwszej pomocy dla psów służbowych, który był na Paramedyku pomysłodawcą scenariusza tej właśnie konkurencji. – Ratownictwo przedweterynaryjne to też wiele różnych czynności. Sama umiejętność rozpoznania stanu nagłego i zaopatrzenia urazu to jedno, ale dochodzą tu czynniki, gdy pies cierpi pod wpływem urazu i może różnie zareagować. Trzeba wiedzieć, jak go uspokoić, czy w razie potrzeby unieruchomić – dodaje asp. sztab. Tomasz Stępień.

Dla przewodników psów czy jeźdźców policyjnych temat nie jest nowy. W ramach kursu specjalistycznego mają kilkugodzinny program szkoleniowy pomocy przedweterynaryjnej. W 2016 roku Centrum Szkolenia Policji w Legionowie wydało jako materiał pomocniczy do kursów specjalistycznych „Poradnik weterynaryjny dla przewodników psów służbowych”, autorstwa Macieja Gawkowskiego.

– Przy każdym kursie specjalistycznym dla przewodników psów służbowych zawsze podejmowany jest temat pierwszej pomocy przedweterynaryjnej – mówi mł. insp. Marek Hańczuk kierownik Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach CSP w Legionowie.

Takie sytuacje, jak na Paramedyku, gdzie ranny zostaje „duet patrolowy”, zbyt często pewnie się nie zdarzają. Liczyć się z tym jednak trzeba. Od przygotowania ratowniczego osób w zespole zależy zdrowie i życie zarówno policjanta, jak i zwierzęcia na służbie.

MARZENIA

– Przydałyby się systemowe rozwiązania. Gdyby powstał system szkoleniowy regulujący od podstaw zakres umiejętności ratowniczych zwierząt służbowych, to by było już bardzo dużo. Marzeniem jest, żeby podnieść to ratownictwo przedweterynaryjne chociażby do poziomu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Tak naprawdę ratownictwo przedweterynaryjne opiera się na grupie pasjonatów, którzy kończą prywatnie kierunkowe szkoły i szkolenia, żeby umieć pomóc zwierzętom w różnych sytuacjach i dzielić się tą wiedzą w wolnym czasie – mówi asp. sztab. Tomasz Stępień.

Do takich pasjonatów należą również st. asp. Aleksander Świerkot i mł. asp. Wojciech Michura ze Szkoły Policji w Katowicach, którzy opracowali mały poradnik „ABC pierwszej pomocy dla zwierząt”. Kilka lat temu dużym powodzeniem cieszyła się książka napisana przez byłego strażaka Janusza Andrzejewskiego, która jest do tej pory rodzajem poradnika dla wszystkich służb ratowniczych w zakresie skoordynowania działań podczas ratowania zwierząt w kryzysowych sytuacjach oraz postępowania ze zwierzętami stwarzającymi zagrożenie.

Idealnym rozwiązaniem byłaby sytuacja, gdyby każdy z policjantów potrafił udzielić pomocy zwierzęciu w podstawowym zakresie.

– Często razem z psem i przewodnikiem do patrolu lub interwencji idzie zespół. I dobrze by było, gdyby chociaż część osób potrafiła udzielić w razie potrzeby poszkodowanemu psu pomocy – podkreśla asp. sztab. Tomasz Stępień. Trudniej jest udzielić pierwszej pomocy koniowi. Już same gabaryty zwierzęcia powodują u wielu osób strach.



– Mając na uwadze, że mamy do czynienia z koniem, który waży ponad 700 kg i z natury jest płochliwy, ważne jest, aby podczas udzielania pierwszej pomocy zranionemu zwierzęciu samemu nie być poszkodowanym. Koń odczuwający ból może człowieka kopnąć czy w niektórych sytuacjach nawet ugryźć. Osoby, które nie mają na co dzień styczności z koniem, nie powinny same podejmować jakichkolwiek czynności ratowniczych, a jedynie ograniczyć swoje działania do powiadomienia odpowiednich służb czy zabezpieczenia miejsca, w którym znajduje się ranny koń – mówi kom. Izabela Dobrowolska z Zakładu Kynologii Policijnej w Sułkowicach CSP w Legionowie.

PIERWSZE WARSZTATY

Reagując na zapotrzebowanie środowiska koordynator ratownictwa medycznego Policji Małgorzata Właż z Sekcji Ochrony Pracy KGP w dniach 27–28 listopada br. zorganizowała szkolenie dla osób koordynujących ratownictwo medyczne w komendach wojewódzkich, KSP i szkołach Policji. Warsztaty dotyczyły oceny zagrożeń i pierwszej pomocy poszkodowanemu zwierzęciu oraz realizowaniu działań przez koordynatorów ratownictwa medycznego.

Szkolenie z udzielania pomocy przedweterynaryjnej przeprowadził asp. sztab. Tomasz Stępień z KMP we Wrocławiu z owczarkiem australijskim Bono, który był też pozorantem podczas zawodów Paramedyk. Podczas warsztatów uczestnicy zapoznali się z technikami bezpiecznego podejścia i unieruchomienia rannego psa, by udzielanie pomocy było bezpieczne dla

ratującego i ratowanego. Uczestnicy nauczyli się też jak sprawdzić podstawowe czynności życiowe i jak prowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową, jak udrożnić drogi oddechowe nieprzytomnemu psu i jak je udrożnić w przypadku zadławienia. Przy poznawaniu technik zaopatrywania ran i unieruchamiania przy urazach uczestnicy wykorzystywali sprzęt ratowniczy będący w wyposażeniu Policji.

Uczestnicy szkolenia będą mogli nowe umiejętności wykorzystać w procesie szkoleniowym w swoich jednostkach. Z elementami tego szkolenia zapoznali się także przedstawiciele służby bezpieczeństwa i higieny pracy jednostek organizacyjnych Policji.

„EMERYTURA”

W ostatnich miesiącach dosyć głośno zrobiło się w mediach o zabezpieczeniu zwierząt służbowych po zakończeniu ich pracy. Powstała również „Petycja w sprawie państwowych emerytur dla wszystkich psów i koni służbowych skierowana do polskiego rządu, posłów i senatorów”, którą w ciągu pierwszych kilku dni podpisało ponad 3 tys. osób. Autorami petycji są osoby dbające od wielu lat o los służbowych zwierząt: Grzegorz Chmielewski – prezes Stowarzyszenia „Zakątek Weteranów”, dr Joanna Strojer-Polańska – kryminalistyk, wykładowca, autorka książek o koniach i psach służbowych, i dr Paulina Maria Wiśniewska – politolog i wykładowca.

Rzeczywistość jest jak na razie taka, że psy i konie po zakończonej służbie zdane są na dobre serce przewodników lub obcych ludzi. Psy i konie służbowe pełnią swoją funkcję około

► 8–9 lat, o ile przeszły pozytywnie coroczne testy i są sprawne fizycznie. Sytuacja „psich i końskich emerytur” może się jednak niedługo zmienić, ponieważ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pozytywnie zaopiniowało projekt poselski nowelizujący ustawę o ochronie zwierząt. Projekt jest na etapie wstępnych prac parlamentarnych i trzeba uzbroić się w cierpliwość. W projektowanym artykule 18a zapisano, że „opiekunowi zwierzęcia wykorzystywanego do celów specjalnych, które na mocy decyzji właściwego organu zostało wycofane ze służby, przysługuje miesięczne świadczenie na jego utrzymanie, wypłacane do czasu zgonu zwierzęcia. Minister właściwy do spraw administracji i spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej określi w drodze roz-



porządzenia wysokości świadczenia oraz zasady jego wypłacania”. Obecnie pewne rozwiązania prawne dotyczące zabezpieczenia „psiej emerytury” funkcjonują jedynie w Państwowej Straży Pożarnej i Krajowej Administracji Skarbowej, co pokazuje, że nawet bez nowelizacji ustawy możliwe jest systemowe, wewnętrzne uregulowanie prawne.

Służbowe psy i konie nie upomną się o swoje prawa, nie udzielą sobie też pomocy. Pracujące z zaufaniem i lojalnością przez kilka lat dla państwa są zdane tylko na ludzi. Zwierzęta na służbie narażone są na ekstremalny wysiłek, co później często odbija się na ich zdrowiu.

– Trzeba przestać traktować psa tylko jako narzędzie do pracy, a zacząć dostrzegać też jego potrzeby – przekonuje asp. sztab. Tomasz Stępień. Choć miłośników zwierząt z pewnością nie trzeba przekonywać do takiego podejścia. ■

IZABELA PAJDAŁA
zdj. Paweł Majczak, Izabela Pajdała

Zakątek

Ten najbardziej potrzebuje pomocy, którego prośba o nią jest najcichsza ...

Michel Quoist

koleżeńskiego serca

Jest takie miejsce, które czeka na otwarte serca dobrych ludzi, a przede wszystkim kolegów funkcjonariuszy i wszystkich osób związanych ze służbami mundurowymi. Nie tylko od święta, nie tylko akcyjnie, ale każdego dnia – licząc na nasze zainteresowanie i decyzje. To Zakątek Weteranów.

Znajduje się w miejscowości Gierłatowo k. Poznania. Jest to ośrodek stworzony przez ludzi dobrej woli dla zwierząt, które po służbie w Policji, wojsku, straży pożarnej czy Straży Granicznej są wycofywane ze względu na wiek lub stan zdrowia. Założycielami Stowarzyszenia Zakątek Weteranów są emerytowani i czynni policjanci zajmujący się psami i końmi. Podjęli się takiej działalności, gdyż na razie (o propozycji rozwiązania problemu piszemy obok) brakuje systemowych rozwiązań w kwestii finansowania kosztów związanych z utrzymaniem i leczeniem zwierząt wycofanych ze służb. A trzeba pamiętać, że zwierzęta te są albo stare, albo chore i opieka nad nimi jest szczególnie i kosztowna. Na szczęście wiele z nich trafia do prywatnych domów swoich opiekunów, bo oni nie wyobrażają sobie inaczej. Jednakże nie zawsze taki scenariusz jest możliwy (zwłaszcza w przypadku koni).

ZAKĄTEK

Teren na stworzenie Zakątku udostępniły charytatywnie dwie panie, które odziedziczyły niewielką posiadłość i kierowane miłością do zwierząt całym sercem angażują się w to przedsięwzięcie.

– Utrzymujemy się wyłącznie z darowizn, datków, zbiórek – z tego, co otrzymamy. Dbamy nie tylko o zdrowie fizyczne naszych podopiecznych, ale także o ich komfort psychiczny. Chodzi o to, by zwierzęta, które przez długi czas były w służbie, nie czuły się nagle porzucone i niepotrzebne – wyjaśnia prezes Stowarzyszenia Zakątek Weteranów Grzegorz Chmielewski, emerytowany policjant. – Cały czas organizujemy dla zwierzaków różne formy aktywności i kontaktu z ludźmi. Systematycznie przychodzą do nas wolontariusze, ludzie chcący w czymś pomóc. To jest równie cenne jak wszelkie datki fi-



Jeszcze na służbie – partnerzy Agnieszka i Hipol

nansowe i materialne. Panią też zapraszam, najlepiej w którąś sobotę, bo wtedy dzieje się tu najwięcej, tylko proszę się odpowiednio ubrać – śmieje się pan Grzegorz – najlepiej w długie kalosze i jakąś kapotę, bo roboty w stajni sporo. Miscołka owsa i parę marchewek też mile widziane.

Obecnie w Zakątku przebywa osiem psów i pięć koni, w tym jeden z Łódzkiego – najstarszy i jedyny ogier w służbie – Hipol. Pan Grzegorz mówi, że na razie nie mają warunków, by ten zwierzęcy pensjonat godnej starości rozszerzył swoją ofertę, ale liczą na to, że uda im się zebrać fundusze na jego rozbudowę, a nawet marzą o jego fliach w odległej przyszłości...

Pod koniec ubiegłego roku funkcjonariusze i pracownicy garnizonu łódzkiego wsparli Zakątek dobrowolnymi kwotami na utrzymanie jego pensjonariuszy. Ten fakt z pewnością bardzo ucieszy „beneficjentów”, którzy ludzkiego głosu nie mają i nie mogą przedstawić swojej historii. Jest jednak możliwość, żeby poznać ich bliżej. Służbowe CV czworonogów oraz przygody ujawniające ich zalety i słabości są ciągle w głowach i sercach ich przewodników, opiekunów.

HIPOL

Wspomniany już ogier Hipol odbył dobrą służbę w Zespole Konnym KPP w Tomaszowie Maz. pod ręką jeźdźca – sierż. sztab. Agnieszki Walczak – która jest jedną z osób najbardziej oddanych swojemu byłemu, służbowemu partnerowi. Pani Agnieszka odwiedza go, kiedy tylko może, pielęgnuje, sprząta, bawi się z nim. Podjęła się też jego wirtualnej adopcji, tj. przesyła celowe datki na potrzeby związane z utrzymaniem konia – w miarę swoich możliwości.

– Przede wszystkim jest odważny i mądry – mówi o swoim podopiecznym policjantka. – 23 lata w służbie. Właśnie skończył 26. rok życia. To najdłużej pracujący koń w polskiej Policji. No i jedyny ogier. Tak długo był w służbie, bo pozwalał na to jego stan zdrowia. Staralam się dbać o niego najlepiej jak umiałam.

Hipol brał udział w zabezpieczeniu różnych uroczystości, jak np. derby łódzkie czy we Wrocławiu na Euro 2012. Na co dzień patrolował tereny leśne i wypoczynkowe nad Zalewem Sulejowskim.

– Często bywaliśmy na dożynkach gminnych, prezydenckich oraz wszelkiego rodzaju festynach, imprezach masowych na terenie całego województwa. Czasami uczestniczyliśmy również w poszukiwaniach osób zaginionych, szczególnie na terenach leśnych – wspomina opiekunka Hipola i z uśmiechem dodaje: – Jest z niego też ogromny żarłok, kocha jeść. Kiedyś na zabezpieczeniu dożynek, wykorzystując okazję, wsunął z apetytem... wieniec dożynekowy! Byliśmy partnerami w służbie przez 7 lat.



– Jest odważny i mądry – mówi o swoim podopiecznym sierż. sztab. Agnieszka Walczak. – To najdłużej pracujący koń w polskiej Policji

Rozdział o Hipolu, jako najstarszym policyjnym koniu w Polsce, znalazł się w książce pt. *Niezwykłe przygody funkcjonariuszy na czterech łapach i kopytach* Joanny Stojer-Polańskiej (część dochodu ze sprzedaży książki przeznaczana jest na potrzeby Zakątką).

I TY MOŻESZ POMÓC

Zainteresowanym działalnością stowarzyszenia polecamy Zakątkowy profil na Facebooku oraz internetową stronę. Tam można się zapoznać z różnymi inicjatywami Stowarzyszenia oraz formami wsparcia dla czworonożnych weteranów na koleżeńskie rencie i emeryturze: od pomocy rąk własnych, przez kupno wyjątkowych kalendarzy, pamiątkowych kubków, po różne datki, zbiórki, petycje, adopcję konkretnego zwierzaka na odległość. Zgłaszanie pomysłów na inne formy pomocy z pewnością będą mile widziane.

Póki co, my nie mamy innej formalnej możliwości finansowania opieki nad zwierzętami Zakątką niż składanie deklaracji przelewu z uposażenia choćby symbolicznej złotówki na działalność pensjonatu dla policyjnych zwierząt emerytów. W ten najprostszy sposób można ich wspomóc najlepiej. Od policjantów i pracowników z KWP w Łodzi wpływa już pewna kwota na konto Zakątką. Okażmy więc zainteresowanie choćby z zawodowej solidarności – kiedyś żartowaliśmy: „my psy musimy się trzymać razem”. Myślę, że to koleżeństwo, dobrze

pojęta lojalność, wzajemne wsparcie są jednymi z największych, choć niepisanych, wartości w naszej służbie.

O tym, jak ważne jest przekonanie, że nasza wieloletnia służba, często okupiona zdrowiem, zostanie doceniona, kiedy będziemy przechodzić w stan spoczynku, wiedzą najlepiej funkcjonariusze z długoletnim stażem. Może spróbujemy spojrzeć przez ten pryzmat także na tych, którzy wspomagali nas w służbie, ale nie jest im dane móc upomnieć się o swoje zasługi.

Tym bardziej, że z uwagi na społeczny charakter przedsięwzięcia i ofiarowane już warunki, średni miesięczny koszt utrzymania zwierząt w Zakątku nie jest ogromny. Ze słów pana Grzegorza wynika, że miesięczne koszty utrzymania konia w Zakątku to 397 zł 50 gr, psa 176 zł 50 gr (są to głównie koszty żywienia i profilaktyki weterynaryjnej, dochodzą do nich jeszcze dużo wyższe koszty leczenia w przypadku choroby i inne np. utrzymania budynków i pracownicze). Żeby partycypować w opiece nad Hipolem wystarczy w deklaracji przekazania określonej kwoty uposażenia zrobić dopisek: adopcja Hipola (nr konta dostępny jest na stronie www.zakatekweteranow.pl). Pozostałe zwierzęta również czekają na zainteresowanie. ■

Funkcjonariuszka AGNIESZKA zdj. Marcin Kwarta i Aneta Sobieraj



O Zakątku dla policyjnych zwierząt wycofanych ze służby pisaliśmy w lutym numerze ub.r. w „Policji 997”, dziś przypominamy, że one czekają na pomoc

Konsekwencje prawne zawieszenia w czynnościach służbowych

W poprzednich artykułach została omówiona instytucja zawieszenia policjanta w czynnościach służbowych. Zawieszenie w czynnościach służbowych oprócz logicznej konsekwencji, jaką jest brak konieczności wykonywania zadań i czynności służbowych, niesie za sobą wiele innych konsekwencji prawnych. Konsekwencje prawne to takie, które wynikają wprost z przepisu prawa i wpływają na prawa funkcjonariuszy, ograniczając lub znosząc je.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY

Zawieszenie w czynnościach służbowych może mieć najbardziej dalekosiężny wpływ na trwałość stosunku służbowego. Zgodnie bowiem z treścią art. 41 ust. 2 pkt 9 ustawy o Policji policjanta można zwolnić ze służby w przypadku upływu 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych, jeżeli nie ustały przyczyny będące podstawą zawieszenia. Rozwiązanie stosunku służbowego z policjantem na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 9 ustawy o Policji ma charakter fakultatywny. Decyzje w tym zakresie podejmowane są w ramach tzw. uznania administracyjnego przyznanego właściwym organom Policji. Kontrola decyzji opartej na uznaniu administracyjnym ma ograniczony zakres i sprowadza się do zbadania, czy zaskarżona decyzja nie nosi cech dowolności, tj. czy organ administracji wybrał prawnie dopuszczalny sposób rozstrzygnięcia oraz czy wyboru takiego dokonał po ustaleniu i rozważeniu okoliczności istotnych dla sprawy. Kontrola w takich przypadkach dotyczy procesu wydania decyzji (spełnienia przez organ wymogów proceduralnych), ustalania stanu faktycznego jako elementu tego procesu oraz oceny faktów, które z punktu widzenia obowiązujących przepisów mogą mieć w danej sprawie istotne znaczenie prawne. Zatem upływ 12 miesięcy pozostawania w zawieszeniu stanowi asumpt do wszczęcia postępowania w przedmiocie zwolnienia ze służby.

W orzecznictwie sądownoadministracyjnym podkreśla się, że w ten sposób ustawodawca daje prymat interesowi publicznemu, wskazując, iż zapewnienie prawidłowej realizacji zadań służbowych przeważa nad interesem policjanta, w tym interesem ekonomicznym. Fakultatywność zwolnienia ze służby jest wyrazem woli samego ustawodawcy, który mocą art. 41 ust. 2 pkt 9 ustawy o Policji wskazuje, że zawieszenie w pełnieniu obowiązków służbowych nie powinno trwać w nieskończoność, biorąc pod uwagę czasochłonność czynności po-

dejmowanych przez organy ścigania i charakter zarzutów. Najczęściej to właśnie waga stawianych funkcjonariuszowi zarzutów w postępowaniu karnym determinuje rozstrzygnięcie organu w przedmiocie zwolnienia. Nie bez znaczenia są tu także względy wynikające z konieczności zapewnienia prawidłowego funkcjonowania danej jednostki (ciągłe trwanie zawieszenia w pełnieniu obowiązków służbowych z pewnością dezorganizuje służbę), jak i najefektywniejszego wykorzystania przydzielonych etatów, co niewątpliwie odpowiada intencjom prawodawcy w zakresie ochrony interesu służby (interesu społecznego), i nie można tego rodzaju ocen postrzegać w kategoriach łamania zasad procedury administracyjnej (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 grudnia 2011 r. sygn. akt I OSK 931/11). Z powyższego wynika, że upływ 12 miesięcy jawi się jako przesłanka zasadnicza, *de facto* wystarczająca do wszczęcia postępowania w przedmiocie zwolnienia, jednakże wymagająca dodatkowej argumentacji. Przy czym zasadniczy trzon motywów rozstrzygnięcia sprowadza się do ustalenia oczywistych (*per se*) konsekwencji tej szczególnej absencji dla służby. Należy także wskazać, że do ustalenia upływu 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych bez znaczenia jest, na jakiej podstawie prawnej policjant został odsunięty od ich wykonywania. Jak zauważa Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku o sygn. akt I OSK 794/14: *Dla biegu terminu przewidzianego w art. 41 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tj. Dz.U. z 2011 r. nr 287, poz. 1687 ze zm.) nie jest istotne, czy zawieszenie policjanta w czynnościach służbowych nastąpiło w trybie administracyjnym, czy na skutek zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego. Decydujące znaczenie w tym zakresie ma wyłącznie data zawieszenia, a nie także podstawa prawna zastosowania takiej instytucji. Do 12 miesięcy zawieszenia, po upływie których dopuszczalne jest zwolnienie policjanta ze służby, wlicza się wszystkie okresy zawieszenia policjanta w czynnościach służbowych. Wynika to już z treści art. 41 ust. 2 pkt 9 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tj. Dz.U. z 2011 r. nr 287, poz. 1687 ze zm.)*.

Trzeba jednakże pamiętać, że przełożony w sprawach osobowych może nie widzieć potrzeby umożliwienia policjantowi zawieszonemu w czynnościach służbowych pozostawanie w służbie przez 12 miesięcy zawieszenia. Może on skorzystać z przesłanki zwolnienia, o której mowa w art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji.

PRAWO DO UPOSAŻENIA

Jedne z bardziej dotkliwych konsekwencji zawieszenia w czynnościach służbowych funkcjonariusze odczuwają w sferze prawa do uposażenia. Prawo do uposażenia powstaje z dniem mianowania policjanta na stanowisko służbowe. Samo jednakże pozostawanie

funkcjonariusza w stosunku służbowym nie wystarcza, by tylko z tego tytułu przysługiwało mu uposażenie (wyrok NSA, sygn. akt I OSK 158/10). Takie sformułowanie mogłoby oznaczać, że funkcjonariusz zawieszony w czynnościach służbowych w ogóle nie powinien pobierać uposażenia. Ustawodawca uznał, że byłoby to zbyt daleko idące obostrzenie. Z tego powodu w art. 124 ust. 1 ustawy stwierdził, że policjantowi zawieszonemu w czynnościach służbowych zawiesza się od najbliższego terminu płatności 50 proc. ostatnio należnego uposażenia. Uposażenie policjanta składa się z uposażenia zasadniczego i z dodatków do uposażenia. Wprowadzenie w tym czasie obligatoryjnych podwyżek uposażenia nie będzie jednak dotyczyło uposażenia zawieszonych policjantów, bez względu na podstawę zawieszenia ani organ, który podjął taką decyzję. Po zakończeniu postępowania karnego lub dyscyplinarnego, będącego przyczyną zawieszenia w czynnościach służbowych, policjant otrzymuje zawieszoną część uposażenia oraz obligatoryjne podwyżki wprowadzone w okresie zawieszenia, jeżeli nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu lub ukarany karą dyscyplinarną wydalenia ze służby (art. 124 ust. 2). Przepis ten ma charakter gwarancyjny. Oznacza on, że brak skazania lub ukarania w postępowaniu będącym przesłanką zwieszenia powoduje konieczność wypłaty zawieszony części uposażenia wraz z obligatoryjnymi podwyżkami, które miały miejsce w tym czasie. Przepis ten budził kontrowersje w orzecznictwie organów Policji. W szczególności dotyczy to poglądu, w myśl którego wypłata zawieszony części uposażenia wraz z obligatoryjnymi podwyżkami odnosi się wyłącznie do funkcjonariuszy, którzy pozostawali w służbie w chwili zakończenia postępowania będącego przyczyną zawieszenia w czynnościach służbowych. Pogląd ten wywodzony jest z treści art. 125 ust. 2 ustawy. Bogate orzecznictwo sądowe wskazuje jednak na odmienną praktykę. Przykładowo można wskazać na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego o sygn. akt I OSK 93/15, w którym sąd ten stwierdził: *Wypłatę zawieszony części uposażenia i obligatoryjnych podwyżek wprowadzonych w czasie zawieszenia determinuje jedynie sposób zakończenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a nie fakt pozostawania policjanta w tym czasie w służbie. W sytuacji, gdyby ustawodawca rzeczywiście zamierzał uwarunkować otrzymanie przedmiotowych świadczeń od nieprzerwanego pozostawania przez policjanta w służbie, to wyraźnie musiałby to stwierdzić, przewidując konieczność spełnienia takiej przesłanki. Tego rodzaju wymogu w art. 124 ust. 2 ustawy o Policji jednak nie wprowadzono. Z kolei w wyroku o sygn. akt I OSK 1804/11 sąd wskazał: Ustawodawca zróżnicował sytuację prawną policjantów zawieszonych w czynnościach służbowych (art. 124 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tj. Dz.U. z 2002 r. nr 7, poz. 58 ze zm.)) i tymczasowo aresztowanych (art. 125 ustawy) w zakresie uprawnienia do otrzymania zawieszony części uposażenia oraz obligatoryjnych podwyżek wprowadzonych w okresie zawieszenia. Przepis art. 125 ust. 2 zawiera bowiem dodatkową przesłankę, która obliuguje właściwy organ do przyznania zainteresowanemu zawieszony części uposażenia nawet w sytuacji, gdy umorzenie postępowania karnego będące przyczyną tymczasowego aresztowania lub uniewinnienie prawomocnym wyrokiem sądu, miało miejsce po zwolnieniu policjanta ze służby. Przepis art. 124 ust. 2 takiej szczególnej regulacji nie zawiera, co przemawia to za przyjęciem, że nawet w sytuacji, gdy policjant – zawieszony w czynnościach służbowych w związku z toczącym się postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym – nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu lub ukarany karą dyscyplinarną wydalenia ze służby, lecz stosowne orzeczenie uniewinniające lub umarzające postępowanie zostało wydane po zwolnieniu policjanta ze służby, brak jest podstaw do przyznania zawieszony części uposażenia wraz z obligatoryjnymi podwyżkami.* Artykuł 124 ust. 2 ustawy o Policji wskazuje dwie sytuacje, których zaistnienie powoduje brak wypłaty zawieszony części uposażenia,

mianowicie skazanie w postępowaniu karnym oraz ukaranie karą wydalenia ze służby. O ile ukaranie karą dyscyplinarną wydalenia nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, to pojęcie skazania nieodparcie wiąże się z kwestią zakończenia postępowania karnego przez warunkowe umorzenie postępowania. Skazanie nie jest instytucją prawa, co oznacza, że jego definicja nie jest zawarta w żadnym z aktów prawnych. Występuje ono w nauce prawa jako związane z wydaniem przez sąd wyroku uznającego winę i wymierzającego karę. Orzecznictwo i piśmiennictwo jednoznacznie stanęły na stanowisku, że warunkowe umorzenie postępowania nie jest skazaniem. Wniosek taki należy wywieść z treści art. 551 k.p.k., który stanowi, że w razie podjęcia postępowania warunkowo umorzonego, sprawa toczy się od nowa na zasadach ogólnych, przed sądem właściwym do jej rozpoznania. Skoro warunkowo umorzone postępowanie można podjąć, to okoliczność ta musi pozostawać w sprzeczności z konsekwencjami prawomocnego skazania i ustania domniemania niewinności.

PRAWO DO URLOPU

Policjantowi przysługuje prawo do corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 26 dni roboczych. Policjant uzyskuje prawo do pierwszego urlopu z upływem 6 miesięcy służby w wymiarze połowy urlopu przysługującego po roku służby. Prawo do urlopu w pełnym wymiarze policjant nabywa z upływem roku służby. Prawo pracownika do urlopu jest także prawem wynikającym z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie § 7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 19 września 2014 r. w sprawie urlopów policjantów wynika, że w razie zawieszenia w czynnościach służbowych trwającego dłużej niż jeden miesiąc urlopy wypoczynkowy i dodatkowy przysługujące w danym roku kalendarzowym ulegają skróceniu o 1/12 za każdy miesiąc zawieszenia w czynnościach służbowych. Ustawodawca rozróżnia nabycie prawa do urlopu oraz prawo do urlopu, rozumiane jako prawo do jego wykorzystania. O ile nabycie prawa następuje *ipso iure*, o tyle prawo do urlopu jest realizowane przez kierownika jednostki organizacyjnej Policji w porozumieniu z policjantem, z uwzględnieniem konieczności zapewnienia normalnego toku służby. Zatem sformułowanie „policjantowi nie udziela się urlopu wypoczynkowego w okresie zawieszenia w czynnościach służbowych” należy rozumieć jako niewyrażenie przez przełożonego zgody na skorzystanie przez policjanta z prawa do urlopu. Ustawodawca wprowadził instytucję skrócenia urlopu, czyli zmniejszenia jego wymiaru w sposób proporcjonalny do okresu zawieszenia w czynnościach służbowych. W przypadku 12-miesięcznego okresu zawieszenia wymiar należnego rocznego urlopu wyniesie „0”. Zgodnie z ust. 3 § 7 rozporządzenia, pomniejszenia wymiaru urlopu nie stosuje się, jeżeli postępowanie karne w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo postępowanie dyscyplinarne w sprawie o czyn pozostający w związku z zawieszeniem w czynnościach służbowych zostało umorzone prawomocnym orzeczeniem, chyba że postępowanie zostało warunkowo umorzone lub umorzone z powodu przedawnienia lub amnestii, jak też, gdy policjant został uniewinniony na podstawie prawomocnego wyroku lub orzeczenia o uniewinnieniu w postępowaniu dyscyplinarnym. Przepis ten w literalnym brzmieniu jest możliwy do zastosowania tylko w przypadku krótkotrwałych postępowań, co raczej do reguły nie należy. W praktyce powyższy przepis będzie więc oznaczał swoiste „reaktywowanie”, „przywrócenie” wymiaru urlopu.

NAGRODA ROCZNA

Zawieszenie w czynnościach służbowych ma wpływ na ustalenie prawa do nagrody rocznej. Jak wynika z art. 110 ust. 1 ustawy

o Policji za służbę pełnioną w danym roku kalendarzowym policjantowi przysługuje nagroda roczna w wysokości 1/12 uposażenia otrzymanego w roku kalendarzowym, za który nagroda przysługuje. Warunkiem uprawniającym do nabycia prawa do nagrody rocznej jest pełnienie w danym roku kalendarzowym służby przez okres co najmniej 6 miesięcy kalendarzowych. Przy czym do okresów podlegających sumowaniu, a zatem zaliczanych do wymaganego okresu uprawniającego do nagrody rocznej, nie wlicza się okresu zawieszenia w czynnościach służbowych. Oczywiście dotyczy to okresu zawieszenia w roku kalendarzowym, za który nagroda ma być przyznana. Jednocześnie w przypadku, gdy policjant mimo zawieszenia w czynnościach służbowych jest uprawniony do nagrody rocznej, ustalenie jej wysokości następuje bez uwzględnienia uposażenia pobieranego za okres zawieszenia w czynnościach służbowych. Jeżeli postępowanie karne w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, lub postępowanie dyscyplinarne, w sprawie o czyn pozostający w związku z zawieszeniem w czynnościach służbowych zostało umorzony prawomocnym orzeczeniem bądź policjant został uniewinniony na podstawie prawomocnego wyroku lub orzeczenia o uniewinnieniu w postępowaniu dyscyplinarnym, wówczas okres zawieszenia nie wywołuje negatywnych skutków w zakresie nabycia prawa do nagrody rocznej. Oznacza to, że okres ten zostaje zaliczony do okresu uprawniającego do nabycia prawa do nagrody rocznej, a wysokość tej nagrody wynika z „pełnego” uposażenia, jakie przysługiwało policjantowi. Takie preferencyjne warunki nie dotyczą wszelako warunkowego umorzenia postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe ani umorzenia tego postępowania z powodu przedawnienia lub amnestii. Ustawodawca, jak widać, nie promuje sytuacji będących wynikiem innych zdarzeń aniżeli związanych z zachowaniem policjanta jako domniemanego sprawcy zarzucanych czynów. Jak wskazuje się w orzecznictwie sądowym, ocena uprawnień do nagrody rocznej następuje z uwzględnieniem zdarzeń, które miały miejsce w okresie, którego dotyczy nagroda (v. wyrok WSA w Warszawie z 14 listopada 2006 r. sygn. akt II SA/Wa 1815/06, wyrok NSA z 21 kwietnia 2010 r. sygn. akt I OSK 1416/09, orzeczenia.nsa.gov.pl). Nagroda roczna, jak sama nazwa wskazuje, przysługuje bowiem za pełnienie służby w danym roku kalendarzowym. ■

mec. MAGDALENA BĘDZIEJEWSKA-MICHALSKA
radca prawny w Biurze Kadr, Szkolenia
i Obsługi Prawnej KGP

KRAJ **Rozmaitości**

W Tarnowie Podgórnym

22 stycznia br. odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanego Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym. Remont budynku udało się sfinansować dzięki wsparciu samorządu tej gminy, Starostwu Powiatowemu w Poznaniu oraz funduszom z programu modernizacji Policji. W wydarzeniu uczestniczyła kadra kierownicza garnizonu wielkopolskiego, a otwarcie uświetnili swoją obecnością przedstawiciele władz samorządowych i współpracujących instytucji. Na uroczystości obecni byli: komendant wojewódzki Policji w Poznaniu insp. Piotr Mąka wraz z zastępcą insp. Konradem Chmielewskim, komendant miejski Policji w Poznaniu insp. Robert Kasprzyk wraz z zastępcami, starosta poznański Jan Grabkowski, wójt gminy Tarnowo Podgórne Tadeusz Czajka oraz kierownictwo poznańskiej policji i przedstawiciele władz samorządowych.

W Komisariacie Policji w Tarnowie Podgórnym służbę pełni kilkudziesięciu funkcjonariuszy – są to policjanci prewencji, a także pionu kryminalnego. Wszyscy zgodnie twierdzą, że budynek po remoncie jest nie do poznania. Po zakończeniu oficjalnej części komendant komisariatu mł. insp. Mirosław Gogolek oprowadził zaproszonych gości po siedzibie jednostki. ■

Piotr Garstka/MŚ, ipk
zdj. Maciej Świącichowski



Nowy Komisariat Policji w Międzyzdrojach

Nowa siedziba jednostki zlokalizowana jest przy ul. Kopernika 2, w wyremontowanym za kwotę 2 258 546,02 zł budynku należącym wcześniej do Straży Granicznej. 6 lutego br. symboliczne klucze odebrała komendant komisariatu podkom. Bernadetta Kujda. W uroczystości wzięli udział: wicewojewoda zachodniopomorski Marek Subocz, komendant wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Jacek Cegięła, p.o. dyrektora Biura Logistyki KGP mł. insp. Andrzej Kropiwek oraz parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, kadry kierowniczej garnizonu zachodniopomorskiego i lokalna społeczność. ■

tekst i zdjęcia: KWP w Szczecinie, czak



Było bezpiecznie

13 stycznia br. w całym kraju odbywał się 28. Finał WOŚP, podczas którego policjanci czuwali nad bezpieczeństwem wolontariuszy, kwestujących i tych wszystkich, którzy wspierali WOŚP. W związku ze zbiórką pieniędzy na terenie całego kraju odnotowano jedynie 21 zdarzeń. Policjanci zwracali szczególną uwagę, czy zbiórki są prowadzone przez osoby uprawnione, a także na bezpieczeństwo prowadzących kwestę. Radzili wolontariuszom, by prowadzili zbiórki w dobrze oświetlonych miejscach, z dużym natężeniem ruchu pieszych, objętych monitoringiem kamer. Zachęcali też, by unikać kwestowania pojedynczo. ■

KGP, ipk
zdj. KWP w Opolu



Nowe siedziby

W WADOWICACH GÓRNYCH



Policjanci z Posterunku Policji w Wadowicach Górnych 23 stycznia br. otrzymali symboliczne klucze do swojej nowo otwartej siedziby. Uroczystości przewodniczył komendant wojewódzki Policji

w Rzeszowie nadinsp. Henryk Moskwa.

Uroczystość zgromadziła wielu gości. Władze województwa podkarpackiego reprezentowała wicewojewoda Lucyna Podhalicz. Marszałka województwa podkarpackiego reprezentowała Maria Napieracz, natomiast lokalny samorząd Stanisław Lonczak, starosta mielecki, oraz Michał Deptuła – wójt gminy Wadowice Górne. Nie zabrakło reprezentacji służb mundurowych i instytucji współpracujących z miejscową policją, przedstawicieli duchowieństwa oraz mieszkańców gminy Wadowice. Dyrektor Biura Ruchu Drogowego KGP insp. Zdzisław Sudoł przekazał symboliczne klucze do nowo otwartego posterunku jego kierownikowi asp. sztab. Krzysztofowi Kogutowi, składając też życzenia i gratulacje. Dyrektor odczytał również list, który w związku z uroczystością skierował do komendanta wojewódzkiego Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk. Gości przywitał komendant wojewódzki Policji w Rzeszowie nadinsp. Henryk Moskwa, który powiedział, że: „Dzisiejsze wydarzenie to wymierny przykład upodmiotowienia działań Policji oraz dbałości o wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa społeczności lokalnych”. Komendant podziękował wszystkim, którzy zaangażowani byli w to przedsięwzięcie. ■

Tekst i zdj.: KWP w Rzeszowie, ipk

W WOJKOWICACH

W uroczystości otwarcia nowego Komisariatu Policji w Wojkowicach 23 stycznia br. uczestniczyli między innymi: senator RP Beata Małecka-Libera, komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. dr Krzysztof Justyński, dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Sławomir Litwin oraz ks. bp Grzegorz Kaszak i przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, w tym gospodarze gmin, na terenie których działa wojkowicki komisariat. Wśród obecnych znajdowali się także przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb mundurowych: Straży Granicznej, Wojskowej Komendy Uzupełnień, Służby Więziennej, straży miejskiej, naczelnicy wydziałów Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, kadra kierownicza będzińskiej komendy Policji i nowo otwartego komisariatu, a także przedstawiciele związków zawodowych i mediów.



Komendant powiatowy Policji w Będzinie insp. Arkadiusz Więcek po przywitaniu przybyłych na uroczystość gości podziękował wszystkim zaangażowanym w budowę nowego komisariatu za dotychczasowe starania i podkreślił, że tylko dzięki wspólnemu wysiłkowi



możliwa była budowa tak nowoczesnej placówki. Następnie odbyło się przekazanie symbolicznego klucza przez komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach nadinsp. dr Krzysztofa Justyńskiego na ręce komendanta Komisariatu Policji w Wojkowicach nadkom. Marcina Kaszuby.

Do obsługi jednostki w Wojkowicach przewidziano grupę 35 policjantów. Najwięcej, bo aż 20 z nich, liczy komórka prewencji. Sześć etatów przewidziano dla dzielnicowych, siedem jest przeznaczonych dla policjantów z komórki ds. kryminalnych. ■

KWP w Katowicach, ipk
zdj. Magdalena Wiśniewska

W SŁAWATYCZACH

30 stycznia br. odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Posterunku Policji w Sławatyczach. Przybyłych gości powitał p.o. komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej insp. Wojciech Czapla. Wśród gości biorących udział w otwarciu nowej siedziby byli: poseł na Sejm Dariusz Stefaniuk, wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP mł. insp. Tomasz Maluszczyk, reprezentujący marszałka województwa lubelskiego Dariusz Litwiniuk, przedstawiciele samorządów, przedstawiciele współpracujących z Policją służb mundurowych i instytucji, wójt gminy Sławatycze Arkadiusz Misztal, a także kadra kierownicza lubelskiego garnizonu Policji z komendantem wojewódzkim Policji w Lublinie insp. Robertem Szewcem na czele, który przekazał symboliczny klucz do nowego budynku Posterunku Policji kierownikowi tej jednostki asp. Adrianowi Ruszyńskiemu.

Posterunek Policji w Sławatyczach będzie obejmował swoim zasięgiem gminy Sławatycze, Sosnowka i Tucza. Pełnić będzie w nim służbę 7 funkcjonariuszy. Jednostka podlega pod Komisariat Policji w Wisznicach, w którym funkcjonuje całodobowa służba dyżurna. ■

KWP w Lublinie, ipk
zdj. Kamil Karbowniczek



Śląskie

Centrum Profilaktyki Społecznej



**Centrum
Profilaktyki
Społecznej**
KWP w Katowicach

Funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach stworzyli wirtualną platformę, której głównym celem jest ułatwienie współpracy wszystkim policjantom wykonującym zadania związane z szeroko rozumianą profilaktyką społeczną w jednym z największych garnizonów w Polsce.



Policja używa wielu form działania. Interwencje policjantów komórek patrolowo-interwencyjnych, praca służby dochodzeniowo-śledczej czy też zadania dzielnicowego to tylko niektóre z nich. Zgodnie z powszechnie znaną maksymą „lepiej zapobiegać niż leczyć” konieczne jest także zapobieganie zdarzeniom, czyli szeroko rozumiana profilaktyka. W tym celu funkcjonariusze prowadzą przede wszystkim działania informacyjno-edukacyjne. Ważne jest, aby mieli dostęp do sprawdzonych i fachowych materiałów. Dlatego też

PRZEZ CAŁY ROK

policjanci z Wydziału Prewencji KWP pozyskiwali i analizowali informacje z 32 jednostek organizacyjnych Policji szczebla powiatowego i miejskiego garnizonu śląskiego o wszelkich indywidualnych działaniach profilaktycznych przeprowadzanych lokalnie. Zebrali przede wszystkim wystandaryzowane programy profilaktyczne, prezentacje multimedialne, plany akcji i działań profilaktycznych, krótkie filmy promujące działania itp. Pozyskali i opracowali ponad 200 zdjęć i gadżetów wykorzystywanych przez śląskich policjantów do realizacji zadań związanych z profilaktyką. Materiały zostały tematycznie uporządkowane i umieszczone na cyfrowej platformie intranetowej śląskiej policji pod nazwą „Centrum Profilaktyki Społecznej” Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

NOWA PLATFORMA

ma bardzo prosty i intuicyjny interfejs. Każde zagadnienie otrzymało tematyczną ikonkę nawiązującą do problemu, a po wejściu do danej zakładki uzyskuje się dostęp do uporządkowanych, wystandaryzowanych i sprawdzonych materiałów dydaktycznych dla dzielnicowych oraz policyjnych profilaktyków. Dzięki temu wszyscy śląscy policjanci mogą z nich w łatwy sposób korzystać podczas organizowanych lokalnie spotkań ze społeczeństwem, debat, konferencji czy wizyt w szkołach i przedszkolach. Dzięki temu treści przekazywane przez policjantów w całym województwie śląskim mają jednolity, profesjonalny charakter, co buduje zaufanie do formacji.

Zgodnie z przyjętymi założeniami treści zawarte w CPS mają być stale aktualizowane i dostosowywane do bieżących potrzeb. Obecnie

każdy policjant, który będzie korzystał z platformy, znajdzie na niej prezentacje, spoty, ulotki i inne materiały edukacyjne z podstaw profilaktyki, bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, uzależnień, problematyki przemocy domowej, zagrożeń dla seniorów, handlu ludźmi, ochrony zabytków, zapobiegania terroryzmowi i wielu innych. Ponadto cennym elementem funkcjonowania CPS będzie

FORUM ŚLĄSKICH PROFILAKTYKÓW,

czyli miejsce spotkań on-line policjantów z jednostek szczebla KMP/KPP/KP z koordynatorami profilaktyki KWP w Katowicach, którzy zawsze odniosą się do nowych pomysłów i podpowiedzą, co należy dopracować w lokalnych działaniach, a efektem tego może być umieszczenie tych treści na platformie.

Oficjalne otwarcie Centrum Profilaktyki Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbędzie się 26 lutego 2020 r. w auli im. aspiranta Policji Województwa Śląskiego Jana Kali. Podczas inauguracyjnej prezentacji odbędzie się również szkolenie z obsługi platformy dla policyjnych profilaktyków oraz kierowników rewirów dzielnicowych. ■

nadkom. MARCIN BUDZICH
zastępca naczelnika Wydziału
Prewencji KWP w Katowicach
zdj. KWP w Katowicach





Porozumienie ws. POLSECURE

Porozumienie w sprawie organizacji od 24 do 26 listopada 2020 roku w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym Targów Kielce Międzynarodowych Targów Policji i Bezpieczeństwa Publicznego POLSECURE zostało podpisane 6 lutego br. przez Komendanta Głównego Policji

gen. insp. dr. Jarosława Szymczyka oraz prezesa Zarządu Targów Kielce S.A. dr. Andrzeja Mochonia.

Z inicjatywy Komendy Głównej Policji podczas targów zostanie zorganizowana Międzynarodowa Konferencja Policyjna, która będzie służyć wymianie doświadczeń oraz pogłębianiu współpracy służb i instytucji działających w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony najważniejszych interesów państwa.

Targi będą stanowiły przegląd aktualnej oferty producentów oraz usługodawców skierowanej do Policji oraz innych służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak również pozostałych służb odpowiedzialnych za szeroko rozumiane bezpieczeństwo publiczne, w tym straży miejskich, inspekcji transportu drogowego, służb więziennych oraz celnych.

Głównym założeniem organizatorów jest identyfikacja trendów związanych z problematyką zagrożeń płynących z cyberprzestrzeni oraz określenie metod i kierunków dalszej współpracy, zarówno krajowej, jak i międzynarodowej, służb i podmiotów działających w tej branży. Dodatkowo targi dadzą wystawcom możliwość poznania potrzeb zarówno Policji oraz innych jednostek w tym zakresie. ■

BMWP KGP, zdj. Piotr Maciejczak

Światło Pamięci

W 75. rocznicę wyprowadzenia więźniów z niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau 28 stycznia br. odbył się Bieg Pamięci ze Światłem Pokoju dla upamiętnienia ofiar Marszu Śmierci na trasie Oświęcim–Gliwice. W biegu wzięli udział śląscy policjanci, uczniowie, nauczyciele i dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych nr 2 im. M. Batko w Chorzowie.



Uczestnicy biegu dotarli m.in. do miejsc pamięci ofiar Marszu Śmierci znajdujących się w Bieruniu, Tychach, Mikołowie, Mokrem, Borowej Wsi, Przeszowicach i Gliwicach.

Wydarzenie to było wspólną inicjatywą mł. insp. Krzysztofa Kazka, pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach ds. ochrony praw człowieka oraz organizatorów, którymi byli dyrekcja oraz nauczyciele z ZST nr 2 w Chorzowie. Od kilku lat współpracują oni z Komendą Wojewódzką Policji w Katowicach w obszarze m.in. przeciwdziałania mowie nienawiści. W przedsięwzięciu wzięli udział śląscy policjanci, reprezentujący jednostki z Gliwic, Zabrze, Mikołowa oraz Bierunia. Stróżę prawa towarzyszyli młodzieży i nauczycielom podczas sztafety, której trasa wyniosła blisko 60 km. Uczestnicy biegu przez cały czas mieli ze sobą Światło Pokoju, które zostało zapalone przed tablicą ostatnich ofiar obozu oświęcimskiego i przekazywane przy każdym z Miejsc Pamięci. ■

tekst i foto: KWP w Katowicach, ipk

Przeciw nielegalnemu handlowi bronią

W połowie stycznia przeprowadzono akcję, w którą zaangażowanych było blisko 340 policjantów Centralnego Biura Śledczego Policji z wielu zarządów terenowych biura, w tym pirotechnicy CBŚP oraz biegli z Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu i KWP w Krakowie. W związku z faktem, że osoby mogły posiadać przy sobie broń palną, dynamiczne zatrzymania części podejrzanych zostały przeprowadzone z udziałem policjantów z Samodzielnych Pododdziałów Kontrterrorystycznych Policji z Kielc, Radomia i Lublina.

Akcję prowadzono w skoordynowany sposób na terenie 4 województw: świętokrzyskiego, mazowieckiego, łódzkiego i lubelskiego, aby podejrzewani zostali zatrzymani jednocześnie i aby nie mogli się ze sobą porozumiewać. W ramach tych działań funkcjonariusze CBŚP przeszukali blisko 100 obiektów i zatrzymali 28 osób. W wyniku przeprowadzonych przeszukań policjanci odkryli i zabezpieczyli 39 sztuk broni palnej, głównie długiej, a także 1500 sztuk amunicji. Zabezpieczono również części konstrukcyjne broni palnej oraz osprzęt do broni np. tłumiki dźwięku. Wszystkie zabezpieczone przedmioty zostaną poddane szczegółowej analizie przez śledczych, którzy będą ustalać między innymi to, czy przejęta broń mogła być wykorzystana do popełnienia przestępstw. Śledczy będą także wyjaśniać, w jaki sposób osoby, które są podejrzewane o handel bronią, weszły w jej posiadanie. Policjanci CBŚP nie wykluczają kolejnych zatrzymań. ■

Zespół Prasowy CBŚP, ipk
zdj. CBŚP



Sztanga w górę

W Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych im. gen. Jakuba Jasińskiego we Wrocławiu odbyły się w dniach 15–17 listopada ub.r. VI Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Wyciskaniu Sztangi Leżąc. Wśród ponad 100 zawodników znaleźli się także policjanci i przedstawiciele innych formacji podległych MSWiA.

Kobiety sklasyfikowane zostały w jednej kategorii OPEN. Pierwsze miejsce zajęła Oktawia Lurka z 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. Drugie i trzecie miejsce wywalczyły funkcjonariuszki startujące w barwach Reprezentacji Polskiej Policji w Sportach Siłowych: Marzena Grzelak z KMP w Toruniu i Agnieszka Zimmermann z KPP w Krotoszynie. Przypomnijmy, że obie panie w I Mistrzostwach Świata Służb Mundurowych w Wyciskaniu Sztangi Leżąc, które odbyły się we Wrocławiu w maju ub.r., także uplasowały się wysoko. Marzena Grzelak zajęła wtedy pierwsze miejsca w kategoriach 60+ kg, OPEN i OPEN WETERAN 40+. Agnieszka Zimmermann, wtedy jeszcze jako Agnieszka Nowak, została natomiast wicemistrzynią świata w kategorii 52 kg.

Wśród policjantów biorących udział w listopadowych mistrzostwach na podium stanął Stanisław Gąsienica-Samek z KPP w Nowym Targu, reprezentujący polską Policję, który w kategorii 82,5 kg zajął trzecie miejsce. Wicemistrzem Polski służb mundurowych w kategorii 125 kg został Kamil Bałdyga z KSP, na zawodach w barwach Reprezentacji Polskiej Policji w Sportach Siłowych. W kategorii 140 kg na trzecim stopniu podium stanął Radosław Smoliński z KPP w Nowym Dworze Mazowieckim. Zwycięzcą kategorii 140+ kg został Dawid Olkiewicz z KMP w Gorzowie Wielkopolskim, który na zawodach startował w teamie Reprezentacji Polskiej Policji w Sportach Siłowych. Tym samym powtórzył swój sukces z I Mistrzostw Świata Służb Mundurowych w Wyciskaniu Sztangi Leżąc.

W klasyfikacji drużynowej policyjna reprezentacja, zdobywając 46 punktów, zajęła czwarte miejsce za: 21. Baza Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie (65 punktów), 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich (56 punktów) i drużyną gospodarzy z Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu (48 punktów). ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Mistrzostwa na Orientację

Imprezy na Orientację (InO) zyskują w Polsce coraz większą popularność. Są biegi, marsze na orientację, trasy do pokonania rowrem, a także turystyczno-rekreacyjne imprezy na orientację, gdzie nie liczy się czas, a jedynie odnalezienie punktów w terenie.

Zawodnik InO otrzymuje tuż przed startem mapę z zaznaczonymi punktami kontrolnymi (PK), gdzie podczas imprezy musi potwierdzić swoją obecność i z kompasem rusza do rywalizacji. Zasady imprez są różne – czasami trzeba zmieścić się w ściśle określonym czasie, a punkty karne można otrzymać także za zbyt szybkie przebycie na metę, nie mówiąc już o obniżeniu punktacji za pominięcie punktu kontrolnego. Czasami jest to sportowa rywalizacja, gdzie chodzi o jak najszybsze dotarcie do wszystkich PK i osiągnięcie mety.

Utytułowaną imprezą jest Ekstremalny Rajd na Orientację (ERnO) Harpagan. Najdłuższe trasy piesze liczą tam 100 km, a rowerowe 200. Organizowane są też zawody dla dzieci i młodzieży. W październiku ub.r. w Bożympolu Wielkim podczas ERnO „Harpagan 58” na pieszej trasie o długości 25 km (TP 25) rozegrano po raz drugi Mistrzostwa Polski Policji na Orientację.

Najlepszym policjantem okazał się Karol Bruchmann z KP w Rumii (KPP w Wejherowie), który wśród ponad czterystu zawodników startujących na tej trasie zajął drugie miejsce! Przegrał o około półtorej minuty ze zwycięzcą, wyprzedzając zdobywcę trzeciego miejsca

OPEN o ponad pół godziny! Za Karolem Bruchmannem w policyjnych mistrzostwach uplasował się Piotr Krawczuk z KWP w Bydgoszczy, a na trzecim miejscu Paweł Majcher, reprezentujący także garnizon kujawsko-pomorski. Wśród pań triumfowało Smerfowe Trio, w skład którego wchodziły: Helena Mazurkiewicz (1. miejsce) z KP w Nowym Stawie (KPP w Malborku) oraz Agnieszka Zielińska (2) i Magda Wójcik (3), obie z KP III w Gdańsku. ■

P.Ost.

Puchar i Mistrzostwa MTB

Przez cały poprzedni rok odbywały się wyścigi na rowerach górskich o Puchar Komendanta Głównego Policji. Cykl zawodów obejmował starty w pięciu wyścigach: w Legionowie, Serocku, Urszulinie k. Włodawy, Sitkówce-Nowinach i Markach, które były częścią rozgrywek Poland Bike Marathon. Policjanci ścigali się na dystansie około 30 km. Po podliczeniu punktów, jak podali organizatorzy, okazało się, że najlepszy był Adam Dziuk z KPP w Myszkowie, który wygrał kategorię OPEN Policji i wiekową M1 (do 40. roku życia). Na drugim miejscu uplasował się Radosław Wasilewski z KMP w Zamościu, który takie samo miejsce zajął w M1 Policji. Na trzecim stopniu podium stanął Piotr Ściagała z KMP w Częstochowie, zdobywca pierwszego miejsca w kategorii M2 Policji (powyżej 40. roku życia). W M2 uplasowali się za nim kolejno: Łukasz Rycombel z KPP w Będzinie i Wojciech Mróz z KMP w Chełmie. W M1 Policji za wymienionymi już zdobywcami dwóch pierwszych miejsc finiszował Piotr Abramek z Warszawy.

Kobiety sklasyfikowano w jednej kategorii OPEN. Wymogi klasyfikacji spełniły dwie panie. Pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Lipińska z KPP w Golubiu-Dobrzyniu, a drugie Anna Kędra z KPP w Krasnymstawie.

Po zakończeniu zawodów pucharowych rozegrano w październiku Mistrzostwa Polski Policji MTB na dwudziestodwukilometrowej trasie w Warszawie-Wawrze. Na starcie stawiała się Reprezentacja Polskiej Policji w Kolarstwie, w wynikach podajemy jednostkę macierzystą. Panie sklasyfikowano w jednej kategorii OPEN. Pierwsze miejsce zajęła Izabela Kłosowska z KWP w Białymstoku, drugie Małgorzata Lipińska z KPP w Golubiu-Dobrzyniu, a trzecie Anna Plich z KPP w Belchatowie. Wśród panów najlepsi byli startujący w młodszej kategorii M1. Tu kolejność była następująca: 1. Paweł Baranek z KSP, 2. Adam Dziuk z KPP w Myszkowie, 3. Radosław Wasilewski z KMP w Zamościu. Z takim samym czasem wyścig ukończył Adrian Stempniak, reprezentujący KWP w Poznaniu. W kategorii M2 triumfował Tomasz Kologryw z KPP w Żaganiu przed Piotrem Ściągą z KMP w Częstochowie i Wiesławem Pawlukiem z KMP w Zamościu. ■

P.Ost.

zdj. z archiwum I. Kłososkiej





Dla Górala

W sobotę 21 grudnia ub.r. odbył się w Warszawie Świąteczny Charytatywny Turniej Piłki Nożnej Halowej „Dopóki piłka w grze – dla Górala”. Głównym trofeum był Puchar Dowódcy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” oraz Burmistrza Dzielnicy Bielany, ale nadrzędnym celem zawodów było zebranie środków na dalsze leczenie funkcjonariusza CPKP „BOA” asp. sztab. Jacka Kurzei „Górala”, który od kilku lat walczy z nowotworem.

W turnieju zorganizowanym przez: Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA”, Stołeczną Grupę Wojewódzką Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA oraz Centrum Rekreacyjno-Sportowe Bielany, w którego hali rozegrano mecze, wzięło udział jedenaście drużyn. Swoje składy wystawiły nie tylko Policja, Straż Graniczna czy Wojsko Polskie, ale także gwiazdy disco polo. Pomysłodawcą zawodów był kierownik Reprezentacji Komentanta Głównego Policji w Piłce Nożnej kobiet i mężczyzn Andrzej „Pulkownik” Kuczyński, który przez wiele lat służył w BOA KGP. Przy organizacji wspomógł go Norbert Sieczka z KRP Warszawa VII, a w całą akcją jak zwykle włączył się, życzliwy środowisku policyjnemu były selekcjoner reprezentacji Polski w piłce nożnej Andrzej Strejlau. O miano najlepszych rywalizowały drużyny: Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, Samodzielnego Podod-

ziału Kontrterrorystycznego z Warszawy, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, Komendy Rejonowej Policji Warszawa V, Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, Komendy Powiatowej Policji w Żurominie, Komisariatu Policji w Milanówku, Komendy Powiatowej Policji w Wołominie, Komendy Głównej Policji oraz gościnnie środowiska disco polo.

Po zaciętym finale pierwsze miejsce zdobył zespół KP w Milanówku. Drugie miejsce przypadło reprezentacji OPP w Warszawie. Bój o trzecie miejsce z teamem Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej wygrała reprezentacja KGP. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Paweł Cegielko z CPKP „BOA”, najcelniejszym strzelcem Maciej Watkowski z KPP w Żurominie, a najsukuczniejszym bramkarzem Radosław Kalisz z reprezentacji KGP.

W trakcie wielkiego finału rozegrano także mecz pokazowy między drużyną kontrterrorystów, w której kapitanem był zastępca dowódcy CPKP „BOA” nadkom. Krzysztof Sowiński, złożoną z obecnych i byłych funkcjonariuszy jednostki a zespołem złożonym z przedstawicieli składów biorących udział w rozgrywkach. Wynik spotkania to 2:1 dla policyjnych komandosów.

Obecny na turnieju Jacek „Góral” Kurzeja serdecznie podziękował za inicjatywę i wsparcie jego walki z chorobą. Wszystkie środki ofiarowane przez darczyńców oraz pieniądze z licytacji sportowych gadżetów w kwocie 14 600 zł zostały przekazane w formie czeku na jego ręce. Na zakończenie rozgrywek wszyscy mogli spróbować tortu z logo „BOA”. Miło nam poinformować, że wśród licytowanych przedmiotów policyjnych znalazł się album „100. rocznica powołania Policji Państwowej” wydany w ubiegłym roku przez Biuro Komunikacji Społecznej KGP, który osiągnął cenę 200 zł. ■

Paweł Ostaszewski
zdj. Jacek Herok



Prezentujemy III, ostatnią część opowiadania „Granatowa cisza” Marcela Woźniaka, nagrodzonego II miejscem w kategorii „Kryminał sto lat temu” i wyróżnionego przez Komendanta Głównego Policji w ogólnopolskim konkursie „Stulecie polskiego kryminału”. Opowiadanie jest fikcją literacką, w której autor jedynie wykorzystuje autentyczne osoby z historii Policji Państwowej. W swojej twórczości sięga po powieść kryminalną i literaturę faktu, w których odwołuje się do współczesnej kultury i historii. Marcel Woźniak jest absolwentem filologii polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studiował również adaptację filmową w Warszawskiej Szkole Filmowej oraz narrację w filmie w Instytucie Studiów Zaawansowanych. Jest doktorantem literaturoznawstwa na UMK w Toruniu. Na swoim koncie wydawniczym ma już trylogię o detektywie Leonie Brodzkim („Powtórka”, „Mgnienie”, „Otchłań”). Za książkę „Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka jak moje życie” w 2016 roku otrzymał nagrodę Magazynu Literackiego „Książki”. W numerze grudniowym – nr 12 (177) zamieściliśmy rozmowę z autorem wyróżnionego opowiadania.

niepodlega



Granatowa cisza (cz. III)

Klepacz i Zamorski udali się do budynku przy ulicy Ciepłej 13. Tam, w przestronnej pracowni Laboratorium Policyjnego Komendy Głównej, oczekiwali na nich barczysty mężczyzna w białym fartuchu ochronnym.

– Komisarzu Penkala, moje uszanowanie.
– Generale Zamorski, to zaszczyt móc uściskać dłonie legionistów.

Penkala i posterunkowy również się przywitali. Klepacz zabrał głos.

– Jak pan wie, komendancie, bieg wypadków przedstawiał się jak następuje: patolog wykazał, iż dziecko zmarło w poniedziałek, jego zwłoki odnaleziono w środę, a ponadto przy niemowlęciu ujawniono ślady stóp.

– Warska przyznała jednak, że przechodziły tamtędy w ubiegły piątek, to jest 3 dni przed śmiercią dziecka.

Penkala podwinął rękawy i zaprosił ich gestem do szerokiego stołu z eksponatami, po czym zaczął:

– Posterunkowy nie zawierał tej wersji zdarzeń i przekonał mnie, by sprawdzić wiarygodność zaistniałych faktów. Przeto na miejscu czynu przestępczego w identycznych warunkach atmosferycznych odcisnąłem temi samymi butami ślady. – Tu wskazał na obuwie. – Po upływie 3 dni ślady istotnie się utrzymały.

– A zatem Klara Warska mogła mówić prawdę? – spytał komendant.

– Zaraz do tego dojdziemy. Najpierw buty. Ponieważ pozytywy nie dały zupełnej pewności identyfikacji, zdecydowałem się na odtworzenie negatywów, czyli odlewu buta.

– Jak pan to zrobił?

– Tak, jak fałszerz monet, odlewający fałszyki w metalu przy pomocy form gipsowych. Odlew pozytywny włożyłem do skrzynki napel-

nionej piaskiem, stronę wypukłą wysmarowałem olejem lnianym trzykrotnie, poczem, po wessaniu oleju, wlałem płynną masę gipsową. Uzyskawszy negatyw do dyspozycji, spasowałem z nim buty obwinionej. Ustaliłem, że były to odciski tych samych, wzorowanych na irlandzkie, tanecznych sandałów typu „ghillie” w rozmiarze 37.

– Zatem takie, jak Szmirskiej! Ale słowa o ich bytności nad Wisłą kilka dni wcześniej mogą mieć sens, panie Penkala.

– Niekoniecznie, komendancie.

– Jakże to?

– Z prostej przyczyny. Cały weekend w Warszawie padało. W taką pogodę nie utrzymałyby się na piasku nawet odciski King-Konga.

– Niesłychane! – Zamorski rąbnął go zdrowo w plecy. – Pan, to wybitna siła fachowa jesteś! Gdzie się pan tego przyuczyl?

– Na oficerskim kursie śledczym w 1926 u podinspektora Piątkiewicza. No i lektury profesora Leona Wachholza...

– Polska szkoła! Co to odkrycie nam mówi, Klepacz?

– Że zatrzymane mogły tam być w poniedziałek!

– Nic z tego nie rozumiem!

– Jesteśmy już blisko. Pozwoli pan, że zawezwę nianię Michalkową do kostnicy? Coś muszę sprawdzić.

Zamorski skinął.

*

Klepacz miał wrażenie, że Izabela trzyma na rękach dziecko tylko po to, by nie móc uściskać mu ręki.

Pachnące fornirem perfumami lokum Johnów przy Trębackiej 3 wypełniała sztukateria

i liczne sprzęty z katalogów. Nie brakło detefonu, adaptera ani aparatu telefonicznego na piętrze.

– Good evening. Jaki jest powód pana wizyty? Nic nie jest dla nas cenniejsze niż spokój dziecka – rzekł łamaną polszczyzną pan John.

– Mam dla państwa prezent. Gift!

– Gift? Skąd?

– Już tłumaczę. Po porodzie w Świętej Zofii do napięstka Lucy położna przyczepiła znaczek metalowy, który miał ten sam numer, co znaczek przywiązany do szyi pani Izabeli. To był pierwszy krok. Drugim było to, że po wykąpaniu przyklepiono do pleców Lucy pasek z nazwiskiem John i datą urodzenia.

– Pamiętam, aż tak nieprzytomna nie byłam – wtrąciła.

– W takim razie pamięta pani także i trzecie postępowanie?

– Oczywiście, była nim metryka – rzekła i przycisnęła dziecko do piersi. – Już wspominałam, że Michalakowa musiała ją wykraść. To wielkie nieszczęście odkryć, że przyjęło się pod dach taką arcyflandrę, prawda mężu?

Pan John przytaknął niepewnie.

– Otóż, jako trzecie postępowanie stosuje się podoskopię.

– Podo... co? – Małżonkowie spojrzeli po sobie.

– W związku ze specjalną ustawą wprowadzoną przez marszałka Piłsudskiego, świeć panie nad jego duszą, polecono nam ściśle współpracować ze szpitalami i klinikami, by ukrócić proceder handlu dziećmi, za co grożą wieloletnie więzienia. A nawet stryczek, podkreślam! To do prawdy nieoceniona wartość dowodowa na wypadek zniknięcia dziecka, a jak państwo doświadczyli, porwania zdarzają się nagminnie.

A więc, zaczęto stosować niejawną podoskopię i tą metodą wiadomo, który bobas do której matki należy. Otóż, ponieważ linie papilarne palców rąk po urodzeniu są zbyt delikatne do pobrania odcisków, wykonuje się odciski stóp. Zanim Lucy i pani opuściliście salę położniczą...

– Nie ma takiego dokumentu!

– Ależ jest i mam go właśnie w ręku! Oto obiecany gift! – Tu policjant okazał kartkę z widocznym odciskiem małej stopy. – Pozwolę sobie przekazać na pani ręce.

Pani John zacisnęła zęby i wyciągnęła dłoń po dokument, ale posterunkowy cofnął rękę.

– Pozwoli pani, że porównamy odcisk ze stópką dziecka? Ciekawi mnie odzwierciedlenie...

John wyrwał mu papier i spojrzął ze zdziwieniem.

– To nie jest metryka naszego dziecka! It's a fake!

– I tak, i nie panie John.

John zdębiał, marszcząc brwi w niedowierzaniu.

– What?! Co pan powiedział?

– To nie jest pańska córka.

Na to Malinowski wprowadził do pokoju Klarę Warszawską. Izabela wyrwała metrykę i spojrzała na metrykę, blednąc z sekundy na sekundę jeszcze bardziej.

– Co? Nie! – wrzasnęła Izabela. – Moje dziecko! Gdzie jest? Co z nim zrobiliście? – Wcisnęła niemowlę w ręce męża i podbiegła do Warszawskiej. – Mówiłaś, że zabrali Cyganie! Gdzie ona jest?

Gdy Malinowski ją odciągnął, podeszła do Klepacza.

– Gdzie ona jest?..

Ten nabrał powietrza i odrzekł cicho.

– Lucy zabrała Wisła. Państwa córka nie żyje, przykro mi.

Niewzruszenie Klepacza przeraziło Izabelę jeszcze bardziej. Jej twarz stężała w makabrycznym grymasie, oczy spojrzały pytająco na zebranych, a usta otwarły się w niemy krzyku. Zatoczyła się, cofając się aż do uchylonego okna.

– Co robisz! – krzyknął pan John.

– Moja biedna Lucy!

I wyskoczyła.

– My Godness, Isabell! – wrzasnął pan John.

Klara wyrwała dziecko z rąk Johna, a to zaraz się w nią wtuliło, John podbiegł zaś do okna.

– Bóg Świętego Piotra do pańskiej małżonki wzywać dziś nie będzie – uspokajał go Klepacz. – Na ulicy czeka straż ogniowa ze sprężynowym materacem. Na takie wypadki polska policja ma procedury. Jak FBI.

*

Na Trębackiej, przy budynku Poczty Saskiej, komisarz Paleolog doprowadziła obie kobiety do wozu, gdzie w kajdanki zakął je Malinowski.

Policjantce wciąż nie wolno było tego robić, toteż zajęła się niemowlęciem.

– Co z tym dzieckiem będzie? – spytał Klepacz.

– Adopcję dziecka oddaje się pod sąd, nie w działania własne. Posterunkowy, wyjaśnicie mi zatem ciąg zdarzeń?

– Naturalnie. Izabela Kęcik wychodzi za pana Johna i przybiera jego nazwisko. Akt ślubu obarczony jest ultimatum spowicia dziecka w ciągu dwóch lat od zawarcia związku małżeńskiego. Bezplodność czy lekkomyślna utrata dziecka równają się rozwodowi i degradacji społecznej, czyli powrotowi Izabeli na Krochmalną, warszawską ulicę złodziei. W tym samym czasie Anna Szmirska próbuje wyleczyć syfilis, co nie udało się jej znajomej, Szymczak Marjannie. Klara Warska doradza Szmirskiej, z czego opłacić kurację: porwie dziecko Izabeli, którą zna. Anna, w różowym futrze i blond peruce kaperuje dziecko, a matka alarmuje policję. Szmirska zostawia w panice ośeska nad rzeką, a gdy wraca z Klarą, mała nie żyje. Któraś z nich, ale bardziej Anna, skoro uciekała, rozbija dziecku twarz i wrzuca dociążone zwłoki do Wisły. Sprzedaje wózek i zamieruje uciec z Warszawy pod nazwiskiem Szymczak.

– Nagle pani John niespodziewanie obwieszcza odnalezienie dzieciątka. Dlaczego?

– Klara boi się o Annę, toteż rozsiewa już plotki, że to Cyganie porwali dziecko. Odwiedza Izabelę, znajomą, by zbadać, co policja wie. Nie wiem czy strata dziecka czy wizja rozwodu z powodu klauzuli przerażają Izabelę bardziej, wszak pragnie utrzymania statusu za wszelką cenę. Klara staje przed tragicznym wyborem: ratować życie siostry czy skazać córkę na życie w Osadzie Czyściciela, gdzie usypia ją makuchą, by płacz nie wzburzał sąsiadów. Klara proponuje Izabeli wyjście: jeśli ta zaniecha poszukiwań, znów będzie matką i wypełni swój kontrakt. Tak oto Izabela dostaje od Klary dziecko. Pan John nic nie wie, niania jest zwolniona, my zamykamy sprawę.

– Jakże odkrył pan tożsamość dziecka?

– Odkryła to... Wisła, wydając na brzeg nieumiejętnie obwiązane kamieniem zwłoki dzieciątka. Patolog i traseolog zrobili robotę, ja skonfiskowałem w domu Warszawskiej laktator, przez co pojąłem, że była matką.

– Pozostało pytanie, gdzie jest dziecko. Czy to dlatego ujrzałem Izabelę skaczącą z okna? Po co się pan nad nią pastwił, skoro wiedział o przestępstwie?

– Komendancie, otóż... nie wiedziałem, to była prowokacja! Kluczem do wyjaśnienia był stan poprzedzający przestępstwo. Zauważył pan, że dziecko miało cztery paluszki w lewej stópcie? Zauważyła to też Michalakowa, toteż odcisnąłem stopę dzieciątka z kostnicy i zagrałem va banque. Matka rozpoznała dowód i popadła w rozpacz, wydając się. Tym sposobem rozwiązaliśmy zagadkę.



– Powinszować. Szkoda tylko, że jest to studium, jak z powieści detektywnej. Brak nam takiej prawdziwej bazy odcisków palców i stóp do ustalenia tożsamości.

– Mam nadzieję, że kiedyś się to zmieni.

– Prędkiej to niż ludzka natura. Ludzie o słabych charakterach niejednokrotnie załamują się moralnie. Dlatego mamy pracę.

– Że też zaczęło się od zabrania komuś dziecka, a skończyło na oddaniu własnego. Warszawa!

– Skoro już żeśmy rozwiązali sprawę, Klepacz... Nie myślał pan o pionie śledczym u podkomisarza Paleolog?

Posterunkowy sądził, że się przesłyszał, toteż wybałuszył swoje błękitne oczy, rysując na swym obliczu wielki znak zapytania. Chwilę potem zapisał w nosie: „Będę pracował dla Joanny d'Arc”.

*

– Co tam właściwie czytasz? – spytał Klepacz, ruszając ku wypełnionemu tłumem kąpielisku braci Kozłowskich.

Z kosza plażowego wychyliła się czerwona łysina Malinowskiego.

– Żółta róża, kryminalik, w Paryżu się toczy. A tutaj, spójrz, za 50 groszy masz grodzony basen, strzelnicę, czytelnię, zapach waty cukrowej, a w razie co i publiczny telefon. Góra 5 lat i Warszawa przegoni Paryż!

– Uważasz?

– Naturalnie! Z tego miejsca, jak pragnę zdrowia, zobaczysz drapacze chmur wyższe, jak Prudential!

– Tak będzie, Witek. Tak będzie.

– Udanego pływania, tylko nie wyłów tam kogo! Co ty właściwie masz na głowie?

Janek Klepacz uśmiechnął się tajemniczo i ruszył.

Doszedłszy do piaskowego brzegu dzięki, warszawskiej Wisły poprawił gogle na twarzy, jeszcze raz spojrzął na tłumy ludzi, po czym zanurkował złotobrazowym ciałem w wodzie.

Nareszcie nie było wokół ani żywych ani martwych, których dość już naoglądał się i nasłuchał w minione dni. Pod powierzchnią czekała na niego tylko cisza. Granatowa, jak jego policyjny mundur. ■

Koniec

MARCEL WOŹNIAK
zdj. Łukasz Pieczyk

Spotkanie kieleckiej Rodziny

16 stycznia br. odbyło się noworoczne spotkanie z przedstawicielami Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Kielcach. Uczestniczyli w nim m.in. komendant wojewódzki Policji w Kielcach nadinsp. Paweł Dzierżak oraz jego zastępcy: insp. Artur Bielecki i mł. insp. dr Agata Malasińska-Nagórny. Obecny był także prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi Jarosław Olbrychowski. Podczas spotkania rozmawiano o potrzebie utrwalania i kulturowania pamięci narodowej oraz wychowywania młodych pokoleń w duchu patriotyzmu. Wszyscy podkreślali znaczenie obchodów 100-lecia powołania Policji Państwowej, które odbyły się w ubiegłym roku, jednocześnie wskazując tegoroczny jubileusz 95-lecia powstania policji kobiecej jako bardzo ważny dla całej formacji. Nadinsp. Paweł Dzierżak życzył zebranych gościom wszelkiej pomyślności oraz dziękował za działalność stowarzyszenia, która przyczynia się do utrwalania pamięci o historii Policji. Tradycyjnie już wszyscy mieli okazję wysłuchać kilku kołęd w wykonaniu szkolnego chóru. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez przewodniczącą oddziału w Kielcach Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” Grażynę Szkonter. ■

KWP w Kielcach, MŚ, ipk

Współpraca z Amerykanami

Baza Wsparcia Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych (Naval Support Facility – NSF) w Redzikowie zacieśnia oficjalną współpracę szkoleniową ze Szkołą Policji w Słupsku. Umowę w tej sprawie parafowano 15 stycznia br. Pod dokumentem podpisy złożyli dowódca NSF Redzikowo capt. US Navy Eric Williams i komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacek Gil. Podpisany dokument przewiduje współpracę między innymi w zakresie wymiany doświadczeń i dobrych praktyk dotyczących technik i metodologii szkolenia zawodowego i działań edukacyjnych. W dokumencie jest także mowa o prowadze-

niu wspólnych warsztatów i innych działań mających na celu wymianę wiedzy i umiejętności zawodowych. Odłącznym punktem umowy jest także zapis o wdrażaniu wspólnych przedsięwzięć w ramach lokalnej integracji społecznej. Umowa przewiduje również wykorzystanie bazy dydaktyczno-szkoleniowej obu jednostek. Na zakończenie podpisania porozumienia dowódca Bazy NSF Redzikowo odczytał list, który do komendanta Szkoły Policji w Słupsku skierował głównodowodzący amerykańską Marynarką Wojenną w Europie, Afryce i południowo-zachodniej Azji wiceadmirał Yancy B. Linsey, który gościł w słupskiej Szkole pod koniec listopada ubiegłego roku. ■

PIOTR KOZŁOWSKI

„Twój Parasol” – nowe porozumienie

3 lutego br. komendant rejonowy Policji Warszawa I insp. Sławomir Piekut oraz przedstawicielka Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” i Instytutu Psychologii Zdrowia podpisali porozumienie o współpracy dotyczącej promocji aplikacji mobilnej „Twój Parasol”. Jej pomysłodawcami są śródmiejscy policjanci. Aplikacja jest bezpłatna i skierowana do osób doświadczających przemocy w rodzinie lub będących jej świadkami. Dzięki aplikacji osoby narażone na sytuacje związane z przemocą w rodzinie mogą uzyskać wsparcie i informacje. Poza materiałami edukacyjnymi „Twój Parasol” umożliwi dostęp do bazy organizacji oferujących wsparcie. O aplikacji pisaliśmy w numerze 178 (styczeń 2020, s. 20). Podpisanie porozumienia ma na celu promocję tego narzędzia wśród wszystkich osób, które będą potrzebować pomocy w trudnych sytuacjach rodzinnych związanych z przemocą. ■



KRP I, Robert Szumiata, ea, ipk

POLICJA

miesięcznik

Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl

Sekretariat: Monika Lipiec

gazeta@policja.gov.pl (22 60-161-26)

Redaktor naczelna: insp. dr hab. Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktor naczelnej: podkom. Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

podinsp. Agata Guzek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Chyliński
andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,
Sławomir Katarzyński, Halina Kossak,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,
Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna: nadkom. Krzysztof Musielak
dyrektor BEH-MP KGP

Dział foto:

Jacek Herok
jacek.herok@policja.gov.pl (22 60-114-79)

Reklama: Małgorzata Reks-Stabach (22 60-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (22 60-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka
Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski
Insp. dr Mariusz Ciarka –
rzecznik Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. **Nakład:** 20 000 egz.

Numer zamknięto: 7.02.2020 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
tel. 22 60-150-91, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:
„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Luty 2020

KGP

1.02 – Siódmy Charytatywny Bal Oficerski Policji, GKG

11–13.02 – XI Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. Podkomisarza Andrzeja Struja, GKG

luty – kontynuacja akcji informacyjno-edukacyjnych: „Świeć Przykładem” (grupa docelowa: piesi); „Nie zabijaj” (grupa docelowa: kierujący pojazdami); „Bezpieczne ferie” (grupa docelowa: kierujący pojazdami – transport zbiorowy i indywidualny), BRD KGP

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

luty – otwarcie Posterunku Policji w Raczkach

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

15–16.02 – przedsięwzięcie pn. „Bezpieczny Senior w ruchu drogowym” realizowane wspólnie z Polskim Towarzystwem Psychologicznym – badanie predyspozycji do kierowania pojazdami osób powyżej 60 r.ż.

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

25.01–9.02 – realizacja działań profilaktycznych o charakterze informacyjno-edukacyjnym pn. „Bezpieczne Ferie 2020”

10–14.02 – obchody Dnia Bezpiecznego Internetu 2020 – spotkania profilaktyczne, konkurs na MEM profilaktyczny

luty – obchody Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem: organizacja interdyscyplinarnych punktów konsultacyjnych

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

25.02 – konferencja o działaniach profilaktycznych ukierunkowanych na zapobieganie sytuacjom kryzysowym w szkole, realizowanych w ramach wojewódzkiej kampanii społecznej „Moje Bezpieczne (?) Dziecko”, skierowana do nauczycieli i pedagogów woj. śląskiego, KMP w Częstochowie

I połowa lutego – otwarcie Posterunku Policji w Świerklanach, KPP w Rybniku

luty – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Tenisie Stołowym

luty – Mistrzostwa Wydziałów KWP w Halowej Piłce Nożnej

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

13 i 14.02 – działania pn. „Nie rozlewaj krwi na drodze” (13.02 – akcja honorowego oddawania krwi, 14.02 – działania edukacyjno-profilaktyczne adresowane do kierujących pojazdami)

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

2.02 i 8.02 – działania informacyjno-edukacyjne w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku” realizowana na stokach narciarskich „Wojtek” w Zawoi oraz „Lubomierski” w Lubomierzu – „Bezpiecznie na stoku z Inspektorem Wawelkiem”

21.02 – warsztaty dla uczestników IV edycji konkursu pt. „Policjanci w służbie historii”, IPN oddział w Krakowie – Przystanek Historia

II połowa lutego – otwarcie Posterunku Policji w Sulkowicach

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

6.02 – spotkanie z młodzieżą Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie w celu promowania zawodu policjanta

11.02 – spotkanie z młodzieżą Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie w celu promowania zawodu policjanta

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

10.02 – otwarcie Posterunku Policji w Rozprzy (powiat piotrkowski)

KWP w OLSZTYNIE

(woj. warmińsko-mazurskie)

luty – Wojewódzki Turniej Siatkówki organizowany w Ostródzkim Centrum Sportu i Rekreacji, KPP w Ostródzie

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

7.02 – otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Brzegu

8.02 – działania edukacyjno-profilaktyczne „Morsowanie dla dzieci i młodzieży”, Kąpielisko „Bolko” w Opolu, KMP w Opolu

9.02 – Turniej rzutów karnych dla dzieci i rodziców, Stegu ARENA w Opolu, KMP w Opolu

19.02 – Bal karnawałowy w Ośrodku Kultury w Nysie pt. „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w trakcie ferii zimowych 2020” pod patronatem policji w Nysie

21.02 – konferencja pt. „Bezpieczny i świadomy senior” w Klubie Seniora w Nysie – organizator i prelegenci: KPP w Nysie, OPS Nysa, CKZIU Nysa

luty – wojewódzka akcja profilaktyczna dotycząca bezpieczeństwa podczas zimowego wypoczynku „Bezpieczne Ferie 2020”

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

luty – spotkanie przedstawicieli Wydziału Prewencji KWP w Rzeszowie i Komendy Policji w Prešovie – podsumowanie współpracy w ramach polsko-słowackich patroli w 2019 roku, Barwinek

luty – warsztaty dla seniorów organizowane przez Wydział Prewencji KWP w Rzeszowie i Stowarzyszenie „Dla Równości”

luty – realizacja akcji pn. „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku” przez Wydział Prewencji KWP w Rzeszowie oraz jednostki Policji z terenu woj. podkarpackiego

KWP w SZCZECINIE

(woj. zachodniopomorskie)

6.02 – otwarcie nowej siedziby Komisariatu Policji w Międzyzdrojach

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

3.02 – uroczyste podsumowanie konkursu pn. „Dopalacze – Wypalacze” Wydziału Prewencji KWP we Wrocławiu oraz Urzędu Marszałkowskiego woj. dolnośląskiego, KWP we Wrocławiu

4–6.02 – szkolenie dla pracowników Narodowego Banku Polskiego woj. dolnośląskiego z zakresu przeciwdziałania i zwalczania przestępstw na rzecz osób starszych „Wspólnie o bezpieczeństwie seniorów”, KWP we Wrocławiu

8.02 i 14.02 – działania edukacyjno-profilaktyczne pn. „Bezpieczny stok”. Funkcjonariusze KMP w Jeleniej Górze rozmawiają o bezpieczeństwie oraz informują, jak należy rozważnie spędzać czas podczas zimowego wypoczynku. Nad bezpieczeństwem na stoku czuwać będą patroli narciarskie, KMP w Jeleniej Górze

28.02 – działania pn. „Dzień bezpieczeństwa” dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze, KMP w Jeleniej Górze

luty – działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa osobom korzystającym z zimowego wypoczynku oraz skierowane do mieszkańców pn. „Bezpieczne ferie 2020”, KWP we Wrocławiu

luty – kampania społeczna pn. NIC PRZEZ TELEFON. Działania wrocławskich policjantów przy współpracy z Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego, dla osób starszych, KMP we Wrocławiu

KSP

6.02 – inauguracja działań garnizonu stołecznego pn. „Bezpieczne ferie 2020” oraz ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”, Ośrodek Górka Szczęśliwicka

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

28.02 – akcja honorowego oddawania krwi

CLKP

12.02 – seminarium Rady Naukowej CLKP: „Mobilne stanowisko daktyloskopijne dla Projekt HITNET a system AFIS”. Wykłady: dr Marta Olejniczak, podinsp. Beata Krzemińska i nadkom. Jakub Mondzelewski, godz. 11:00-15:00, budynek BEH-MP KGP, ul. Orkana 14 w Warszawie. Wstęp wolny

Mażzec

Zachęcamy do zadeklarowania w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)

1%

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom
po Poległych Policjantach



KRS 0000101309

Dziękujemy za dotychczasowe wsparcie!

Luty

p	3	10	17	24
w	4	11	18	25
ś	5	12	19	26
c	6	13	20	27
p	7	14	21	28
s	1	8	15	22
n	2	9	16	23



Adres redakcji:
02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

Kwiecień

p	6	13	20	27
w	7	14	21	28
ś	1	8	15	22
c	2	9	16	23
p	3	10	17	24
s	4	11	18	25
n	5	12	19	26

Maj

p	4	11	18	25
w	5	12	19	26
ś	6	13	20	27
c	7	14	21	28
p	1	8	15	22
s	2	9	16	23
n	3	10	17	24
				31

n	1
p	2
w	3
ś	4
c	5
p	6
s	7
n	8
p	9
w	10
ś	11
c	12
p	13
s	14
n	15
p	16
w	17
ś	18
c	19
p	20
s	21
n	22
p	23
w	24
ś	25
c	26
p	27
s	28
n	29
p	30
w	31